



Kraków Culture

Egzemplarz bezpłatny / Free copy

2

Lato
Summer '22

4

Kraków Culture

Metamorfozy Wawelu
Wawel
Metamorphoses

10-24

Wydarzenia – muzyka

Lato pełne dźwięków

Events – music

Summer Full of Sounds

68

Kraków kreatywny

Oto smok!

Creative Kraków

Enter the Dragon!

ISSN 2719-9134
kwartalnik / quarterly
2022 (6)



GALERIA
KAZIMIERZ

**Z MIEJSCA
WYJĄTKOWE**

**LETNIE
WYPRZEDAŻE**

WWW.GALERIAKAZIMIERZ.PL





Panoramy lata Summer Panoramas

Wtelegraficznym skrócie: pandemia – przynajmniej chwilowo – przestała być główną bohaterką nagłówków, napawamy się promieniami słońca i kontaktem z ludźmi, atrakcjami miasta, kulturą. Jest różowo? Nie, bo przecież nie wygasa okrutna wojna za naszą wschodnią granicą. Ta rzeczywistość pozostawia w nas wszystkich niepokój i rzutuje także na życie kulturalne i turystykę...

Nie da się jednak ukryć, że z utęsknieniem oczekiwaliśmy pełnego dostępu do kultury, a i organizatorzy gremialnie wracają do spotkań z publicznością w przestrzeni rzeczywistej. Kalendarz lata 2022 roku szczególnie wypełnił się wydarzeniami – nieprzypadkowo znajdą Państwo na naszych łamach kilka materiałów przekrojowych, bo w tym bogactwie trudno w natłoku imprez wyróżniać tylko nieliczne. Panoramy koncertów muzyki poważnej, rozrywkowej i jazzu, wydarzeń plenerowych czy wystaw odkrywają nie tylko nowe artystyczne zjawiska i trendy, ale także nowe miejsca na kulturalnej mapie Krakowa.

Potrzeba odnowy przejawia się na wiele sposobów – ważne rzeczy dzieją się w Zamku Królewskim na Wawelu, który wychodzi z roli dostojnego pomnika i stawia na żywy kontakt z publicznością i nowoczesną myśl wystawienniczą: nowe odsłony wawelskich wystaw i liczne prezentacje czasowe sprawiają, że z każdą kolejną wizytą będziemy się czuć zaskoczeni. A skoro o pomnikach mowa – miasto świętuje 50-lecie ikonicznej już rzeźby smoka Bronisława Chromeo. Legenda o smoku, którą ilustruje, wniknęła w materię

miasta na wiele sposobów, będąc także podstawą i motywem licznych wydarzeń, parad i pikników, a nawet... smaku lodów!

Nowe spojrzenie na Wisłę – tę, której wodami wawelski smok pragnął ugasić pragnienie – i jej rolę w życiu miasta proponuje Muzeum Krakowa. Motywem przewodnim Festiwalu Kultury Żydowskiej jest za to... woda. Czystość planety i solarpunkowe wizje odkryje w końcówce lata Bomba Megabitowa, zaś na „gatunki zagrożone wyginięciem” przewrotnie zwróci uwagę Sacrum Profanum. Cieszymy się, że w Krakowie jest bezpiecznie – ale nie czujemy się zwolnieni z troski o losy świata.

Grzegorz Ślacz
Redaktor naczelny

outdoor events and exhibitions reveal the latest artistic phenomena and trends, as well as new spots on Kraków's cultural map.

Our need for revival is shown in myriad ways: there are important events at Wawel Royal Castle, stepping away from its usual role as a national monument to commune with the public, while its brand-new exhibitions and temporary presentations mean that each visit brings plenty of surprises. While we're on the subject of monuments, the city is marking the 50th anniversary of the iconic sculpture of the Wawel Dragon designed by Bronisław Chromeo. Over the centuries, the legendary dragon has become an indelible part of the city and an inspiration for countless events, parades, picnics and even ice cream flavours!

The Museum of Krakow casts a fresh look at the Vistula – the river whose waters quenched the dragon's thirst until he burst – and its role in the city's life. And while we're on the subject of water, it is also the theme of the Jewish Culture Festival. In late summer, the Megabit Bomb festival focuses on the environment and solarpunk visions, while Sacrum Profanum is themed around “endangered species”. We are delighted that Kraków is safe, but we are still concerned about the fate of the world.

Grzegorz Ślacz
Editor-in-Chief

STOP PRESS: for the time being, the pandemic has taken a step back and we are soaking up the sunshine and enjoying interacting with people, city attractions and culture. Is everything rosy? Of course not – sadly the cruel war beyond our eastern border is showing no sign of easing up. This unsettling situation is clearly affecting Kraków's cultural life and tourism...

But we must admit that we have been longing to return to culture, and organisers are collectively calling for audiences to return. The summer calendar is bursting at the seams with events, so we have included a few reviews to help you navigate the season. Classical, pop and jazz music concerts,

Kraków Culture

Magazyn o kulturze Miasta Krakowa
City of Kraków cultural magazine



**Pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. Kultury /
Plenipotentiary of the Mayor of the City of Kraków for Culture:**
Robert Piaskowski

Wydawca / Publisher:

Krakowskie Biuro Festiwalowe, ul. Wygrana 2, 30-311 Kraków
tel. 12 354 25 00, fax 12 354 25 01

Dyrektor / Director:

Magdalena Doksa-Tverberg

Redakcja / Editors:

ul. Wygrana 2, 30-311 Kraków
tel. 12 354 27 30, redakcja@krakowculture.pl

Redaktor naczelny / Editor-in-Chief:

Grzegorz Słacz (grzegorz.slacz@krakowculture.pl)

Redagują / Editorial staff:

Dorota Dziunikowska (dorota.dziunikowska@krakowculture.pl)
Izabela Krokowska (izabela.krokowska@krakowculture.pl)
Anna Mazur (anna.mazur@krakowculture.pl)
Marek Mikos (marek.mikos@krakowculture.pl)
Justyna Skalska (justyna.skalska@krakowculture.pl)
Barbara Skowrońska (redaktor prowadzący,
barbara.skowronska@krakowculture.pl)
Bartosz Suhecki (bartosz.suhecki@krakowculture.pl)

Tłumaczenie / Translation and proofreading:

Caroline Stupnicka

Projekt makiety / Layout design:

Kuba Sowiński (Biuro Szeryfy)

Oprac. graficzne i skład / Design & typesetting:

Kuba Sowiński (Biuro Szeryfy), Łukasz Podolak (Weird Gentlemen)

Współpraca graficzna / Graphic design collaboration:

Anna Górska, Jacek Kabziński

Druk / Printed and bound by: Drukarnia Leyko

Reklama / Advertisement:

reklama@krakowculture.pl
Paulina Lach, tel. 518 681 292
Agnieszka Wyrobek-Kaczor, tel. 515 137 990

Nakład / Circulation: 8 000 egz. / copies

Oktładka / Cover:

Liraz, 31. Festiwal Kultury Żydowskiej / 31st Jewish Culture Festival
(s. / p. 56), ilustr. / illust. Maciek Wolański

Kwartalnik „Kraków Culture” można otrzymać pocztą na terenie Polski pod warunkiem dokonania przedpłaty na pokrycie kosztów wysyłki: 8 zł (w tym VAT 23%) za egzemplarz.
Zamówienia: redakcja@krakowculture.pl.

You can receive “Kraków Culture” quarterly by post in Poland after pre-payment of p&p costs: PLN 8 (incl. VAT 23%) per copy.
Orders: redakcja@krakowculture.pl.

Redakcja przyjmuje informacje o imprezach. Prosimy o informowanie na bieżąco o wszelkich zmianach i imprezach dodatkowych. Publikowane wiadomości pochodzą od organizatorów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów, selekcji oraz opracowywania dostarczonych materiałów. Redakcja nie odpowiada za zmiany repertuarowe oraz za treść reklam. Organizatorzy zastrzegają sobie możliwość zmian w programach.

 **Kraków**

kbf: operator programu
Kraków Culture

Kraków Culture

KRAKÓW CULTURE

Zobaczyć coś nowego.

Rozmowa z Andrzejem Betlejem

4

WYDARZENIA

Tyle jazzu w całym mieście

Bogdan Chmura

10

Wianki – Święto Muzyki

Do białego rana.

Rozmowa z Łukaszem Warną-Wieśląskim

14

Sacrum Profanum

W duchu wdzięczności.

Rozmowa z Krzysztofem Pietraszewskim

16



Lato z przytupem

Kasia Gawęska

20

Festiwalizacja lata

Mateusz Ciupka

24

Roztańczone wakacje

Katarzyna Waligóra

30



Ukraina w Krakowie

Justyna Skalska

37

**Zbuntowany, poszukujący
i solidarny z Ukrainą**

Justyna Nowicka

38

NA GORĄCO

Do kogo należy Wisła?

Dorota Dziunikowska

46

Trzy bazyliki

Marek Mikos

50

ŁUDZIE

Festiwal Kultury Żydowskiej

Współczesna twarz przeszłości.

**Rozmowy z Liraz
i Jeremiah Lockwoodem**

56

Festiwal Miłosza

Prawdziwe miejsca sztuki.

Rozmowa z Joanną Oparek

62

KRAKÓW CULTURE

Seeing Anew.

Interview with Andrzej Betlej

EVENTS

Hot Town, Jazz in the City

Bogdan Chmura

Wianki – Fête de la Musique

Until Dawn.

Interview with Łukasz Warną-Wieśląskim

Sacrum Profanum

In the Spirit of Thankfulness.

Interview with Krzysztof Pietraszewski

*100 cymbals, Les Percussions de
Strasbourg, Sacrum Profanum*

fot. / photo by Henri Vogt

Full Steam Ahead!

Kasia Gawęska

Summer Festivalisation

Mateusz Ciupka

Dancing Through the Summer

Katarzyna Waligóra

*Inni, Anton Lachky Company, Krakowski
Festiwal Tańca*

*Others, Anton Lachky Company, Kraków
Dance Festival*

fot. / photo by Nerea Coll

Ukraine in Kraków

Justyna Skalska

**Rebellious, Curious,
Supportive of Ukraine**

Justyna Nowicka

HOT TOPICS

Who Owns the Vistula?

Dorota Dziunikowska

Three Basilicas

Marek Mikos

PEOPLE

Jewish Culture Festival

**Contemporary Face of the Past.
Interviews with Liraz
and Jeremiah Lockwood**

Miłosz Festival

**Real Spaces for Art.
Interview with Joanna Oparek**

W Krakowie smoki czają się na każdym kroku. Zerkają z płaskorzeźb i tablic na fasadach i portalach gmachów, domów oraz kamienic, są ozdobą rzygaczy.



In Kraków, dragons lurk at every corner: they stare down from reliefs and panels on façades and portals of buildings and tenement houses, and they decorate gargoyles.



Rzygacz, katedra na Wawelu
Gargoyle, Wawel Cathedral
fot. / photo by Jacek Kabziński

KRAKÓW KREATYWNY

Oto smok!

Ryszard Kozik

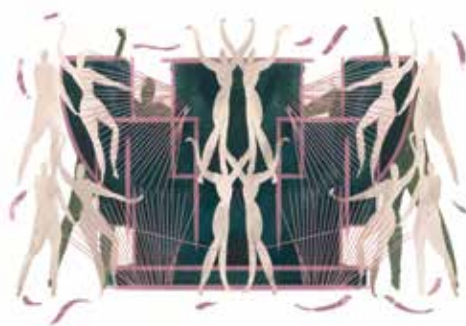
W słońcu skąpany

Izabela Krokowska

GŁOSY

Tu jest bezpiecznie

Rafał Romanowski



FELIETON

ULICA Festival

Trzeci teatr

Paweł Głowacki

Bomba Megabitowa

Dla przyszłości

Aleksandra Klęczar

REKOMENDACJE

Kultura i zaangażowanie

Elżbieta Łapczyńska

Film

CREATIVE KRAKÓW

68 Enter the Dragon!

Ryszard Kozik

72 Bathed in the Sun

Izabela Krokowska

VOICES

76 Safe and Welcoming

Rafał Romanowski

ilustr. / illust. Paulina Lichwicka

COLUMN

ULICA Festival

34 Third Theatre

Paweł Głowacki

Megabit Bomb

66 Looking to the Future

Aleksandra Klęczar

RECOMMENDATIONS

28 Culture and Engagement

Elżbieta Łapczyńska

44 Film

Zobaczyć coś nowego

O godzeniu dziedzictwa
z nowoczesnością opowiada
prof. Andrzej Betlej,
dyrektor Zamku Królewskiego
na Wawelu.

Seeing Anew

We talk to **Prof. Andrzej Betlej**, director of the
Wawel Royal Castle.

fot. / photo by Anna Staniewicz



Andrzej Betlej

Dr hab., historyk sztuki, profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego, autor i redaktor licznych książek i artykułów naukowych. W latach 2012–2016 dyrektor Instytutu Historii Sztuki UJ, w latach 2016–2020 dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie, od 3 stycznia 2020 roku dyrektor Zamku Królewskiego na Wawelu – Państwowych Zbiorów Sztuki.

Ph.D., art historian, professor at the Jagiellonian University and author and editor of numerous academic books and articles. He served as director of the university's Institute of History of Art between 2012 and 2016, director of the National Museum in Krakow between 2016 and 2020, and he has been the director of the Wawel Royal Castle – National Art Collection since 3 January 2020.

GRZEGORZ ŚLĄCZ: Ostatnie dwa lata to czas pandemii, który zaburzył funkcjonowanie wielu instytucji kultury. Jak z tymi problemami radził sobie Zamek Królewski na Wawelu?

ANDRZEJ BETLEJ: Niedawno pewien kolega powiedział mi, że powinienem bardzo mocno zazdrościć mojemu poprzednikowi, czyli profesorowi Janowi Ostrowskiemu, który był tutaj dyrektorem przez 30 lat. „Natomiast ty przyszedłeś i najpierw miałeś pierwszy rok zarazy, potem drugi rok zarazy, a teraz masz wojnę”. Nikt nie przewidywał na początku roku 2020, że Zamek Królewski będzie musiał się mierzyć z takimi całkowicie od nas niezależnymi uwarunkowaniami. Ale ja ten okres oceniam bardzo dobrze. Tak naprawdę myślę, że Zamek nie tylko wyszedł obronną ręką z tej zmieniającej się trudnej sytuacji, ale wręcz dokonał rzeczy wielkich. I chcę, żeby to było jasne: to nie są wyłącznie moje dokonania, ale tych wszystkich ludzi, którzy tu pracują i od których cały czas bardzo dużo się uczę.

Jeśli spojrzymy na twarde fakty, to w pierwszym pandemicznym roku udało nam się przede wszystkim bez większego kłopotu otworzyć czy raczej przywrócić wystawę namiotów tureckich – a przy tej okazji pokazać wiele dzieł poświęconych szeroko rozumianej kulturze otomańskiej. W tym samym 2020 roku udało nam się zrobić coś, o czym wiele osób myślało w kategoriach rzeczy niemożliwych: udostępnić rezerwat archeologiczny kościoła św. Gereona. Ta

GRZEGORZ ŚLĄCZ: The last two pandemic years have put a major strain on cultural institutions worldwide. How has the Wawel Royal Castle coped with the situation?

ANDRZEJ BETLEJ: Recently a colleague said I should envy my predecessor, Prof. Jan Ostrowski, who served as director for 30 years. “Then you turned up and you started with one year of the plague followed by another, and now you have war.” No-one could have predicted in early 2020 that Wawel Castle would have to deal with such extraordinary circumstances entirely beyond our control. But, actually, I think warmly about this period. To be honest I think the Castle didn’t just survive the difficult situation, but it managed to achieve great things. And I want to be clear: this isn’t just my achievement – it has been accomplished by everyone who works here and who I have been learning from since joining the team.

When you look at cold, hard facts, during the first pandemic year we were able to restore the exhibition of Turkish tents without much difficulty, and take the opportunity to present many other artworks dedicated to Ottoman culture. In 2020, we achieved something many thought impossible: we opened the archaeological excavations of the Church of St Gereon. This extraordinary space whose significance reaches way beyond Kraków has long been something of a mystery and a taboo, since it is said to hold the Wawel Chakra, sought by curious



fot. dzięki uprzejmości Zamku Królewskiego na Wawelu
photos courtesy of the Wawel Royal Castle



niezwykła przestrzeń, ważna nie tylko dla wawelskiej historii, długo stanowiła pewnego rodzaju tabu, bo to właśnie tam miał się znajdować słynny kamień mocy – „czakram”, o który tak często dopytują turyści. Rok 2020 pozwolił też na zmiany, które miały zapoczątkować w kolejnych latach.

Jakie to były zmiany?

Na przykład stworzenie działu organizacji wystaw, a także rozwój działu technicznego, co pozwoliło nam zbudować samodzielnie, już bez udziału zewnętrznych firm, znaczącą część wystaw. To są może rzeczy „przyziemne”, ale pomagają realizować wielkie cele. Jeszcze w 2020 roku zaczęliśmy przygotowywać wielki projekt wystawy wszystkich arrasów znajdujących się w kolekcji Zamku, której kuratorami były panie Magdalena Piwocka i Magdalena Ozga oraz pan Jerzy Holc. Pod ich kierownictwem powstała wystawa – nie waham się użyć tego słowa – monumentalna, odwołująca się do tradycji wielkich ekspozycji, które rozgrywały się w przestrzeni zamku, jak choćby ta z okazji 300-lecia odsieczy wiedeńskiej. Pokaz arrasów nie był zwykłą prezentacją obiektów, ale wystawą totalną – opowieścią historyczną, edukacyjną, a nawet konserwatorską. 116 000 widzów oznacza, że była

to najintensywniej odwiedzana wystawa muzealna w ubiegłym roku w Polsce i na pewno wystawa o największej frekwencji w historii muzeum Zamku Królewskiego na Wawelu. Fakt, że otwierała ją na wejściu praca Marcina Maciejowskiego, a tuż obok znalazła się instalacja Mirosława Bałki, pokazywał, jak rozumiemy przywoływaną tak często przez nas wszystkich ideę Wawelu otwartego.

Czyli paradoksalnie to otwarcie dokonało się podczas pandemii?

Ideę Wawelu otwartego jesteśmy w stanie wcielać – ja, nasi kustosze i współpracownicy – mimo wszelkich ograniczeń. Pierwszym symbolicznym dowodem tego otwarcia było pełne udostępnienie naszych ogrodów, ozdobionych dodatkowo rzeźbami Józefa Wilkonina.

Zawsze powtarzam, że są dwie podstawowe sfery funkcjonowania Wawelu, które wzajemnie się przenikają. Wawel jako miejsce, rezydencja, zamek jest elementem naszej tożsamości historycznej, społecznej czy narodowej, krótko mówiąc – jest wpisany w polskie DNA. Ale też Wawel nie musi być celem tylko okazjonalnych wycieczek, spacerów z dziećmi czy dalszą rodziną, która akurat przyjechała do Krakowa. To musi być miejsce przyjazne, w którym można

Wystawa Wszystkie arrasы króla.
Powroty 2021–1961–1921, 2021
Exhibition All the King's Tapestries:
Homecomings 2021–1961–1921, 2021
fot. / photo by Dariusz Błażewski

tourists from the world over. In 2020, we were also able to introduce other changes which have served us well since.

What kind of changes?

We created a department dedicated to organising exhibitions, and expanded our technical department which allows us to develop a significant part of our exhibitions without the need of external contractors. This may sound pedestrian, but it helps us achieve major goals. Back in 2020, we started working on a major exhibition displaying all the tapestries in the Castle's collection, curated by Magdalena Piwocka, Magdalena Ozga and Jerzy Holc. They oversaw the development of the exhibition I don't hesitate to call monumental, recalling the tradition of major presentations in the castle space, such as that commemorating the 300th anniversary of the Battle of Vienna. It was more than just a presentation of tapestries – it was a story of history, education and conservation. It was viewed by 116,000 visitors making it the most



Figura lwa, Christoph Erhart, Augsburg, ok. 1600, Skarbiec Koronny na Wawelu

Figure of a lion, Christoph Erhart, ca. 1600, Augsburg, Crown Treasury at Wawel

foto. / photo by Dariusz Błażewski

poznawać historię, ale też zobaczyć coś nowego. Nie chodzi tu o dostosowywanie się do jakichkolwiek trendów: Wawel ma tak wielki potencjał i tak wielkie znaczenie, że powinien nieustannie pokazywać wspaniałe zbiory i ucieleśniać wszystkie możliwości, jakie łączą się z pojęciem muzeum. Prezentować rzeczy oczywiste, ale czasem w nieoczywisty sposób, tak jak to było w przypadku wystawy arrasów. Gdy ktoś mi wówczas mówił: „Ale ja już widziałem arrasy”, odpowiadałem: „Nie, nie widziałeś, przyjdź, poznaj je teraz”.

Mieliśmy w ubiegłym roku dziewięć wystaw czasowych – w tym dwie wielkie, obok arrasów był to pokaz malarstwa flamandzkiego i niderlandzkiego. Wprowadziliśmy przy tym nowoczesny etaż w historyczne pomieszczenia komnat, co stało się wielką atrakcją. Idea Wawelu otwartego polega więc na tym, żeby z przeszłości zapisanej w zbiorach zamku stworzyć miejsce nie tyle popularne, co powszechne. Mimo trwającej pandemii w 2021 roku udało się nam uzyskać frekwencję zbliżoną do roku 2019: 1 582 000 odwiedzających w 2019, 1 282 000 w 2021 roku, a ubiegłoroczne miesiące od lipca do października były rekordowe w historii Wawelu. I na tym z pewnością nie koniec...

W tym roku pojawia się nowy czynnik, bo mamy dwie ogromne wystawy, z których Wawel zawsze słynął, w zupełnie nowych odsłonach.

30 czerwca wszyscy będziemy świadkami wyjątkowego wydarzenia przygotowanego w okresie pandemii: chodzi o otwarcie nowego Skarbcza Koronnego, na powierzchni trzykrotnie większej niż wcześniej. Wzbogacamy ekspozycję o nowoczesną opowieść

Wawel ma tak wielki potencjał i tak wielkie znaczenie, że powinien nieustannie pokazywać wspaniałe zbiory i ucieleśniać wszystkie możliwości, jakie łączą się z pojęciem muzeum.



Wawel has enormous potential and significance, so it can and should continually show its extraordinary collections and bring forward all opportunities offered by being a museum.



frequently-attended museum exhibition in Poland in 2020, and certainly the most popular in the history of the Wawel Royal Castle. It was accompanied by a work by Marcin Maciejowski presented next to an installation by Mirosław Bałka – a perfect example of how we understand the idea of open Wawel.

So was the launch held during the pandemic?

The concept of open Wawel can be embodied by us all – myself, our custodians and colleagues – without limitations. The first symbolic evidence of this launch was the opening of our gardens, adorned by sculptures by Józef Wilkoń.

I always say that Wawel has two fundamental, intertwined spheres of function. As a space and former royal residence, Wawel is an important element of our social and national identity – it is written in our very DNA. But Wawel isn't just the destination of occasional day trips or walks with kids or family visiting from outside Kraków. It must be a friendly space where visitors can learn about Poland's history and discover something new. I'm not talking about trying to follow the latest trends: Wawel has enormous potential and significance, so it can and

Kubek w kształcie sowy, Niemcy (?),
ok. 1600, Skarbiec Koronny
na Wawelu

Owl-shaped beaker, Germany (?),
ca. 1600, Crown Treasury at Wawel

fot. / photo by Dariusz Błazewski

przekazaną w niebanalny sposób. Podam przykład: już wcześniej można tu było obejrzeć – wciśnięty w jedną z gablot – wspaniały strój Jana III Sobieskiego: płaszcz Orderu Świętego Ducha. Teraz będzie można go obejść, zobaczyć w całej wspaniałości, w odpowiednim oświetleniu i z odpowiednim komentarzem. Niespodzianek będzie więcej, bo na tej ekspozycji zobaczymy wiele dzieł wcześniej nieprezentowanych, odwiedzimy sztukamery, czyli nowo zaaranżowany gabinet osobliwości, spotkamy też... konie! Cała wystawa będzie dostosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami ruchowymi czy wzrokowymi.

Tego samego dnia otworzymy w pełni królewskie apartamenty i komnaty w nowej aranżacji. Nowe opisy, oświetlenie, całkowicie nowa aranżacja sali Senatorskiej, blisko 30% eksponatów więcej, no i w tej nowej aranżacji wspaniała kolekcja malarstwa renesansowego z daru profesor Karoliny Lanckorońskiej. Równocześnie rozpocznie się pokaz obrazów z dawnych zbiorów Fundacji Lanckorońskich. W ramach tej ekspozycji na pierwszym piętrze zobaczymy arcydzieła z Rijksmuseum czy z National Gallery, skąd przyjedzie do nas obraz Paola Uccella *Święty Jerzy i smok* z 1470 roku. Te wszystkie wydarzenia – i nie tylko – składają się na nasz Festiwal Otwarcia zaplanowany między 30 czerwca a 3 lipca.

A przecież w tym roku już i tak wiele się wydarzyło...

Zaczęliśmy od wystawy Andrzeja Radwańskiego, studyjnej, świetnie przygotowanej przez Natalię Koziarę-Ochęduszkę, z doskonałym katalogiem. Potem otworzyliśmy także niewielką, ale cieszącą się popularnością prezentację *Pradzieje Wawelu*. Warto zaznaczyć, że była to samodzielna inicjatywa naszego działu archeologii.

Od maja oglądaliśmy wystawę *Wyczółkowski odnaleziony*. Pretekstem do niej było odzyskanie straty wojennej, ale mamy w sumie 11 obrazów artysty, które składają się na ten pokaz. Z kolei *Smoczy ogród*. Bronisław Chromy na Wawelu wpisuje się w obchody pięćdziesięciolecia odsłonięcia słynnej rzeźby krakowskiego smoka i kontynuuje linię wyznaczoną przez wystawę Józefa Wilkonia.



Misa z dzbanem, Niemcy (?), pocz. XVII w.,
Skarbiec Koronny na Wawelu

An ewer and a basin, Germany (?), early
17th century, Crown Treasury at Wawel

fot. / photo by Dariusz Błazewski

should continually show its extraordinary collections and bring forward all opportunities offered by being a museum. For example, it shows obvious objects but not necessarily in obvious ways, as was the case with the tapestries. When I hear someone say they'd seen them already, I reply, "No, you haven't – come back and see them again!"

Last year we held nine temporary exhibitions, including a presentation of Flemish and Dutch paintings. We also installed contemporary display windows in the historic chambers which turned out to be a major attraction. The idea of open Wawel means that history written in the Castle's collections becomes something public and universal. In spite of the ongoing pandemic, in 2021 our attendance was similar to that from 2019 – 1,582,000 visitors vs. 1,282,000 in 2021 – while the period between July and October last year were record-breaking in our history. And that's surely not the end...

This year there is a new factor: you are presenting two major exhibitions Wawel has always been famous for, shown in completely new settings.

On 30 June we will all witness an extraordinary event prepared during the pandemic: the opening of a new Crown Treasury, now given three times the space it had before. We are expanding our exhibition with contemporary stories told in unusual ways. For example, until recently, King John III Sobieski's stunning cloak of the Order of the Holy Spirit had been squeezed into a display case. Now you will be able to walk around it to see it in its full glory, with the right lighting and commentary. There will be more surprises because the exhibition also presents many

artworks for the first time; there will be a brand-new cabinet of curiosities, and even... horses! The venue is specially adapted for people with motor and visual impairment.

On the same day we will fully open the royal chambers and apartments in a new arrangement. There will be new signage, lighting and fresh arrangement of the Senators' Hall, around 30% more exhibits, and a stunning collection of Renaissance painting donated by Prof. Karolina Lanckorońska in the late 20th century. We will also start showing paintings from the former collection of the Lanckoroński Foundation. They include masterpieces from the Rijksmuseum and the National Gallery shown on the first floor, the latter including the Paolo Uccello's *Saint George and the Dragon* from 1470. All these and more events comprise our Opening Festival, held between 30 June and 3 July.

So much has happened this year already...

We started with a studio exhibition of works by Andrzej Radwański prepared by Natalia Koziara-Ochęduszkę with a terrific catalogue. We also launched a small but popular presentation *Ancient History of Wawel*. I should note that it was prepared on the initiative of our archaeology department.

In May we launched the exhibition *Wyczółkowski Rediscovered*. We were inspired by having recovered *Tatra Highlander Girl* (*Country Girl in a Yellow Kerchief*), one of his



Willem Claesz Heda
Martwa natura, 1637
Still Life, 1637

Pod koniec lata przybywa do nas królewski Rembrandt, czyli *Lisowczyk*, którego pokażemy 18 sierpnia. Chcę też zapowiedzieć wystawę Jacoba Mertensa, z założenia bardzo krakowską, ponieważ jej osią będzie rekonstrukcja dawnego ołtarza z bazyliki Mariackiej.

Warto przywołać liczne wawelskie katalogi i publikacje na najwyższym edytorskim poziomie. Także te edukacyjne, jak choćby świetną serię komiksów, której bohaterami są postaci Karoliny i Karola. To oczywiście współczesne nawiązanie do wspomnianej donatorki Wawelu, której pamięć uczymy w tym roku – oficjalnie ustanowionym jako Rok Karoliny Lanckorońskiej – na wiele sposobów.

Zamkowe zbiory powiększyły się też o nowe zakupy.

Szczególnie bliskie są nam rzeczy, których historia jest integralnie związana z Wawelem. W ubiegłym roku udało się nam zakupić wyjątkową paterę z zastawy Zygmunta III Wazy. Z drugiej strony – martwa natura Willema Claesza Hedy i *Karczma Pod Świętym Michałem* Pietera II Brueghla to obrazy, które w znaczący sposób pozycjonują wawelską kolekcję. Oba dzieła są już prezentowane na pierwszym piętrze w Prywatnych Apartamentach Królewskich.

A co zobaczymy na Wawelu w przyszłym roku?

Przed wszystkim monumentalną wystawę poświęconą Jagiellonom prezentowaną

na wszystkich trzech piętrach. Kilkaset obiektów ściągniętych z wielu krajów świata, od Europy po Stany Zjednoczone.

Jeśli wszystko się uda, otworzymy też kolejną wyjątkową trasę w podziemiach zamku. Ta rozbudowana opowieść rozegra się we wspaniałych piwnicach renesansowych w skrzydle wschodnim. Będzie to swoisty pomost pomiędzy *Wawelem zaginionym* a *Wawelem odzyskanym*, stała wystawa mówiąca o historii budowli renesansowej, ale i gotyckiej.

Skierujemy też naszą uwagę w kierunku nowej Zbrojowni, żeby przygotować przynajmniej projekty i koncepcje. Bardzo bym chciał otworzyć również rozbudowany gabinet porcelanowy – mamy naprawdę wspaniałą kolekcję, która złożyła się choćby na bardzo dobrą i cieszącą się dużym zainteresowaniem wystawę porcelany miśnieńskiej.

Jaka sytuacja w ostatnim czasie dostarczyła panu największego wzruszenia?

Są takie rzeczy, które zawsze bardzo mocno zapadają w pamięć. Kiedy przyjechały nasze najnowsze nabytki, miałem poczucie, że dzieje się coś bardzo ważnego. Źródłem nieustannej fascynacji są dla mnie kolejne spojrzenia na naszą powstającą ekspozycję Skarbcza Koronnego, bo ta zmienia się z dnia na dzień. Ekscytujący jest sam proces tworzenia tak ważnej wystawy: to że najpierw widzę pierwsze projekty, potem już te szczegółowe, a na koniec wizja zaczyna się urzeczywistniać. Autentyczne wzruszenie przeżyłem w chwili,

artworks lost during the war, but in fact we hold a total of 11 of the artist's paintings. In turn, *The Dragon's Garden*. Bronisław Chromy's *Works at Wawel* forms a part of the celebrations of the 50th anniversary of the unveiling of the statue of the dragon at the foot of Wawel Hill and follows the direction set out by the exhibition of Józef Wilkoń's works.

In late summer we will receive *The Polish Rider* by Rembrandt, going on display on 18 August. I should also introduce the exhibition of works by Jacob Mertens, deeply Cracovian from the outset since it focuses on the reconstruction of the former altarpiece from the Basilica of St Mary.

We should note the Castle's numerous top quality catalogues and publications, including a series of educational comic books with a pair of young protagonists named Karol and Karolina. They are dedicated to one of our important donors, Karolina Lanckorońska, whose memory is celebrated at Wawel in many ways this year.

The Castle collection has also been significantly expanded.

We are especially proud of items whose history is closely tied to Wawel Castle. Last year we were fortunate to acquire a beautiful *tazza* from a service belonging to King Sigismund III Vasa. Willem Claesz's still life and Pieter II Brueghel's *Saint Michael's Tavern* are paintings enriching our collections. Both masterpieces are on show on the first floor at the Royal Private Apartments.



Pieter II Brueghel (Breughel)

Karczma Pod Świętym Michałem, 1619–1625

Saint Michael's Tavern, 1619–1625

gdy na tym stole, przy którym się spotykamy, zobaczyłem miecz hetmana Piotra Konaszewicza-Sahajdacznego. Ta wielka relikwia narodu ukraińskiego nie mogła wyruszyć na planowany pokaz do Kijowa, zatem pokazaliśmy ją na Wawelu – de facto zgodnie z prośbą premiera Ukrainy. To gest symboliczny dla polsko-ukraińskiej bliskości i przyczynek do historii, która się właśnie dzieje.●

What will we see at Wawel next year?

The main event will be the monumental exhibition dedicated to the Jagiellon dynasty, presented on all three floors. It will include hundreds of items brought in from all over the world, from Europe all the way to the US.

All being well, we will also launch another underground trail beneath the castle. This extensive story takes part in the grand Renaissance cellars of the eastern wing. It will serve as a bridge between *Lost Wawel* and *Wawel Recovered* – a permanent exhibition dedicated to the castle's history during the Renaissance and Gothic periods.

We will turn our attention towards the new Armoury to start preparing projects and concepts. I am also really hoping to open an extensive porcelain studio; we have a beautiful collection including many examples of Meissen china.

Which of the recent events have you found to be most moving?

There are things which really etch themselves in your memory. When our latest acquisitions arrived at the castle, I felt that something really important was happening. I am constantly fascinated by the latest instalments of the new exhibition of the Crown Treasury, changing every day. The very process of creating this important exhibition is exciting, from the earliest, rough designs, via more detailed plans and the final vision starting to take shape. I was truly emotional when I saw the sword of Hetman Petro Konashevych-Sahaidachny lying on this very table. This great relic of the Ukrainian nation couldn't head out for its planned visit to Kyiv, so we put it on display at Wawel in accordance with the wishes of Ukraine's prime minister. It is a gesture symbolising Polish and Ukrainian solidarity and our contribution to ongoing events.●

Tyle jazzu w całym mieście

Kraków nie od dziś jest jednym z najjaśniejszych punktów na jazzowej mapie Polski.



Bogdan Cbmura

Muzykolog, krytyk muzyczny. Od lat związany z Polskim Wydawnictwem Muzycznym (jako autor i redaktor naukowy działu „Jazz” *Encyklopedii muzycznej PWM*); publikował w „Tygodniku Powszechnym” i „Dzienniku Polskim”; stale współpracuje z miesięcznikami „Jazz Forum” oraz „Hi-Fi i Muzyka”.

Musicologist and music critic. Long-term associate of the PWM Edition as author and editor of the “Jazz” section of the *PWM Music Encyclopaedia*. His work has been published in “Tygodnik Powszechny” and “Dziennik Polski”; he is a regular contributor to the monthlies “Jazz Forum” and “Hi-Fi i Muzyka”.

Pod Wawelem kwitnie działalność klubowa, nadaje internetowe radio Jazzkultura z siedzibą w Dworku Białoprądnickim, pełną parą pracuje szkolnictwo jazzowe (Katedra Jazzu Akademii Muzycznej, Krakowska Szkoła Jazzu i Muzyki Rozrywkowej), słowem – dzieje się, i to przez okrągły rok.

Summer Jazz Festival Kraków

Przychodzi jednak czas, kiedy jazzowe życie w Krakowie nabiera tempa i niebywałego rozmachu – między końcem czerwca a końcem lipca trwa tutaj **Summer Jazz Festival Kraków**, potężna impreza kierowana przez jej pomysłodawcę i dyrektora artystycznego Witolda Wnuka.

W tym roku przewidzianych jest ok. 130 koncertów (nie licząc wydarzeń Nocy Jazzu!), które odbywać się będą w Piwnicy pod Baranami, klubie Harris Piano Jazz Bar, Muzeum Manggha, Kinie Kijów i Filharmonii Krakowskiej (25 czerwca – 31 lipca oraz 31 sierpnia).

Polskę reprezentować będą artyści kilku generacji – od legend (Ptaszyn Wróblewski, Włodzimierz Nahorny, Adam Makowicz) i weteranów (Henryk Miśkiewicz, Hanna Banaszak, Krzysztof Ścierański, Marek Stryszowski, Marek Bałata, Lora Szafran, Stanisław Soyka, Benek Maseli, Grażyna Auguścik) po muzyków średniego pokolenia: Dominika Wanię, Piotra Wyleżoła, Tomasza Kudyka, Maćka Grzywacza i Marka Napiórkowskiego. Obiecująco zapowiadają się też występy jazzowej młodzieży. Zagrają m.in. Kasia Pietrzko, zespół O.N.E. – fantastyczne dziewczyny specjalizujące się

Hot Town, Jazz in the City

Kraków has long been one of the brightest points on the map of Polish jazz.

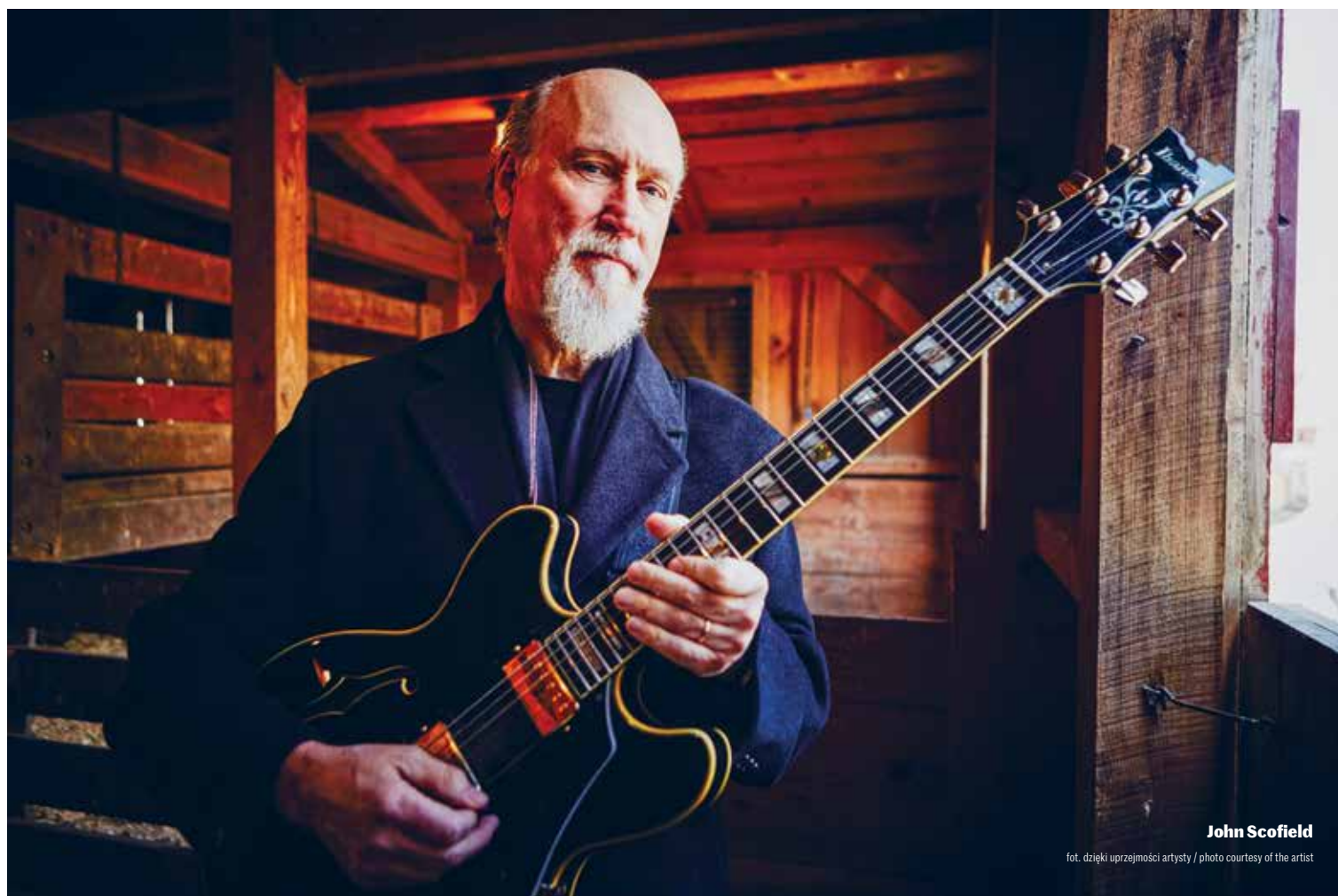
Kraków is home to myriad clubs and an online radio station Jazzkultura based at the Białoprądnicki Manor; jazz is taught at a dedicated faculty at the Academy of Music and at the Krakow School of Jazz and Contemporary Music – there’s plenty going on year round!

Summer Jazz Festival Kraków

Of course there are times when jazz is even livelier: the **Summer Jazz Festival Kraków**, held between late June and late July, is a huge event led by its founder and artistic director Witold Wnuk.

This year we can expect around 130 concerts (not counting Jazz Night!) held at Piwnica Pod Baranami, Harris Piano Jazz Bar, Manggha Museum, Kijów Cinema and the Kraków Philharmonic (25 June – 31 July and 31 August).

Poland will be represented by artists of several generations: legendary jazzmen including Ptaszyn Wróblewski, Włodzimierz Nahorny and Adam Makowicz, veterans such as Henryk Miśkiewicz, Hanna Banaszak, Krzysztof Ścierański, Marek Stryszowski, Marek Bałata, Lora Szafran, Stanisław Soyka, Bernard Maseli and Grażyna Auguścik, and younger musicians such as Dominik Wania, Piotr Wyleżoła, Tomasz Kudyk, Maciek Grzywacz and Marek Napiórkowski. Concerts by up-and-coming musicians are also promising. We will hear Kasia Pietrzko, the O.N.E. ensemble of young women specialising in refined acoustic jazz, Szymon Mika, Wojciech Myrczek, Mateusz Pałka and Alan Wykpiusz.



w wyrafinowanym jazzie akustycznym – Szymon Mika, Wojciech Myrczek, Mateusz Pałka i Alan Wykpsz.

Gwiazdy

Paradę gwiazd światowego jazzu rozpocznie koncert akustycznego tria **Ala Di Meoli** (25 czerwca), jednego z najbardziej kreatywnych i biegłych technicznie gitarzystów spod znaku fusion i world music. Inspiruje go muzyka krajów śródziemnomorskich i latynoskich oraz flamenco, co sprawia, że utwory Di Meoli uwodzą słuchacza rytmicznym żywiołem, kolorami, ale też liryzmem i nostalgią.

4 lipca w sali Filharmonii Krakowskiej wystąpi kwintet **Adama Baldycha** z gościem specjalnym, włoskim trębaczem **Paolo Fresu**. Najbardziej rozpoznawalnym elementem muzyki Baldycha jest kantylenowa melodyka podawana ciepłym, miękkim brzmieniem, ozdobiana charakterystycznym zaśpiewem wywodzącym się z muzyki etnicznej. W swych improwizacjach artysta wykorzystuje wszystkie możliwe techniki gry i sposoby artykulacji, jakie przez wieki wypracowała światowa wiolinistka; wprowadza także własne rozwiązania, w tym śmiałe efekty sonorystyczne. Jest związany z monachijską wytwórnią ACT Music, dla której nagrał autorskie albumy, m.in. najnowszy, *Poetry*, z udziałem właśnie

Paola Fresu. Ten włoski trębacz i kompozytor, chętnie nawiązujący do brzmienia Davisa z okresu *cool*, porusza się w szerokim spektrum stylistycznym – tworzy tematy jazzowe, muzykę awangardową, teatralną, filmową, projekty multimedialne, a także piosenki i utwory taneczne.

8 lipca w Kinie Kijów zagra kwintet **Kenny'ego Garretta**, znakomitego saksofonisty (alt, sopran) i kompozytora. Współpracował z Jazz Messengers, Freddie'm Hubbardem, Woody'm Shawem i Milesem Davisem. Jego muzyczną bazą jest dziedzictwo Coltrane'a. Potwierdził to na płycie *Pursuance: The Music of John Coltrane*. Jednak post-bop z elementami modal jazzu i free to tylko jedno oblicze artysty. Na płytach z Corea, McLaughlinem, Millerem i Sternem udowodnił, że również w muzyce fusion ma sporo do powiedzenia.

15 lipca w Piwnicy pod Baranami posłuchamy tria **Wolfganga Muthspiela**, doskonałego gitarzysty z Austrii, który w latach 80. ubiegłego wieku wyjechał do Stanów. Po studiach w Berklee College of Music nagrywał własne albumy, współpracując m.in. z Gary'm Burtonem, Markiem Johnsonem, Larry'm Grenadierem, Tomem Harrellem. Używa na przemian gitar – elektrycznej i akustycznej. W swej grze, stonowanej emocjonalnie, operuje pięknym, wyrównanym dźwiękiem i kunsztowną harmonią.

Stars

The parade of global jazz stars kicks off with a concert by the acoustic trio of **Al Di Meola** (25 June) – one of the most creative and technically-skilled guitarists working in fusion and world music. He is mainly inspired by music of Mediterranean and Latino countries and flamenco, giving his tunes lively rhythms, vibrant colours, lyricism and a dose of nostalgia.

On 4 July, the Kraków Philharmonic resounds with **Adam Baldych Quintet**, with **Paolo Fresu** appearing as special guest. Baldych's music is notable for its cantilenas with their soft, warm tones adorned with distinctive melodies rooted in ethno sounds. He reaches for all techniques and articulations available to violinists in his improvisations, as well as inventing his own tricks including bold sonic effects. He is involved with the Munich-based ACT Music label for whom he has recorded several albums; he is joined on his latest, *Poetry*, by Paolo Fresu. The Sardinian trumpeter and composer, keen on recalling Miles Davis from his cool period, moves in a wide stylistic spectrum: he writes jazz themes, avant-garde, theatre and film music and songs and dance tunes, and develops multimedia projects.

On 8 July, Kijów Cinema resounds with a quintet led by **Kenny Garrett** – acclaimed alto and soprano saxophonist and composer.



Adam Bałdych

fot. / photo by Magdalena Stanczyk

30 lipca wystąpi nowa formacja **Johna Scofielda**. Zanim artysta stał się wielkim Sco, zapatrzoną w muzyków rocka i bluesa wytrwale ćwiczył grę na gitarze. Współpracował z najlepszymi – Mulliganem, Bakerem, Mingusem, Burtonem, Seifertem (*Passion*, 1979) i Davisem (1982–1985). Ma opinię muzycznego kameleona, bo potrafi dopasować się do każdej stylistyki – od post-bopu po fusion, funky i R&B. Najnowszy projekt Scofielda *Yankee Go Home* jest powrotem do czasów jego fascynacji muzyką B.B. Kinga, piosenkami Neila Younga, Boba Dylana i repertuarem kultowego Grateful Dead.

31 sierpnia w Auditorium Maximum UJ zagra **Nigel Kennedy**, artysta tyleż charakterystyczny, co nieprzewidywalny. Jest urodzonym wirtuozem o nieprawdopodobnej technice, atomowej ekspresji i dużym poczuciu humoru. Lubi przekraczać granice, łączyć skrajne stylistyki, łamać standardy zachowania na scenie. Uwielbia muzykę Hendriksa; podobnie jak w 2019, również w tym roku zaprezentuje utwory z jego repertuaru. Na scenie partnerem Nigela będzie **Mike Stern**, wybitny gitarzysta z kręgu funk-fusion i dawny współpracownik Davisa. Najlepiej czuje się w roli solisty, kiedy może błysnąć fantastyczną techniką, łączącą jazz i rock.

Noc z jazzem

W trakcie Summer Jazz Festival odbywa się też **Noc Jazzu** (16 lipca), część organizowanego przez Wydział Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa projektu Krakowskie Noce.

Nocne granie rozpocznie się na Małym Rynku, gdzie najpierw pojawi się Young

Przychodzi czas,
kiedy jazzowe
życie w Krakowie
nabiera niebywałego
rozmachu.



There are times
when jazz in
Kraków is even livelier
than usual.

Power, legendarna formacja lat 80., a po niej funksoulowa ekipa trębacza Philipa Lassitera. W klubie Globus wystąpi gitarzysta Chuck Frazier grający ekspresyjną mieszankę funku, soulu, bluesa, jazzu i rocka, w Sułkennicach ponownie Wolfgang Muthspiel, a w Piwnicy – kwartet perkusisty Ioannisa Vafeasa. W ciemno można polecić koncerty polskich artystów, m.in.: Grzegorza Dowgiałły (Muzeum Książąt Czartoryskich), grupy Irka Głyka Vibes Expression (Pałac Potockich), Electric Machine Grochotobot (Single Scena), Agnieszki Grochowicz z Bogdanem Hołownią (Kurant) i tria Mateusza Gawędy

He has worked with Jazz Messengers, Freddie Hubbard, Woody Shaw and Miles Davis, and his music is rooted in Coltrane's heritage. He has even recorded an album titled *Pursuance: The Music of John Coltrane*. But post-bop with elements of modal and free jazz are just some aspects of his playing – his recordings with Corea, McLaughlin, Miller and Stern show he is equally at ease with fusion music.

The trio of **Wolfgang Muthspiel**, the acclaimed Austrian guitarist working in the US since the 1980s, appears at Piwnica Pod Baranami on 15 July. Since graduating from the Berklee College of Music he has recorded numerous albums, working alongside musicians such as Gary Burton, Marc Johnson, Larry Grenadier and Tom Harrell. He switches freely between acoustic and electric guitar. His performance style is distinguished by muted emotions, beautiful, even sounds and ornate harmonies.

On 30 July, we will hear **John Scofield's** latest ensemble. Before he became the great Sco, he channelled his fascination with rock and blues by practicing guitar. He has worked with some of the greatest jazzmen, including Mulligan, Baker, Mingus, Burton, Seifert (*Passion*, 1979) and Davis (1982–1985). He is something of a musical chameleon, easily switching between styles as diverse as post-bop, fusion, funk and R&B. Scofield's latest project, *Yankee Go Home*, is a return to his fascination with B.B. King, Neil Young, Bob Dylan and the cult rockers Grateful Dead.

On 31 August, the Auditorium Maximum of the Jagiellonian University welcomes **Nigel Kennedy** – an artist as charismatic as he is unpredictable. He is a natural virtuoso



(Alchemia). W Dworcu Białoprądnickim zagrają: zespół Błoto, Kuba Więcek z Pauliną Przybysz i The Flash.

Konkurs Seiferta

Na dni 6–9 lipca zaplanowano 5. edycję **Międzynarodowego Jazzowego Konkursu Skrzypcowego im. Zbigniewa Seiferta**. Utalentowanych jazzujących skrzypków, altowiolistów i wiolonczelistów z całego świata oceni jury w składzie: Michał Urbaniak, Miroslav Vitouš i Mark Feldman. Przesłuchania konkursowe będą się odbywać w Europejskim Centrum Muzyki Krzysztofa Pendereckiego w Lusławicach, a koncert finałowy – 9 lipca w Krakowie.

Fani jazzu, szykujcie się, czeka was naprawdę gorące lato!●

Więcej informacji o polecanych powyżej imprezach na stronach internetowych:

cracjazz.com

krakowskienoce.pl

seifertcompetition.com

with incredible technique, explosive energy and a great sense of humour. He loves crossing boundaries, bringing together extremely different styles and breaking standards in terms of stage appearance. He adores Hendrix, and following his highly successful performance in 2019, he is returning with the repertoire of the legendary guitarist. Kennedy is accompanied by **Mike Stern** – an acclaimed funk-fusion guitarist and former collaborator of Davis. He is most comfortable as a soloist when he can present his dazzling technique intertwining jazz and rock.

A night with jazz

Summertime events also include the **Jazz Night** (16 July), held as part of the Kraków Nights project organised by the Department of Culture and National Heritage at the Kraków City Office.

Performances kick off at the Small Market Square with the legendary 1980s formation Young Power followed by the trumpeter Philip Lassiter with his funk-soul ensemble.

The Globus club welcomes the guitarist Chuck Frazier playing an expressive blend of funk, soul, blues, jazz and rock, the Cloth Hall resounds with Wolfgang Muthspiel, while the Piwnica Pod Baranami presents the percussionist Ioannis Vafeas with his quartet. There are plenty of Polish artists to recommend, including Grzegorz Dowgiałło (Princes Czartoryski Museum), Irek Głyk Vibes Expression (Potocki Palace), Electric Machine Grochotobot (Single Scena), Agnieszka Grochowicz with Bogdan Hołownia (Kurant) and the Mateusz Gawęda trio (Alchemia). The Białoprądnicki Manor resounds with the Błoto ensemble, Kuba Więcek with Paulina Przybysz and The Flash.

Seifert competition

The **5th Zbigniew Seifert International Jazz Violin Competition** is held between 6 and 9 July. The up-and-coming violinist, altoists and cellists from all over the globe are assessed by a jury comprising Michał Urbaniak, Miroslav Vitouš and Mark Feldman. Competition reviews will be held at the Krzysztof Penderecki European Centre for Music in Lusławice, with the finale concert resounding in Kraków on 9 July.

Get ready, jazz fans – it's going to be a hot summer!●

More information on the events recommended above on the websites:

cracjazz.com

krakowskienoce.pl

seifertcompetition.com

Do białego rana

Najkrótsza noc roku i...
najdłuższa zabawa!

↓
Wianki – Święto Muzyki
Wianki – Fête de la Musique

25.06.2022
wianki.krakow.pl

BARTOSZ SUCHECKI: Krakowskie Wianki odwołują się do bardzo dawnych zwyczajów, ale jako Święto Muzyki są też niezwykle otwarte na współczesność. Czy podobnie będzie w tym roku?

ŁUKASZ WARNA-WIESŁAWSKI: Tegoroczne Wianki nawiązują bardzo mocno do tradycji ludowej. Poszukiwanie tożsamości, budowanie czegoś zakorzenionego w tradycji, ale i rysującego wizję przyszłości – wszystko to wpisuje się w szerszy trend w sztuce w Polsce i innych krajach. Na scenach na Rynku Głównym i Powiślu będziemy eksplorować muzykę ludową w różnych odcieniach.

Na Rynku usłyszymy repertuar popularny składający się m.in. z muzyki elektronicznej czy hip-hopowej. Rozpocniemy od tanecznej odmiany folku w wykonaniu Naphty. Mająca nigeryjskie korzenie Ifi Ude przedstawi autorską mieszankę wpływów polskich i afrykańskich, poetyckości z muzyką taneczną. Pochodząca z ukraińskiego miasteczka Busztyno Alina Pash zestawia folklor swoich rodzinnych stron z nowymi brzmieniami, które poznała w Kijowie, gdzie mieszkała do czasu wybuchu wojny. Polska gwiazda Margaret nawiąże do dźwięków „miejskich” – jej twórczość to mieszanka popu, reggaetonu i hip-hopu.

Z kolei na scenie na Powiślu wystąpią zespoły stricte folkowe. Gwiazdą wieczoru będzie Kapela ze Wsi Warszawa, która zebrała wiele nagród za swoją najnowszą płytę *Uwodzenie*. Do wody odnosi się też zespół Sutari, który wykona materiał z płyty *Siostry rzeki*. Przed nimi wystąpią

BARTOSZ SUCHECKI: Wianki in Kraków recall ancient traditions, however as the Fête de la Musique the event is open to the latest trends. Will this year be similar?

ŁUKASZ WARNA-WIESŁAWSKI: This year's Wianki festival is deeply rooted in folk traditions. Looking for identity, building something rooted in traditions and sketching visions of the future are all a part of broad trends in the arts in Poland and abroad. Our stages at the Main Market Square and Powiśle explore myriad shades of folk music.

The Main Market Square resounds with a popular repertoire including electronic music and hip-hop. We kick off with dance folk performed by Naphta. Ifi Ude, the Polish singer with Nigerian roots, presents her unique blend of Polish and African influences and poetry set to dance music. Alina Pash from the town of Bushtyno in Ukraine intertwines local folk with new sounds she discovered in Kyiv – her home until the outbreak of the war. The Polish star Margaret recalls urban sounds with a blend of pop, reggaeton and hip-hop.

The stage at Powiśle welcomes more traditional groups. The headliners are Village Warsaw Band, winners of numerous awards for their latest album *Uwodzenie*. Sutari perform material from their album *Siostry rzeki*. They will be preceded by Pokrzyk from Kraków and Silesia, performing songs from

Until Dawn

The shortest night means
the longest party!



foto: / photo by Monika Stolarska

Łukasz Warma-Wiesławski

Specjalista ds. muzycznych KBF odpowiedzialny za program tegorocznych Wianków – Święta Muzyki. Prowadzi wytwórnię muzyczną Tańce. Występuje jako didżej pod pseudonimem Rusalka.

Music specialist at KBF and curator of the programme of this year's Wianki – Fête de la Musique. He runs the Tańce music label and DJs as Rusalka.

Poland and Belarus, and the group Niewte, seeking trance in folk and creating incredible sounds from dance rhythms, fiddles and percussion. As usual, Powiśle also hosts workshops of garland-weaving and a competition for the most beautiful wreath.

Things will quiet down for a while, but the party continues at Powiśle.

Silent disco is a permanent fixture of Wianki. This year, our headphones will stream sets by artists who have resettled in Poland from Ukraine. The greatest star of this stream is the animator of Ukrainian diaspora in Kraków: Nuarrrrrrrr teaches music and DJing, and performs alongside one of his students Azazarova. The second channel of silent disco features another Ukrainian artist: Shjva performs sets back-to-back with Monster, one of the leading representatives of Polish club music.



Wianki 2018 fot. / photo by Monika Stolarska

śląsko-krakowski Pokrzyk wykonujący pieśni z Polski i Białorusi oraz formacja Nie-wte, która w muzyce folkowej szuka transu, a z tanecznego rytmu, skrzypiec i perkusji wyczarowuje coś niesamowitego. Na Powiślu odbędą się też oczywiście warsztaty plecenia wianków i konkurs na najpiękniejszy wianek.

Później muzyka na chwilę ucichnie, ale zabawa na Powiślu nie ustanie.

Silent disco jest już stałym punktem programu Wianków. W tym roku w słuchawkach usłyszymy sety artystów i artystek, którzy osiedli w Polsce po przyjeździe z Ukrainy. Największą gwiazdą tego pasma, a zarazem animatorem ukraińskiej diaspory w Krakowie, jest Nuarrrrrrr, który na co dzień uczy didżejowania i tworzenia muzyki, a w czasie festiwalu wystąpi wspólnie ze swoją uczennicą – Azazazarową. Na drugim kanale silent disco pochodząca z Ukrainy Shjva zagra sety *back-to-back* z czołową przedstawicielką polskiej sceny muzyki klubowej – Monster.

Roztańczonym krokiem możemy z czystym sumieniem udać się do domu.

Niekoniecznie! Kulminacją imprezy i wydarzeniem wprost nawiązującym do słowiańskich tradycji będzie wyjątkowy koncert, który odbędzie się na trzeciej

scenie – na kopcu Kraka. Wraz z niedzielnym wschodem słońca, dokładnie o godzinie 4.32 rano, wystąpi zespół Z Lasu. To panie, które uczą się pieśni z Polesia od mieszkańców tej krainy historycznej leżącej obecnie w większości na terytorium Białorusi i Ukrainy – i ocalają je od zapomnienia.

Wianki to jeszcze więcej scen i atrakcji...

Atmosferę rodzinnego pikniku będzie można poczuć w dzielnicy Wesoła, gdzie zaplanowaliśmy m.in. aktywności dla dzieci, warsztaty muzyczne, a także wystawę prac studentów Wydziału Rzeźby ASP. Na Wianki wraca również Uliczne Granie – ożywcze dźwięki muzyki popłyną ze skwerów i altan rozsianych po Starym Mieście, Kazimierzu i Podgórzu.

W Pałacu Potockich będziemy rozmawiać o Europie Wschodniej i szeroko rozumianej słowiańskości. Spotkamy się z osobami, które w wyniku wojny uciekły z Ukrainy, oraz ludźmi, którzy pomagają uchodźcom. Ponadto występujący na festiwalu muzycy (wśród nich Maciej Szajkowski i Naphta) opowiedzą o swoim stosunku do historii i tradycji, o tym, czego szukają (i co znajdują) w muzyce ludowej, a Margaret podzieli się z młodymi artystami wskazówkami, jak radzić sobie na scenie w obliczu różnych przeciwności.●

So can we dance our way home with a clear conscience?

Not necessarily! The festival culminates with an event directly recalling ancient Slavic traditions, held on the third stage at Krakus Mound. At dawn on Sunday, at 4.32am exactly, we will hear the ensemble Z Lasu. The ladies learn songs from the Polesie region from inhabitants of this historic area, currently mainly located in Belarus and Ukraine, to preserve them from oblivion.

What about other stages and attractions?

The Wesoła district hosts a family picnic including activities for kids, music workshops and artworks by students of the Faculty of Sculpture at the Academy of Fine Arts. Wianki also see a welcome return to street music performed live at squares and gazebos throughout the Old Town, Kazimierz and Podgórze.

The Potocki Palace will host discussions about Eastern Europe and, more broadly, what it means to be Slavic. We will meet war refugees from Ukraine and people who support them. We will also hear from some of the performers (including Maciej Szajkowski and Naphta) explaining their approach to history and tradition and what they seek and find in folk music, while Margaret will share tips on dealing with artistic setbacks.●

In the Spirit of Thankfulness

W duchu wdzięczności

O łabędzim śpiewie dzia-
dersów i budowaniu wspól-
noty mówi **Krzysztof
Pietraszewski**.

We talk to **Krzysztof
Pietraszewski** about
building communities
and overthrowing
boomers.

↓
Sacrum Profanum

2–11.09.2022

sacrumprofanum.com

foto: J. photo by Monika Stolarska



Krzysztof Pietraszewski

Kurator, menedżer kultury, dziennikarz muzyczny, Stypendysta Twórczy Miasta Krakowa. Ślązak z pochodzenia, krakowianin z wyboru. Od 2016 roku jest dyrektorem artystycznym festiwalu muzyki nowej Sacrum Profanum. W 2021 roku reaktywował autorską audycję „Muzykoteka”, tym razem na łączach Radia Jazz.FM. We współpracy m.in. z Bocian i Bólt Records współprodukował serię płytową Sacrum Profanum Archives.

Curator, cultural manager, music journalist, Creative Scholar of the City of Kraków. Silesian by birth, Cracovian by choice. Artistic director of the Sacrum Profanum festival since 2016. In 2021 he reactivated his radio show “Muzykoteka” on RadioJazz.FM. Together with Bocian and Bólt Records he co-produced the Sacrum Profanum Archives album series.

BARTOSZ SUCHECKI: Dwa lata temu była „Młodość”, rok temu – „Dojrzałość”, tym razem motywem przewodnim festiwalu będą „Gatunki zagrożone wyginięciem”.

KRZYSZTOF PIETRASZEWSKI: Kiedy po „Młodości” pojawiła się „Dojrzałość”, słyszałem głosy, że będziemy kończyć „Śmiercią” (*śmiech*). Żeby domknąć tę trylogię w sensowny sposób, a jednocześnie uciec od oczywistości, pojawił się pomysł na „Gatunki zagrożone wyginięciem”. To nie tylko zabawa retoryką, ale również okazja, żeby za pomocą pojemnego hasła wyrazić coś więcej.

Z jednej strony możemy je odczytać wprost: naukowcy ostrzegają, że w dalszym ciągu zmierzamy w złą stronę, a katastrofa klimatyczna jest niemal nieunikniona. Z drugiej strony nie zapominamy, że organizujemy festiwal muzyczny. Mam poczucie, że hasła same w sobie zbyt rzadko mówią o muzyce, zazwyczaj są nośnikiem jakichś dodatkowych treści, które pomagają o tej muzyce opowiadać. Tutaj paradoksalnie mamy i jedno, i drugie. Gatunki zagrożone wyginięciem nie muszą odwoływać się do świata zwierząt i roślin, to mogą być gatunki muzyczne – wśród nich te prezentowane na Sacrum Profanum. Bez wsparcia i zaangażowania odbiorców pójdą w zapomnienie. Ten problem nie dotyczy tylko festiwalu, ale właściwie całego środowiska muzyki eksperymentalnej czy współczesnej.

Ponieważ festiwal nie byłby tym, czym jest, gdyby nie nasze zaangażowanie w sprawy społeczne i polityczne, warto wspomnieć

BARTOSZ SUCHECKI: Two years ago we had “Youth”, last year “Maturity”, and this year’s leading motif of the festival is “Endangered Species”.

KRZYSZTOF PIETRASZEWSKI: When “Youth” was followed by “Maturity”, I heard people joking that the next theme would be “Death” (*laughs*). To close the trilogy in a sensible way and to escape reality, we decided to go with “Endangered Species”. It’s a game with rhetoric and an opportunity to use this broad term to express something more.

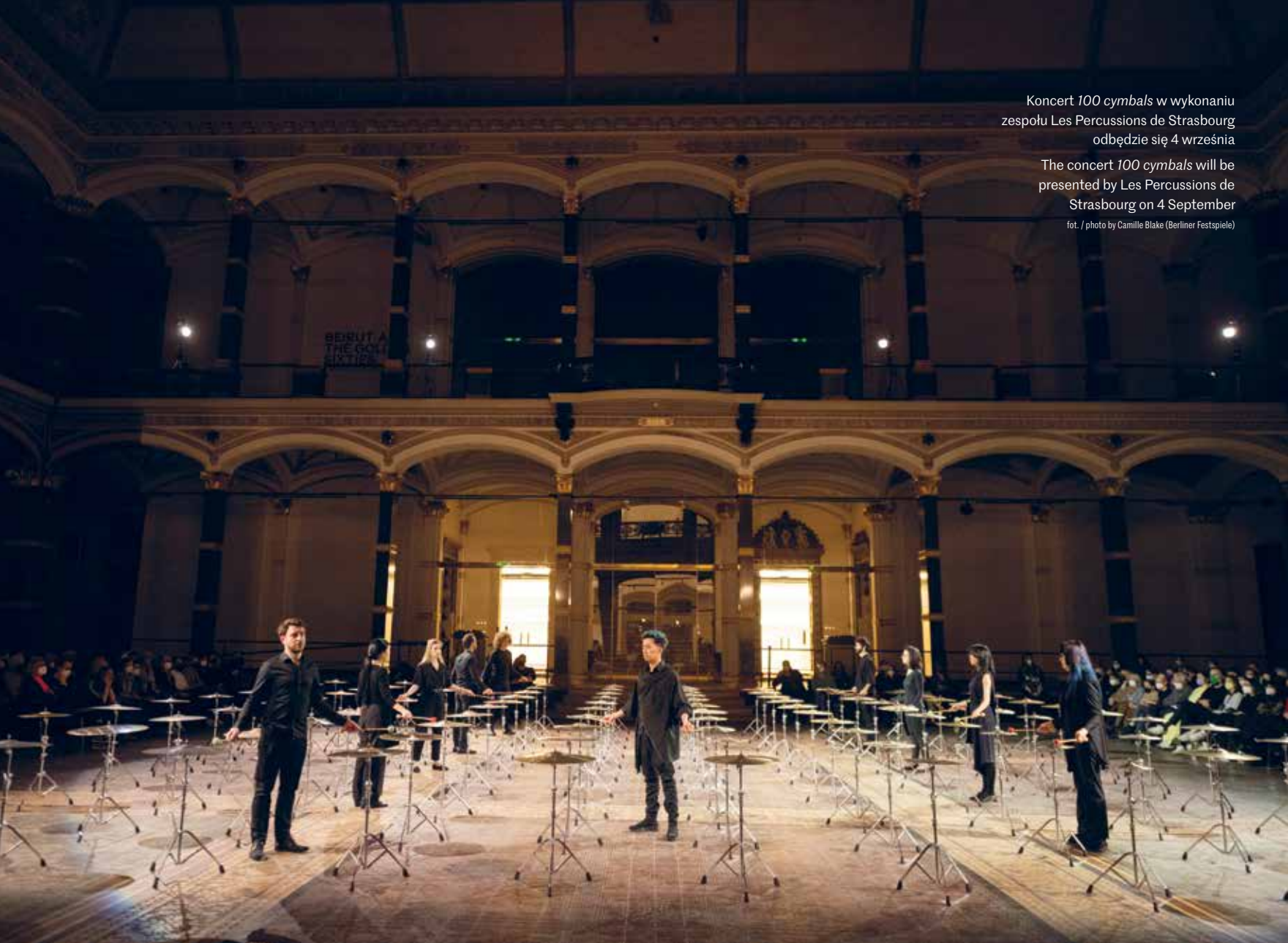
On one hand, we can interpret it literally: scientists are warning us that we are following an increasingly dangerous path and that a climate catastrophe is almost inevitable. On the other hand, let’s not forget that we are hosting a music festival. I have a feeling that slogans too rarely talk about music in itself – they usually carry additional messages which help us talk about the music. Paradoxically, here we have both. The term “endangered species” doesn’t have to refer to fauna or flora – it can just as easily be applied to music genres, especially those presented at Sacrum Profanum. Without engagement and support they can easily fall into oblivion. The problem doesn’t just concern the festival, but the broader spectrum of contemporary and experimental music.

The festival wouldn’t be what it is without our engagement in social and political issues, so it’s worth mentioning a third layer of meaning. I like to think that the concept of endangered species is a symbol of the

Koncert *100 cymbals* w wykonaniu zespołu Les Percussions de Strasbourg odbędzie się 4 września

The concert *100 cymbals* will be presented by Les Percussions de Strasbourg on 4 September

foto. / photo by Camille Blake (Berliner Festspiele)



o trzeciej warstwie znaczeniowej. Śmieję się, że gatunki zagrożone wyginięciem to symbol umierającego patriarchy. Ktoś powiedział niedawno, że jeśli mężczyźni żyjących mentalnie w czasach „pełnego” patriarchy określa się mianem dziadersów, to ich czas należy nazwać dziadocenem. Od dziadocenu łatwo przejść do dinozaurów rocka – odbiciem tego skojarzenia w programie będzie koncert na 12 gitar elektrycznych w wykonaniu wyłącznie mężczyzn, na szczęście nie dziadersów. Dla mnie to rodzaj łabędziego śpiewu kultury maczystowskiej i zaznaczenie początku końca tej epoki.

Aż siedem z dwunastu koncertów w programie oznaczono tajemniczym dopiskiem *Activities*.

Tegoroczna edycja będzie przebiegać w duchu wdzięczności. To dzięki wsparciu miasta i jego mieszkańców impreza ma tak długą historię. W ramach podziękowania przygotowaliśmy specjalne pasmo festiwalu *Activities* – wstęp na objęte nim wydarzenia będzie bezpłatny.

passing of the patriarchy and the boomers that embody it. And since boomer culture encompasses “dinosaur rock”, the programme includes a concert for 12 electric guitars performed by an all-male lineup – fortunately not boomers! For me it will be something of a swansong of macho culture and the beginning of the end of this era.

Seven of the twelve concerts have been marked with the mysterious tag *Activities*.

This year’s edition follows the principle of gratitude. That the event has such a long history is thanks to the support from the city and its residents. To express our gratitude, we have prepared as special free stream *Activities* running throughout the festival.

The formula recalls the *Single Player* stream which enjoyed great popularity in 2018 and 2019. It allows us to showcase two different ideas for a particular instrument or genre during a single concert split into two sets. Each programme is named after what the musicians do with their instruments, such as *Clicking* (synths), *Strumming* (harp and double bass), *Picking* (guitars) and so on.

We want to use this invitation to express our gratitude and to build a community around the festival. This year, we want to turn this engagement into something even more valuable: we will hold collections for Ukraine and Ukrainian refugees.

The final element of our celebrations of our 20th anniversary will be a short film produced by the festival. For now I’ll only reveal that its protagonists will be Cracovians, and the context will be themes explored this year.

Sacrum Profanum has a reputation for being a festival of “difficult” music. Is there anything to be afraid of?

Of course we host concerts which require patience or even endurance. But I think they are great experiences which remain with the audiences for longer, change them, teach them something about music or about themselves. And the programme doesn’t shy away from artists who usually perform on “popular” stages. This year we will see Andy Stott, co-composer of the opera *NeoArctic* who usually produces alternative techno and Michał Jacaszek, one of the best-known Polish



Formuła *Activities* powstała w nawiązaniu do pasma *Single Player*, którego koncerty cieszyły się dużym zainteresowaniem w latach 2018 i 2019. Pozwala pokazać dwa różne pomysły na instrument czy gatunek w ramach jednego koncertu podzielonego na dwa sety. Nazwa każdego z programów nawiązuje do czynności, którą muzycy będą wykonywać na danym instrumencie, np. *Clicking* (syntezatory), *Strumming* (harfa i kontrabas), *Picking* (gitary) itd.

Tym zaproszeniem „bez zobowiązań” chcemy nie tylko okazać wdzięczność, ale też budować zaangażowaną wspólnotę wokół festiwalu. To zaangażowanie chcielibyśmy z kolei przekuć w coś wartościowego – przy okazji koncertów będziemy więc organizować zbiórki na pomoc Ukrainie i uchodźcom z tego kraju.

Ostatnim elementem świętowania 20-lecia będzie krótki film produkowany przez festiwal. Na razie zdradzę jedynie, że jego bohaterami będą krakowianie, a kontekstem – tematy, które w tym roku podejmujemy.

Sacrum Profanum uchodzi za festiwal muzyki „trudnej”. Jest się czego bać?

Proponujemy także koncerty, które wymagają pewnej cierpliwości czy wytrwałości. Uważam jednak, że to fajne doświadczenia, pozostają ze słuchaczem na dłużej, coś w nim zmieniają, czegoś go uczą – czy to o muzyce, czy o sobie samym. W programie nie brakuje jednak artystów występujących również na scenach „popularnych”. To m.in. Andy Stott, współkompozytor opery *NeoArctic*, który na co dzień zajmuje się produkcją alternatywnego techno, czy Michał Jacaszek, jeden z najbardziej znanych polskich producentów ambientowej elektroniki. Marek Pospieszalski ze swoim oktetem weźmie na warsztat najważniejsze utwory polskich

Koncert *NeoArctic* z udziałem Chóru Łotewskiego Radia odbędzie się 11 września
The concert *NeoArctic* will be presented by the Latvian Radio Choir on 11 September
fot. / photo by Andreas Sommer

kompozytorek XX wieku, od Bacewicz po Zubel. W trakcie koncertu *Guitar Olympiad* kwartety gitarowe z Nowego Jorku, Belgii i Polski zagrają m.in. utwory Johna Zorna i Freda Fritha, a więc klasyków jazzowej awangardy, Stephena O'Maileya, czyli jednego z najgłośniejszych „dronujących” gitarzystów na świecie, i wreszcie Juliusa Eastmana, którego postać przypominaliśmy w ostatnich latach. Będzie też koncert solowy, w którym belgijski gitarzysta Kobe Van Cauwenberghe weźmie na tapet wspólne płyty Briana Ena i Roberta Frippa. Ta krótka wyliczanka pokazuje, że w co najmniej połowie koncertów festiwalu zahaczamy o mainstream. To nie jest przypadek. Chodzi nam o pokazywanie obu tych światów – muzyki współczesnej i muzyki alternatywnej – jako równych sobie, a także o zachęcenie do zaglądnięcia na Sacrum Profanum ludzi, którzy do tej pory się na to nie odważyli.

Czy traktujesz tegoroczną, dwudziestą edycję festiwalu jako swego rodzaju podsumowanie?

Nie, czuję, że byłoby to zbyt ograniczające. Myślę jednak, że spektrum, w którym od blisko 20 lat porusza się Sacrum Profanum, dobrze podsumowują ostatnie trzy edycje. W 2020 roku położyliśmy nacisk na to, co nowe i świeże, w 2021 roku – tradycyjne i sprawdzone, a w tym roku – awangardowe i eksperymentalne, już bez oceniania przez pryzmat wieku. Postawiliśmy w każdym roku na inną kartę, by w przyszłości móc nimi żonglować, zestawiać je i łączyć, ale też żebyśmy wszyscy mogli kontynuować tę podróż ze wspólnego punktu.●

Chodzi nam o pokazywanie światów muzyki współczesnej i muzyki alternatywnej jako równych sobie.

”

We want to show the worlds of contemporary and alternative music as being equals.

producers of ambient electronics. Marek Pospieszalski with his octet explore some of the most important works by Polish 20th century female composers, from Bacewicz to Zubel. The concert *Guitar Olympiad* features quartets from New York, Belgium and Poland performing classic avant-garde jazz by John Zorn and Fred Frith, the acclaimed drone guitarist Stephen O'Mailey and Julius Eastman whose life and work we have been exploring in recent years. We will also see a solo performance by the Belgian guitarist Kobe Van Cauwenberghe playing music from joint albums by Brian Eno and Robert Fripp. You can see that at least half of our concerts rub shoulders with the mainstream. That's no accident: we want to show the worlds of contemporary and alternative music as being equals, and we want to encourage new audiences to try Sacrum Profanum.

Do you see this year's 20th anniversary festival as a kind of summary?

No, I think that would be too limiting. I think the spectrum Sacrum Profanum has moved in over the last two decades has been summarised well during the last three editions. In 2020 we focused on the latest and freshest music, in 2021 we explored tried-and-tested ideas, and this year we are immersing ourselves in experimentation and the avant-garde without looking through the prism of age. Every year we were putting our bets elsewhere so that in the future we can juggle, intertwine and combine the themes and that we can continue our journey from a single point.●



Hotel Indigo® Krakow - Old Town blends historic Polish art with contemporary style. The former town house, in the artistic heart of Cracow, by the Fine Arts Academy, was a place where for over two centuries the most extraordinary polish artists have met and created. After almost two hundred years, the tenement house comes to life again and awaits its guests. Unique interior décor is harmoniously connected with modern design.

Filipa 18 Food Wine Art. restaurant where Chef - Marcin Sołtys, winner of the Slow Food Golden Snail, who cooked for many state presidents prepared menu basing on best polish tradition using the opulence of local products from one of the oldest markets in Krakow - Stary Kleparz.

Hotel Indigo® Krakow – Old Town mieści się w zabytkowej kamienicy przy ulicy Św. Filipa w Krakowie, w artystycznym sercu Krakowa, nieopodal Akademii Sztuk Pięknych, gdzie przez dwa wieki spotykali się i tworzyli najwybitniejsi polscy artyści. Wybór miejsca nie jest przypadkowy ponieważ wnętrza hotelu zaprojektowano aby pokazać zmienność i różnorodność historii malarstwa polskiego. Projekt wnętrz charakteryzuje odważne połączenie klasycznych form z nowoczesnym designem.

Hotel zaprasza do restauracji **Filipa 18 Food Wine Art.**, gdzie Szef Kuchni Marcin Sołtys, zdobywca nagrody Slow Food Złoty Ślimak, przygotowuje menu wykorzystując bogactwo produktów lokalnych, które można znaleźć na Starym Kleparzu, jednym z najstarszych targowisk w Krakowie.



Hotel Indigo® Krakow - Old Town,
Ul. Św. Filipa 18, 31-150 Kraków
+48 12 300 30 30 | reservation@indigokrakow.com
www.indigokrakow.com

Filipa 18 Food Wine Art
+48 12 300 30 33 | restauracja@filipa18.com
www.filipa18.com

Lato z przytupem

Zamiast zagranicznego urlopu
wybierz wakacje w mieście!
Oto letni przewodnik po kon-
certowym Krakowie.



Kasia Gawęska

Od nastoletnich lat związana zawodowo z kulturą i rozrywką. Zaczynała od tłumaczenia książek, aby później zając się dziennikarstwem muzycznym. Współpracowała lub współpracuje z Onetem, Interią oraz Red Bull Music, na koncie ma kilkadziesiąt rozmów z muzykami z całego świata. Jest również menedżerką muzyczną i prowadzi działania PR-owe dla wielu firm. Umiejętności marketingowe szlifowała w Sony Music Poland.

Professionally involved with culture and entertainment since her teenage years, she started out as a translator before moving on to music journalism. She has worked with Onet, Interia and Red Bull Music and has conducted interviews with hundreds of musicians from all over the globe. She is also a cultural and PR manager for several companies. She honed her marketing skills at Sony Music Poland.

Wraz ze wzrostem temperatury za oknem rośnie też głód letnich doznań. Kraków pod tym względem nigdy nie zawodzi. Do tego stopnia, że jeśli w tym roku zamiast urlopu za granicą wybierzesz muzyczne wrażenia w mieście, satysfakcja z wakacji będzie gwarantowana.

Muzyczną inaugurację lata sygnalizują **Wianki** (25 czerwca). Tegoroczna edycja Święta Muzyki będzie konfrontacją folku i tradycji ze współczesnymi dźwiękami alternatywnymi, elektronicznymi i popowymi. W związku z tym w mieście Krakowa wystąpią między innymi Margaret i Kapela ze Wsi Warszawa, ale także artyści ukraińscy – bo muzyka Europy Wschodniej, kobiecość i muzyka ludowa będą stanowiły ważną część krakowskiego święta (więcej na s. 14).

Fani największych wydarzeń odnajdą się oczywiście w **Tauron Arenie Kraków**, gdzie po pandemicznych zmianach planów w lecie 2022 wystąpią światowe gwiazdy: Alicia Keys (26 czerwca), Harry Styles (18 lipca; jego pierwszy koncert w Polsce pozwoli nam poczuć się jak w upalnej Kalifornii – w tym roku to on był główną gwiazdą Coachelli) czy Andrea Bocelli (27 sierpnia). Nie zabraknie też czegoś dla wielbicieli mocniejszych brzmień – zagrają legendarne zespoły: amerykański Pearl Jam (14 lipca) oraz szwedzki Sabaton (23 sierpnia).

A skoro już mowa o festiwalach – dla słuchaczy muzyki popularnej jest to jasne: lato bez nich nie istnieje. Nic nie przebije ciepłych nocy w gronie przyjaciół, tańców do białego rana i odkrywania nowych artystów. Wianki przydadzą się nie tylko na imprezie

Full Steam Ahead!

Why bother with a foreign
holiday – spend the summer
in the city! Here is our guide
to concerts in Kraków.

As temperatures rise, so does our appetite for summertime emotions. And Kraków never disappoints. Swap your foreign holiday for gigs at home – best times guaranteed!

Summer officially starts with the **Wianki – Fête de la Musique** (25 June). This year's event blends folk and traditional music with the latest alternative, electronic and pop sounds. Kraków welcomes Margaret and Warsaw Village Band, as well as many artists from Ukraine, since music from Eastern Europe, femininity and folk are key elements of this year's festival (more on p. 14).

If you're after major events, you can't go wrong at **Tauron Arena Kraków**, hosting global stars after the venue was forced to change plans last year due to the pandemic. Alicia Keys appears on 26 June, Harry Styles – headliner of this year's Coachella – performs in Poland for the first time on 18 July, and Andrea Bocelli serenades us on 27 August. For fans of harder sounds, there's Pearl Jam (14 July) and Sabaton from Sweden (23 August).

While we're on the subject of festivals, there's plenty of pop music to go round! Nothing beats hot summer nights surrounded by friends, dancing until dawn and discovering new artists. The **Kraków Live Festival** (19 and 20 August) at the Polish Aviation Museum resounds with Halsey and Lewis Capaldi bringing the hottest pop from the US and Scotland respectively, with support on the smaller stages from the up-and-coming Parcels and Mimi Webb. The Cracovian Jan-Rapowanie looks after fans of hip-hop.



Kalush Orchestra

fol. / photo by Oleksii Chychkan

o tej samej nazwie, ale również podczas **Kraków Live Festival** (19, 20 sierpnia) na terenie Muzeum Lotnictwa Polskiego. Halsey i Lewis Capaldi przywiozą ze sobą amerykańskie i szkockie popowe hity z najwyższej półki, a na mniejszych scenach wesprą ich wschodzące gwiazdy: Parcels i Mimi Webb. O fanów hip-hopu zadba reprezentant Krakowa: Jan-Rapowanie.

No właśnie – polska muzyka ma się lepiej niż kiedykolwiek, głównie za sprawą hip-hopu. Na scenie **Męskiego Grania** (29, 30 lipca) jeszcze nigdy nie stanęło tylu raperów, co w tym roku. I to jakich! Kraków odwiedzą między innymi Bedoes i Zdechły Osa, którzy odtworzenia swoich kawałków liczą w milionach, oraz Szczyl, który dzięki płycie *Polska Floryda* zasłużył sobie na miano jednego z najlepszych debiutantów ostatnich lat w Polsce. Ale spokojnie, na Męskim Graniu usłyszymy również Brodkę, Natalię Przybylską, Ralpha Kaminskiego, Mroza czy Igo. I od razu odpowiadamy na pytanie, które na pewno zadaje sobie każdy: TAK, BĘDZIE TEŻ DAWID PODSIADŁO!

Śmietanka naszej rodzimej sceny zaprezentuje się także w ramach cyklu

And it's fair to say that Polish music is doing better than ever, mainly thanks to hip-hop. The **Męskie Granie** festival (29 and 30 July) has never had such a huge line-up of rappers before – and boy are they good! Kraków hosts Bedoes and Zdechły Osa whose tracks have millions of views, while Szczyl's album *Polska Floryda* earned him the title of one of the best debut acts of recent years. But worry not – the festival also features Brodka, Natalia Przybylska, Ralph Kaminski, Mrozu and Igo. And, before you ask: YES, DAWID PODSIADŁO WILL BE THERE!

The crème de la crème of our home-grown scene also comes to the **Summer-time Sounds** cycle (8 July – 25 August). The Parkowa Sports Centre resounds with artists, including Nosowska, Zalewski, Mery Spolsky and the Karaś/Rogucki duo.

Let's move to some smaller stages – smaller but just as entertaining! Clubs can truly make the atmosphere of a city – is there anyone in Kraków who hasn't heard of Studio or Forty Kleparz? **Studio** has an offer its regulars can't possibly refuse: concerts by Aurora (27 June), Passenger (12 September) and Michael Patrick Kelly (2 September). That's



Harry Styles

fot. dzięki uprzejmości artysty /
photo courtesy of the artist

Nic nie przebije ciepłych nocy w gronie przyjaciół, tańców do białego rana i odkrywania nowych artystów.



Nothing beats hot summer nights surrounded by friends, dancing until dawn and discovering new artists.

Letnie Brzmienia (8 lipca – 25 sierpnia). W Centrum Sportu Parkowa wystąpią m.in. Nosowska, Zalewski, Mery Spolsky i duet Karaś/Rogucki.

Zejdźmy teraz z wielkich scen na trochę mniejsze, choć oferujące równie wspaniałą zabawę. Kluby, bo o nich mowa, potrafią stworzyć klimat danego miasta – kto w Krakowie nie słyszał o Studio czy Fortach Kleparz! **Studio** przyszykowało dla bywalców ofertę nie do odrzucenia, a mianowicie koncerty Aurory (27 czerwca), Passenera (12 września) i Michaela Patricka Kelly'ego (2 września). Tak, z tych Kellych. The Kelly Family od wielu dekad wzbudza wśród słuchaczy ogromne emocje, i to nie tylko muzyczne. Wszyscy, którzy w wieku -nastu lat wzdychali do Paddy'ego, przeżywają teraz drugą młodość, szalejąc na jego koncertach, tak jak kiedyś w domu przed lustrem. Drugą młodość – muzyczną – przeżywa również Michael Patrick, który dopiero od kilku lat jest w Polsce stałym bywalcem, a jego przeboje wreszcie zrobiły furorę w naszym kraju. Passenger na pewno doprowadzi słuchaczy do łez, szczególnie hitem *Let Her Go*, a pochodząca z Norwegii Aurora zahipnotyzuje fanów alternatywnych brzmień, tak jak zauroczyła swoją największą fankę – Katy Perry.

W **Fortach Kleparz** przygotowania do lata jeszcze trwają (na razie wiadomo, że w lipcu wystąpi zespół Myslovitz), a oferta koncertowa najbardziej „hajpowego” miejsca

w Krakowie, czyli **Hype Parku**, nie zawodzi. W nadchodzących miesiącach przy ulicy Kamiennej wystąpi oczywiście sporo raperów, wśród nich Borixon (15 lipca) i Dwa Sławy (3 sierpnia), ale także alternatywny zespół Kacperczyk (30 czerwca) i artyści, którzy preferują mocniejszą muzykę. Zagrają tu m.in. WaluśKraksaKryzys (24 sierpnia), nominowany w tym roku do nagrody Fryderyk, oraz supergrupa The Dead Daisies (9 lipca), przez którą przewinęli się muzycy The Rolling Stones, Guns N' Roses, Mötley Crüe czy zespołu Ozzy'ego Osbourne'a! Hype Park wysoko zawiesił sobie poprzeczkę – w zeszłym roku oprócz mnóstwa tanecznych imprez odbyły się tu koncerty takich gwiazd, jak chociażby sanah, która obecnie wybiera raczej stadiony.

Do klubu **Kwadrat** warto wpaść 1 lipca. To wtedy do Krakowa zawitają nasi ukraińscy sąsiedzi z zespołu Kalush. Zapewne kojarzycie tę nazwę – jako Kalush Orchestra (skład poszerzony o Tymofija Muzyczuka, Witalija Dużyka oraz Sashę Taba) grupa wygrała tegoroczną Eurowizję. Kto oglądał konkurs, ten wie, że jej muzykę trudno opisać inaczej niż „mieszasz”. Muzyka ludowa – jest. Hip-hop – zgadza się. Elementy muzyki tanecznej – też je tu znajdziecie. Polska przyznała Ukrainie 12 punktów (maksymalna nota na Eurowizji), więc wszyscy dobrze wiemy, że będzie się działo.

Jako że historia lubi zataczać koło, wróćmy jeszcze na moment do muzyki ludowej,

right – one of the Kelly Family who have been captivating listeners for generations. Those of us who swooned at Paddy during our teenage years are experiencing a second youth at his live concerts – a bit like back when we were singing into our hairbrushes... Michael Patrick is also experiencing a second – musical – youth. He is a fairly recent visitor to Poland, but his hits are finally gaining track here. Passenger is bound to bring the audience to tears, especially with the hit *Let Her Go*, while the Norwegian Aurora will enchant fans of alternative sounds – just as she has enchanted her greatest fan, Katy Perry.

Forty Kleparz is still getting ready for the summer (the first confirmed act is Myslovitz in July), and the programme at Kraków's **Hype Park** is shaping up nicely. In the coming months, the venue will host plenty of rappers, including Borixon (15 July) and Dwa Sławy (3 August) as well as the alternative group Kacperczyk (30 June). We will also hear some rather louder acts, including WaluśKraksaKryzys (24 August), nominated for this year's Fryderyk award, and the supergroup The Dead Daisies (9 July) whose



etnicznej i folku. W dniach 3–10 lipca w Krakowie ugościmy artystów z Polski, Ukrainy, Białorusi i odległych zakątków świata. Za sprawą 24. festiwalu EtnoKraków/Rozstaje muzyka rozbrzmi na plenerowej scenie Fortów Kleparz, w klubach Strefa i Alchemia i na dziedzińcu Radia Kraków. Obserwujcie bacznie media społecznościowe festiwalu, żeby poznać artystów tegorocznej edycji.

Przykro nam to oznajmiać, ale lato i wakacje kiedyś muszą się skończyć. A skoro tak, to niech przynajmniej kończą się z przypływem, na przykład 15 września w Tauron Arenie na koncercie Rage Against the Machine. Co jak co, ale ostatnie lata wszystkim nam dały mocno w kość i każdego z nas coś rozwścieczyło. Tak jak wspominał kiedyś John Lydon (lub, jak kto woli, Johnny Rotten), złości nie ma sensu się bać – lepiej dobrze ją wykorzystać i przekuć w energię i motywację do działania. Wraz z zespołem z wściekłością w nazwie wykrzyczymy więc wszystko, co nas denerwuje (w tym zapewne sprawy przyziemne, takie jak właśnie koniec lata), a w jesień wejźmy pełni wigoru... i sił na kolejny sezon koncertowy w Krakowie.●

former and current members have included musicians from the Rolling Stones, Guns N' Roses, Mötley Crüe and Ozzy Osbourne's band. Hype Park has set the bar high – last year it complemented its usual line-up of dance events with concerts by stars such as sanah, now performing more frequently at stadiums.

Make sure you pop into **Kwadrat** on 1 July to hear our Ukrainian neighbours Kalush. You probably recognise the name: the band won this year's Eurovision as Kalush Orchestra (which also included Tymofii Muzychuk, Vitalii Duzhyk and Sasha Tab). If you watched the competition, you know their music is best described as a mish-mash. Folk music? Check. Hip-hop? Absolutely. Dance? Of course! Poland awarded Ukraine the maximum of 12 points, so we know we're in for a good time.

History likes to repeat itself, so let's get back to folk music. Between 3 and 10 July, Kraków welcomes guests from Poland, Ukraine, Belarus and even further corners of the globe. The 24th **EtnoKraków/Cross-roads** festival brings music to an outdoor

stage at Forty Kleparz, to Strefa and Alchemia and to the courtyard of Radio Kraków. Keep a close eye on the festival's social media to see this year's guests.

We're sad to admit it, but the fact is that summer holidays must come to an end, so we might as well finish with a bang at the gig by Rage Against the Machine at Tauron Arena Kraków on 15 September. Let's be honest – the last couple of years have been tough, and we've had plenty to get mad about. As John Lydon AKA Johnny Rotten screamed "anger is an energy", so let's channel our fury and shout about everything which has been making us angry (even small things, such as the end of summer) and step into autumn with fresh vigour and energy for the next concert season in Kraków.●

Summer Festivalisation

Festiwalizacja lata



Mateusz Ciupka

Publicysta muzyczny, redaktor w magazynie „Ruch Muzyczny”, autor Szafy Melomana, pierwszego polskiego niezależnego podcastu o muzyce klasycznej. Pracował w Operze Krakowskiej, współpracował z Krakowskim Biurem Festiwalowym, Filharmonią Narodową i Filharmonią Śląską, publikował między innymi w „Ruchu Muzycznym”, „Dwutygodniku” i magazynie „Glissando”.

Music columnist, editor at the “Ruch Muzyczny” magazine, author of Poland's first independent podcast on classical music. He has worked at the Kraków Opera, collaborated with the Krakow Festival Office and the National and Silesian philharmonies, and has been published in “Ruch Muzyczny”, “Dwutygodnik” and “Glissando”.

Jan Tomasz Adamus mówił niegdyś o pułapkach festiwalizacji życia muzycznego. Według dyrektora Capelli Cracoviensis owo życie powinno być stale bijącym źródłem intelektualnego poruszenia czy wręcz niepokoju, które towarzyszy nam na co dzień, a nie tylko od święta. Odruch wyjścia do filharmonii czy opery nie powinien wiązać się z wystrzelonym w medialne niebo (piekło?) fajerwerkiem, ale być częścią kulturalnego rytuału.

Czy festiwale w tym przeszkadzają? I tak, i nie. Tak, jeśli stwierdzamy, że tydzień z muzyką wystarczy nam na kolejny rok. Nie, jeśli intensywne obcowanie z muzyką wzbudzi w nas głód, który codziennie będzie domagał się zaspokojenia. Na Janáčkovym Maratonie w Ostrawie w 2018 roku, organizowanym z okazji stulecia Czechosłowacji, zaproponowano publiczności koncerty od rana do późnego wieczora. Łącznie przez cztery dni zabrzmiało ich około dwudziestu. Czy to zniechęciło do twórczości Janáčka? Wręcz przeciwnie. Gdy stamtąd wyjeżdżałem, podłączyłem smartfon do radia w samochodzie, by pod osłoną nocy przy akompaniamencie pracy silnika raz jeszcze posłuchać cyklu *Po zarośniętej ścieżce*.

Czas letnich festiwali w Krakowie jest bardzo intensywny. Znajdzie się kilka powodów, aby pozostać w mieście mimo doskwierającego upału. Otwierają się bowiem szlaki prowadzące znanymi uliczkami do wielokrotnie odwiedzanych starych kościołów, sal koncertowych, muzeów przemieniających się w estrady czy do gmachu Opery: to, co dobrze znane, jawi się w nowym kształcie. Zaczniemy kreślenie festiwalowej mapy od tego właśnie – od Opery.

Jan Tomasz Adamus once talked about a social phenomenon of festivalisation in music life. According to the director of Capella Cracoviensis, this life should be a constant source of intellectual and emotional stimulation, accompanying us every day and not just at the odd occasion. The instinct of going to the philharmonic or the opera shouldn't just be stimulated by the media – it should be a part of our cultural ritual.

How do festivals fit in with this concept? If they make us feel that a week with music once a year is enough, they don't. But, equally, they can whet our appetites for music which needs feeding every day. The Janáček Music Festival in Ostrava, held in 2018 as part of the celebrations of Czechoslovakia's centenary, presented concerts from morning until late at night – a total of about 20 events over four days. Did that put me off Janáček's music? On the contrary! As soon as I left, I plugged my phone into the car stereo to listen to *On an Overgrown Path* in the cover of darkness, accompanied by the hum of the engine.

In the summer, Kraków abounds with festivals – plenty of reasons to stay in the city despite the hot weather! You will find your way along familiar streets to familiar churches, concert halls, museums hosting performances and to the opera house – the familiar takes on a new form. So let's start sketching the festival map right here – at the Kraków Opera.

The end of the season coincides with the **Kraków Opera Summer Festival** (3 June – 16 July). Popular operas are mainstays of the programme, so if you haven't seen some of the classics or simply love familiar arias, you can see *Tosca*, *Il Trovatore* or *Carmen*. If



Zwieńczenie jej sezonu ujęte jest w ramy **Letniego Festiwalu Opery Krakowskiej** (3 czerwca – 16 lipca). Grane od lat spektakle piętrzą się w harmonogramie i nakładają na siebie. Kto nie widział na dużej scenie klasyki albo lubi „piosenki, które dobrze zna”, ten może wybrać się na *Toskę*, *Trubadurę* czy *Carmen*. Kto jednak chce doświadczyć czegoś nowego, niech się uda się na finał, którym będzie premiera Mozartowskiej jednoaktówki *Dyrektor teatru*. Przyznaję, że to dobry pomysł na pożegnanie Bogusława Nowaka – jednego z najdłużej urzędujących dyrektorów operowych w Polsce. Ponieważ dziełko uznawane jest za parodię próżności śpiewaków i odsłonięcie towarzysko-zawodowej kuchni operowej, uznaję ten gest za przykład krakowskiej „cieplej ironii”.

W operowych propozycjach znalazł się grany bez wytchnienia *Straszny dwór*. Jeśli jednak ktoś potrzebuje jeszcze większej dawki muzyki polskiej lub szuka czegoś niekoniecznie przystrojonego w kontusz, powinien wziąć udział w **Festiwalu Muzyki Polskiej** (8–30 lipca). Impreza z tradycjami, zawsze proponująca alternatywny ogląd rodzimej twórczości, co roku udowadnia, że nie tylko Miecznikowym pohukiwaniem ona stoi. Na uwagę zasługuje koncert otwarcia z fenomenalną Mirandą Liu, której

nowoczesne spojrzenie na *I Koncert skrzypcowy* Henryka Wieniawskiego ma potencjał przemiany „ogranego” w „odkryte”, zaś czeski dyrygent František Macek poprowadzi ze śląskimi Filharmonikami Chopina widzianego przez pryzmat orkiestracji Igora Strawińskiego. Do tego dochodzi mieszanka polska Mykietyn–Chopin–Kilar oraz *Ballady i romanse* w interpretacji Wojciecha Parchema i Dagmary Dudzińskiej z okazji 200-lecia wydania dzieła Adama Mickiewicza.

I znów zamknięcie jednego festiwalu prowadzi do kolejnego – jeśli sakralny finał FMP uwiódł nas duchowością, pogłębi ją stosunkowo młoda impreza, lecz mająca już wiernych odbiorców, czyli **Musica Divina** (2–7 sierpnia). Łukasz Serwiński stara się budować festiwal wokół poczucia wspólnoty – impreza jest częściowo finansowana społecznie. Nigdy nie zapomnę kameralnego koncertu podczas pierwszej edycji, gdy występujący w kościele św. Józefa w Podgórzu Alternative History Quartet zmagął się z hip-hopową imprezą odbywającą się na podgórskim rynku. Sacrum i profanum w bezpośredniej konfrontacji definiuje naturę tego wydarzenia. Divina w tym roku rozpoczyna cykl zaplanowany na trzy kolejne odsłony, poświęcony różnym formom modlitwy. Otworzą go ciemne jutrznie. Na szczególną

Letni Festiwal Opery Krakowskiej
w Ogrodzie Botanicznym UJ, 2021
Kraków Opera Summer Festival at the
Botanical Garden, 2021
fol. / photo by Łukasz Łuszczek

you'd rather watch something new, head to the premiere of Mozart's comic singspiel *The Impresario*. This is the perfect way to close the season, as Bogusław Nowak – one of the longest-serving directors of opera houses in Poland – is about to leave office. The work is a parody on the vanity of singers who argue over status and pay – an excellent example of Cracovian irony.

One of the mainstays at Kraków Opera has always been *The Haunted Manor*, but if you're after even more Polish music or something less traditional, don't miss the **Festival of Polish Music** (8–30 July). The event provides a comprehensive review of alternative classical music from our country, confirming that there's more to it than just Moniuszko. Don't miss the concert featuring the phenomenal Miranda Liu – her contemporary take on Henryk Wieniawski's *Violin Concerto No. 1* rediscovers this rather overfamiliar piece, while the Czech conductor František Macek leads the Silesian Philharmonic in



Patricia Kopatchinskaja (ICE Classic)

fot. / photo by Marco Borggreve

uwagę zasługuje koncert, na którym wystąpi estoński zespół Linnamuusikud, również znany z pierwszej edycji festiwalu – bardzo oryginalne i nieczęsto w Polsce spotykane brzmienie, wyłamujące się z tradycji wykonawstwa historycznego, stawiające na indywidualizm. Jak w tym wydaniu zabrzmiał Wacław z Szamotuł i jego *Lamentacje*? Warto się przekonać.

Musica Divina tradycyjnie odbywa się w pierwszym tygodniu sierpnia. Drugą połowę miesiąca wypełnia **Muzyka w Starym Krakowie**. W chwili, gdy powstaje ten tekst nie wiemy, co nas czeka w tym roku – gdy tajemnica zostanie ujawniona, warto będzie dokonać precyzyjnej selekcji.

Ostatnie chwile wakacji, czyli cisza przed sezonową burzą, to nie festiwal, a pojedynczy koncert, ale mający rangę festiwalową. W cyklu **ICE Classic** 30 sierpnia wystąpi Patricia Kopatchinskaja, która w zeszłym roku zadziwiła świat, porzucając na moment skrzypce na rzecz *Sprechgesangu* w nagraniu dla wytwórni Alpha *Księżykowym Pierrocie* Arnolda Schönberga. To nie jedyny przykład „yo soy la locura” w jej wykonaniu – próżno szukać

równie wszechstronnej skrzypaczki w świecie opanowanym ideą skrajnej specjalizacji. Jej koncerty w Filharmonii Berlińskiej sprzedają się niemal na pniu, a ona sama funduje miłośnikom kilka koncertów w miesiącu, żonglując programem z akrobatyczną wprawą. W Krakowie zaprezentuje swoją wizję muzyki dawnej w zderzeniu z najnowszą. Towarzyszyć jej będzie Il Giardino Armonico wraz z szefem zespołu, bezkompromisowym Giovannim Antoninim. Razem rzucą gdzieś w stronę Wenecji pytanie „Co dalej, Vivaldi?”, a następnie skonfrontują dorobek barokowego mistrza z dedykowaną skrzypaczce muzyką współczesną.

Czy to wszystko nie przypomina festiwalizacji? Owszem, ale owo zjawisko pogodowe trwa dwa miesiące i można z niego mądrze skorzystać, wyrabiając odruch chodzenia na koncerty. Bo bez niego życie muzyczne nie może istnieć. ●

Więcej informacji o polecanych powyżej imprezach na stronach internetowych:

opera.krakow.pl

fmp.org.pl

musicadivina.pl

mws.pl

iceclassic.pl

Igor Stravinsky’s interpretations of Chopin. There’s also Mykietyn–Chopin–Kilar and *Ballads and Romances* interpreted by Wojciech Parchem and Dagmara Dudzińska marking the 200th anniversary of the first edition of Adam Mickiewicz’s poetry collection.

Once again, the end of one festival is followed by the start of another – if the sacral finale of the Festival of Polish Music inspired you with its spirituality, you’ll love **Musica Divina** (2–7 August): a more recent event although it has already earned dedicated fans. Łukasz Serwiński has been consequently building a community around the festival, which is partially funded by the public. I’ll never forget the intimate concert during the first edition, when the Alternative History Quartet performing at the Church of St Joseph in Podgórze struggled to be heard over the hip-hop gig at the nearby Podgórski Market Square. The confrontation of the sacred and the secular is the very definition of the event. This year’s festival starts a cycle of three concerts dedicated to different forms of prayer, opening it with *Tenebrae*. Don’t miss the concert featuring the Estonian ensemble Linnamuusikud presenting a highly unusual style rarely heard in Poland, breaking away from historical performance to focus on individualism. How will this work with Wacław of Szamotuły and his *Lamentations*? We’ll find out.

Otwierają się szlaki prowadzące znanymi uliczkami do wielokrotnie odwiedzanych starych kościołów, sal koncertowych, muzeów przemieniających się w estrady czy do gmachu Opery: to, co dobrze znane, jawi się w nowym kształcie.



You will find your way along familiar streets to familiar churches, concert halls, museums hosting performances and to the opera house – the familiar takes on a new form.



Miranda Liu (Festiwal Muzyki Polskiej / Festival of Polish Music)
fot. / photo by Peter Suha

Musica Divina is held during the first week of August. The second half of the month is filled with **Music in Old Cracow Festival**. As we go to print, we don't know what to expect this year, but once the secret is revealed there's bound to be plenty to choose from.

The final moments of the summer holidays, the calm before the storm of the new season, are marked by a concert on a truly festival scale. On 30 August, the event held as part of the **ICE Classic** cycle features Patricia Kopatchinskaja; the violinist took the world by storm last year when she swapped her instrument for the voice part (*Sprechgesang*) in Arnold Schönberg's *Pierrot lunaire*. She is a highly versatile musician working in a world obsessed by extreme specialisation. Her concerts at the Berlin Philharmonic sell out like hotcakes, and she performs a few times each month. In Kraków she presents

her vision of early music juxtaposed with some of the latest compositions. She will be accompanied by Il Giardino Armonico and its leader, the uncompromising Giovanni Antonini. Together they will ask, "What next, Vivaldi?", followed by confronting the Baroque master with contemporary music written especially for the violinist.

Isn't that just like festivalisation? It is, but with events running throughout the summer, it's easy to develop an instinct for going to concerts – without it there is no music life. ●

More information on the events recommended above on the websites:

opera.krakow.pl

fmp.org.pl

musicadivina.pl

mws.pl

iceclassic.pl

fot. / photo by Dominik Stanislowski



Kultura i zaangażowanie

Culture and Engagement

Elżbieta Łapczyńska

Moje miejsca to paczłorkowe twory kulturalne, które pełnią więcej niż jedną, oczywistą funkcję. Popadają w międzygatunkowe romanse, wyrastają im odnóża i gałęzie. Myślę, że to znak, że żyją.

Tak, moje miejsca mają tę cechę wspólną, że wszystkie reagują na rzeczywistość, często niesprawiedliwą, stają się zapleczem dla mniejszego lub większego aktywizmu. Są tworzone kolektywnie, a na ich kształt wpływają również zwykłe odwiedzające osoby (nawet takie jak ja, introwertyczne i nieśmiałe).

Zazwyczaj w ciągu roku odbywa się tam masa wydarzeń, ale inaczej niż w instytucjach czysto kulturalnych nie ma wakacyjnych przerw, co najwyżej lekkie wyhamowanie. Zaangażowania nie można po prostu schować do kieszeni i wrócić z nim we wrześniu. Wpadnij do któregoś z tych miejsc, ktoś na pewno będzie na ciebie czekał i ciepło cię przywita!

Elżbieta Łapczyńska

Pisarka, twórczyni dramatów, scenariuszy, komiksów i opowiadań. Autorka *Bestiariusza nowohuckiego*, surrealistycznej opowieści o Nowej Hucie lat 50. ubiegłego stulecia, za którą otrzymała Nagrodę Conrada 2021. Mieszka i tworzy w Krakowie.

My favourite spaces form something of a cultural patchwork and perform more than a single, obvious function. Different genres form relationships and grow fresh branches. I'm sure it's a sign that they are alive.

What my spaces have in common is that they respond to the latest events and to the injustice in our world, and become hubs for activism on different scales. They are created collectively, and they are shaped by visitors – even those like me, shy and introverted.

They usually host plenty of events throughout the year, but unlike purely cultural institutions they don't take a break for the summer holidays. You can't simply switch off engagement and switch it back on in September. Pop in to some of these places – you're bound to find a warm welcome!

Elżbieta Łapczyńska

Author of books, dramas, screenplays, comics and short stories. Laureate of the Conrad Award 2021 for her surrealist novel set in 1950s Nowa Huta. She lives and works in Kraków.



Kontakt

fot. / photo by Katarzyna Kukielka

Taniec z nogami w górze

Szukałam w Krakowie zajęć z *afro dance*, bo chciałam potańczyć jakieś nieobliczalne tańce, może i głupio przy tym wyglądać, ale za to czuć się jak ktoś, komu w ruchu wolno wszystko. Tym tropem znalazłam Kontakt – przestrzeń ruchu, tańca, muzyki i sztuki przy ulicy Szpitalnej 40. Na pierwszą lekcję *afro* poszłam parę lat później, bo jednak troszkę się bałam tych wyzwolonych ruchów. Kiedy w końcu się zebrałam, pomyliłam sale, ale za to nauczyłam się stać na rękach. Od drugiej lekcji jestem już totalnie urzeczona i tańcem, i szkołą. Kontakt to miejsce mądrego podejścia do ciała, ruchu, głosu i umysłu. Można tu „pojamować” muzycznie i tanecznie, śpiewać w chórze, uczyć się masażu czy pracować nad świadomością ciała – a zajęcia Body Mind Centering z Iwoną Olszowską to kosmiczne doświadczenie. Po wybuchu wojny w Ukrainie nie zdziwiłam się, że właśnie w Kontaktcie od razu pojawiła się pomoc psychologiczna, a koncerty charytatywne i zajęcia na ukojenie nerwów weszły na stałe w grafik. Kontakt tworzony jest przez piękną, prężną społeczność, o której nieśmiało zaczynam myśleć jak o własnej.

Dancing on the Ceiling

I spent some time looking for afro dance classes in Kraków – I fancied trying out some unpredictable moves, maybe looking silly with it but feeling like someone who's able to try anything. That's how I found Kontakt – a space for movement, dance, music and art at 40 Szpitalna Street. I went to my first afro dance lesson a few years later, because I was a bit scared of these free movement. Once I finally got round to it, I went to the wrong room – but I learned to do a handstand, so there's that. I've been totally captivated by the dance and the school since the second lesson. Kontakt has a very wise attitude to our bodies, movements, voices and minds. You can immerse yourself in music and dance, sing in a choir, take a massage course and work on becoming aware of your own body – and the Body Mind Centering classes with Iwona Olszowska are simply mind-blowing! I wasn't at all surprised that Kontakt launched psychological support immediately after the outbreak of war in Ukraine, and charity concerts and mindfulness classes have become permanent fixtures. Kontakt is run by a beautiful, buoyant community which I am slowly beginning to see as my own.

Łato na Warsztatowym podwórku

Otóż w Warsztacie są koncerty, ale to nie jest klub. To niezależna, antyfaszystowska miejscówka, choć nie skłot. Przez parę lat przed powstaniem Warsztatu hardcore-punkowa ekipa tułała się po Krakowie za wędrującą Kawiarnią Naukową, miejscem ważnym, ale z każdą nową lokalizacją tracącym ducha. Odkąd ziomkinie i ziomkowie powołali Warsztat w ceglany budynek przy ulicy Zabłocie 9a/9b, w końcu wyładowaliśmy u siebie – tym bardziej że niedługo później zamieszkałam po sąsiedzku. Koncerty z cyklu *Please Don't Cry Fest* ;(albo spod szyldu *Blindman Melodies* to imprezy, na których zawsze (do pandemii i od niedawna znów) byłam obecna. Goszczą tu także zespoły altrockowe czy folkowe, z odległych muzycznych krain. Warsztat słynie też z imprez techno, na które od lat obiecuję sobie pójść, ale ostatecznie zawsze wybieram kocyk i książkę. To miejsce społeczne, równościowe, zaangażowane w akcje obrony lasów i praw człowieka, w zbiórki i działania społeczne od *Food Not Bombs* po *freeshop*. W czerwcu Warsztat obchodzi 6. urodziny, co oznacza hulanki pod sceną. Mam nadzieję, że całe lato upłynie koncertowo, bo upalne wieczory na Warsztatowym podwórku są po prostu sztosem.

Summer in Warsztat's Courtyard

Although Warsztat hosts concerts, it isn't a club. It's an independent anti-fascist venue, but not a squat. A few years before the foundation of Warsztat, Cracovian hardcore punks wandered the city in the footsteps of the travelling Kawiarnia Naukowa – an important space which, sadly, lost a bit of its soul with each new location. When the loose collective founded Warsztat at the brick building at 9a/9b Zabłocie, they finally found their new home – and I soon moved in nearby. I've attended all concerts from the cycles *Please Don't Cry Fest* ;(and *Blindman Melodies* from the very start, before the pandemic and again recently. The venue hosts gigs by alt-rock and folk bands from faraway musical lands. Warsztat is also famous for its techno nights – I've been meaning to go for years, but I always end up choosing a book and a blanket instead... The venue promotes community and equality; it's engaged in campaigns saving forests and defending human rights, and it organises collections and social activities such as *Food Not Bombs* and *freeshop*. Warsztat celebrates its 6th birthday in June – expect parties on and off the stage! I'm hoping for loads of gigs throughout the summer – balmy evenings in the courtyard are the absolute best.

Dom otwarty

Dom Utopii – Międzynarodowe Centrum Empatii mieści się w budynku dawnego technikum (osiedle Szkolne 26a), podobnie jak nowohucki Teatr Łaźnia Nowa. Obie instytucje są ze sobą związane, przy czym Dom Utopii jest kształtującą się jeszcze, bo dość nową inicjatywą. Miałam tam trafić jako słuchaczka Uniwersytetu Patrzenia Teatrem, ale tak się złożyło, że jednak wyładowałam jako gościni zaproszona przez Szymona Kloskę na jedno z zajęć Uniwersytetu. Tak, można powiedzieć, że jest to miejsce gościnne. Stało się domem dla osób z Ukrainy, jest też otwarte dla mieszkańców i mieszanek Nowej Huty oraz artystów i artystek rezydujących w pokojach (gościnnych oczywiście). Związek z teatrem nie oznacza, że proponuje ono odwiedzającym wydarzenia tylko z tej dziedziny. Można tu wziąć udział w akcji szycia toreb z bannerów czy w warsztatach solidarności gatunkowej, można też – tak jak ja i znajomi, z którymi spacerowałam po Hucie – przeczekać burzę i napić się herbaty. Następnym razem zajrzę na dach poobcować z salata rosnącą w ulokowanym tam ogrodzie.

Open House

Utopia House – International Empathy Centre is located at the former Electrical School Complex (at 26a Szkolne Estate in Nowa Huta), as is the Łaźnia Nowa Theatre. The institutions are closely intertwined, and Utopia House is a fairly recent initiative yet to assume its final shape. I was due to attend as a student at the University of Seeing Through Theatre, but as it happened I ended up as a guest invited by Szymon Kloska to one of the university's classes. I can certainly say it's a welcoming space! It has become home to refugees from Ukraine, and it's open to all residents of Nowa Huta and resident artists. But the links with the theatre don't mean that guests only have drama to choose from. You can join in drives to make bags out of banners or species solidarity workshops, or simply wait out a storm over a cup of tea – like my friends and I did during a walk around the district. Next time I'll take a peek at the roof garden, growing herbs and vegetables.

Dom Utopii, *Głos, muzyka, teatr*, warsztaty z Dominikiem Strycharskim

Utopia House, *Voice, Music, Theatre*, workshop with Dominik Strycharski

fol. / photo by Dominik Stanislawski



De Revolutionibus Books&Cafe fot. / photo by Kamila Zarembka

Księgarnia drzewo

Niedawno, wychodząc z De Revolutionibus, powiedziałam Kindze, dobrej duszy tego miejsca, że chyba wkrótce tu zamieszkać. Zgodziła się mnie przysparzać. Rzeczywiście w tej księgarni, kawiarni, a ostatnio nawet teatrze i szkole językowej przy ulicy Brackiej 14 bywam kilka razy w tygodniu. Nasza wspólna historia zaczęła się jeszcze, gdy studiowałam: wpadałam do działu z filozofią albo na interdyscyplinarne dysputy organizowane przez Centrum Kopernika. Do działu z literaturą piękną zaczęłam zaglądać po studiach, gdy wreszcie zamiast po Michała Hellera mogłam sięgnąć po Josepha Hellera (to nie żarcik, książki obu autorów nabyłam właśnie tam). W „De Revo” występuje literatura nieożywiona – w postaci książek, również angielskojęzycznych, i co wyjątkowe, pokaźnego regału z poezją – oraz ożywiona, i to bardzo. Nie zliczę na ilu spotkaniach autorskich, premierach wydawniczych i czytaniach tu byłam. Czy wspominałam, że w „De Revo” uczymy się z koleżankami ukraińskiego? I że właśnie odkryłam, że *derevo* po ukraińsku znaczy drzewo?

Best Bookshop

As I was leaving De Revolutionibus recently, I told Kinga – the soul of the place – that I'm thinking of moving in. And she agreed to take me in. It's true that I visit the bookshop, café and more recently theatre and language school at 14 Bracka Street several times a week. Our common history started while I was still a student: I used to pop in to the philosophy section or to interdisciplinary discussions organised by the Copernicus Center. I started visiting the literature section after I graduated, when I swapped books by Michał Heller for those by Joseph Heller – that's right, that's where I bought books by both authors! “De Revo” is home to inanimate literature – books in Polish and English, as well as a huge shelf of poetry – and that of a very animate nature. I've been to countless meetings with authors, book launches and readings. Oh, and have I mentioned that my friends and I are learning Ukrainian at “De Revo”? And that I just discovered that *derevo* means tree in Ukrainian?



Roztańczone wakacje

Tegoroczne lato zarówno mieszkańcy Krakowa, jak i odwiedzający je turyści spędzą z tańcem i spektaklami o szerokim spektrum gatunków, stylów i konwencji.



Katarzyna Waligóra

Krytyczka i edukatorka teatralna, doktorka i badaczka. Pracuje na Akademii Teatralnej w Warszawie, współpracuje z Katedrą Teatru i Dramatu Uniwersytetu Jagiellońskiego. Píše o teatrze i tańcu m.in. dla „Taniec Polska”, „Dwutygodnika”, „Teatru” i „Dialogu”. Ostatnio wspólnie z Moniką Kwaśniewską zredagowała książkę *Teatr brzydkich uczuć* (Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2021).

Theatre critic, educator and scholar. She works at the Academy of Theatre in Warsaw and collaborates with the Faculty of Theatre and Drama of the Jagiellonian University. She writes about theatre and dance for magazines such as „Taniec Polski”, „Dwutygodnik”, „Teatr” and „Dialog”. Most recently she co-edited a book with Monika Kwaśniewska, published by the Jagiellonian University in 2021.

16 lipca rozpocznie się Festiwal Teatrów Dworskich „Cracovia Danza”, który potrwa do końca miesiąca, a 1 sierpnia pałeczkę przejmie siedmiodniowy Krakowski Festiwal Tańca. Zadowoleni więc będą i ci, którzy kochają historię, i ci, którzy poruszają się w rytmie współczesności.

Historia i współczesność

Festiwal Tańców Dworskich „Cracovia Danza” odbędzie się po raz dwudziesty trzeci. Jak co roku będzie okazją do prezentacji dziedzictwa tanecznego – zarówno lokalnego, jak i ogólnopolskiego, a nawet międzynarodowego. Za jego organizację odpowiedzialny jest Balet Cracovia Danza, jedyny w Polsce profesjonalny zespół tańców historycznych. To festiwal, który pozwala na przeniesienie przeszłości w teraźniejszość. Prezentowane spektakle łączą drobiazgową analizę źródeł i archiwaliów ze znakomitymi umiejętnościami tancerzy, dzięki czemu historia ożywa na oczach widzów. W tym roku motywem przewodnim będzie komedia.

Dancing Through the Summer

This summer, locals and visitors spend their holidays with dance and spectacles of myriad genres, styles and conventions.



23. Festiwal Tańców Dworskich „Cracovia Danza” 23rd “Cracovia Danza” Court Dance Festival

16–31.07.2022

cracoviadanza.pl/festiwal

II Krakowski Festiwal Tańca 2nd Kraków Dance Festival

1–7.08.2022

nck.krakow.pl



The “Cracovia Danza” Court Dance Festival kicks off on 16 July; it runs until the end of the month, with the week-long Kraków Dance Festival taking over the baton on 1 August. Plenty for all fans of dance, both historical and contemporary!

History and modernity

The “Cracovia Danza” Court Dance Festival is held for the 23rd time. As usual, it will be an opportunity to explore local, national and international dance heritage. The event is organised by the Cracovia Danza Ballet – Poland’s only ensemble specialising in historic dances. The festival serves as a bridge between the past and the present. The spectacles combine a detailed analysis of sources and archive material with incredible technique, bringing history to life. This year’s leading motif is comedy.

The Kraków Dance Festival is held for the second time, but the event has a much longer history. It arose from the coming together of three projects developed by the Kraków Choreography Centre at the Nowa



Krakowski Festiwal Tańca odbywa się natomiast dopiero po raz drugi. Błędem byłoby jednak myśleć, że wydarzenie to nie ma bogatej historii. Festiwal powstał bowiem z połączenia trzech projektów przez wiele lat rozwijanych przez Krakowskie Centrum Choreograficzne działające w Nowohuckim Centrum Kultury. Pierwszy z nich to konkurs choreograficzny 3...2...1...TANIEC!, w którym prezentowane były prace solowe, duety oraz tria, nagradzane następnie przez jury i publiczność. Drugi to BaletOFF Festival, w ramach którego w NCK odbywały się rezydencje artystyczne, a ich efekty prezentowano publiczności. Wreszcie trzeci projekt to Festiwal Tańca Współczesnego SPACER, którego zadaniem była prezentacja ciekawych zjawisk w obszarze choreografii. Połączenie tych trzech wydarzeń w jedno pozwoliło zogniskować siły produkcyjne i promocyjne, co zaowocowało mocniejszą obecnością nowego festiwalu na kulturalnej mapie Krakowa, a także bogatszym programem. W 2020 roku plany startu festiwalu w nowej formule pokrzyżowała pandemia, ale już rok później udało się przeprowadzić edycję pod hasłem *Zobaczyć taniec*. W tym roku wydarzeniu towarzyszyć będzie maksyma *Tu i teraz w nieskończoność*.

Od poloneza po tai chi

Wydawałoby się zatem, że zorientowany na historię Festiwal Tańców Dworskich

z prezentującym współczesne choreografie Krakowskim Festiwalem Tańca łączy tylko gorący, letni czas, w którym odbywają się oba wydarzenia. Podobieństw jest jednak znacznie więcej. Przede wszystkim dwa wakacyjne festiwale taneczne mocno zaznaczają swoją obecność w przestrzeni miasta. Przedstawienia Festiwalu Tańców Dworskich prezentowane będą w plenerze: na scenie przed Galerią Krakowską czy na Rynku Głównym. W tym roku tancerze Baletu Cracovia Danza zaprezentują też trzy krótkie formy – kontynuację cyklu „Kraków tańcem malowany” (zapoczątkowała go zeszłoroczna edycja festiwalu odbywająca się pod takim właśnie hasłem). Spektakle związane tematycznie z miejscem ich prezentacji zostaną pokazane przed pałacem Krzysztofory, na dziedzińcu Muzeum Czartoryskich oraz na Wawelu. Tymczasem Krakowski Festiwal Tańca – choć swoje spektakle prezentować będzie w Nowohuckim Centrum Kultury – planuje codzienne poranne ćwiczenia fizyczne na świeżym powietrzu inspirowane tradycyjną chińską sztuką walki tai chi.

Oba festiwale chcą zaktywizować widzów także na inne sposoby. Tradycją Festiwalu Tańców Dworskich jest polonez na Rynku Głównym. Prowadzą go artyści z zespołu Cracovia Danza ubrani w piękne historyczne kostiumy, a do korowodu przyłączyć się mogą wszyscy chętni. Do wspólnego tańca

18. Festiwal Tańców Dworskich „Cracovia Danza” na Rynku Głównym, 2017

18th “Cracovia Danza” Court Dance Festival at the Main Market Square, 2017

foto. / photo by Sebastian Dudek

Huta Cultural Centre. The choreography competition 3...2...1...DANCE! presented solo, duos and trios awarded by a jury and the public. The BaletOFF Festival featured artistic residences at the Nowa Huta Cultural Centre, with the effects presented to the public. Finally, the SPACER Contemporary Dance Festival presented the latest achievements in choreography. Bringing the three events into one has helped focus production and promotional efforts, placing the new festival firmly on Kraków’s cultural map and allowing it to have a more extensive programme. In 2020, festival plans were thwarted by the pandemic, but the following year the organisers were able to host an event under the banner *Seeing Dance*. This year’s motto is *Here and Now Until Eternity*.

From the polonaise to tai chi

It might seem that the only connection between the history-focused Court Dance Festival and the contemporary choreographies of the Kraków Dance Festival is the summer holidays, but the similarities run deeper.



Pan Molier prosi do tańca, Balet Cracovia Danza

Monsieur Molière Would Like to Ask You to Dance, Cracovia Danza Ballet

foto. / photo by Tomasz Korczyński

zaprasza też Krakowskie Centrum Choreograficzne. Między innymi w tym celu w czasie Krakowskiego Festiwalu Tańca zorganizowane zostanie wydarzenie *Visual Ambient Jam Session* łączące koncert ambientowy z performansem fotograficznym Klaudyny Schubert. Ciekawą formą aktywnością będą też warsztaty pisania o tańcu prowadzone przez krytyczkę i teoretyczkę Hannę Raszewską. Zajęcia kierowane będą do wszystkich zainteresowanych, a ich uczestnicy będą mieli możliwość zobaczenia kompletu festiwalowych spektakli.

Taneczna podróż

Dwa krakowskie festiwale starają się podążać w rejony odległe geograficznie i czasowo. Balet Cracovia Danza w czasie Festiwalu Teatrów Dworskich pokaże między innymi przedstawienie *Szachy*, w którym sięgnie po poemat Jana Kochanowskiego, tańce renesansowe oraz pantomimę, czy *Pan Molier prosi do tańca* – spektakl przygotowany specjalnie z okazji światowych obchodów Roku Moliera (w związku z czterechsetną rocznicą urodzin słynnego dramaturga). Gościem specjalnym festiwalu będzie francuski choreograf i tancerz specjalizujący się w tańcu historycznym Pierre-François Dollé.

Goście z zagranicy wystąpią także na Krakowskim Festiwalu Tańca. Będziemy mieli okazję zobaczyć *The Lion's Den* w wykonaniu

czeskiego kolektywu Pocketart oraz *Innych* słowackiej grupy Anton Lachky Company. Ten ostatni spektakl z pewnością spodoba się dorosłym widzom, choć adresowany jest także do dzieci. Na festiwalu nie zabraknie oczywiście polskich tancerzy i choreografów (w tym nazwisk tak znanych, jak Ramona Nagabczyńska, Barbara Bujakowska czy Wojciech Klimczyk). Niektóre prace zostaną pokazane po raz pierwszy. Jedną z premier będzie prezentacja efektów rezydencji artystycznej, która kontynuuje tradycje dawnego BaletOFFFestival.

Dwa bieguny

Historia czy współczesność? Spojrzenie w przeszłość czy w nieskończoność? Polonez czy swobodny taniec do muzyki ambientowej? Tego lata w Krakowie miłośnicy teatru będą mogli oglądać przedstawienia z przeciwnych biegunów sztuki tańca, a renoma Festiwalu Tańców Dworskich i Krakowskiego Festiwalu Tańca daje gwarancję, że jakościowo będą to doświadczenia z najwyższej półki. Być może więc wcale nie trzeba pomiędzy nimi wybierać i warto sprawdzić, co się stanie, kiedy tradycji pozwolimy płynnie przejść we współczesność! ●

Both festivals make a powerful mark in the city space. Performances by the Cracovia Danza Ballet will be held outdoors, at the stage in front of Galeria Krakowska shopping mall and at the Main Market Square. The dancers also present three short forms as a continuation of the cycle “Kraków Painted with Dance”, initiated last year. Spectacles recalling the locations where they are shown will appear by the Krzysztofory Palace, at the courtyard of the Princes Czartoryski Museum and at Wawel. Although performances of the Kraków Dance Festival are held indoor at the Nowa Huta Cultural Centre, there will be daily outdoor exercise sessions inspired by the art of tai chi.

Both festivals also aim to engage audiences in other ways. A traditional custom of the Court Dance Festival is a public polonaise at the Main Market Square. It will be led by artists from Cracovia Danza Ballet clad in beautiful period costume, encouraging all passers-by to join the procession. The Kraków Choreography Centre also hosts a public dance. The Kraków Dance Festival presents the Visual Ambient Jam Session, combining music with a photographic performance by Klaudyna Schubert. Another fascinating event will be workshops on writing about dance, run by the critic and theorist Hanna Raszewska, open to all; the participants will have the opportunity to watch all festival spectacles.

The Lion's Den, Pocketart
fot. / photo by Vojtěch Brtnický



Inni / Others, Anton
Lachky Company
fot. / photo by Nerea Coll



Dance journey

The two festivals aim to reach regions distant in time and location. During the Court Dance Festival, Cracovia Danza presents *Chess* inspired by a poem by Jan Kochanowski, Renaissance dances, a pantomime and a performance *Monsieur Molière Would Like to Ask You to Dance* as part of the global celebrations of Year of Molière, coinciding with the 400th anniversary of the dramatist's birth. A special guest of the festival will be Pierre-François Dollé, the French choreographer and dancer specialising in historic dance.

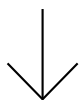
We will also see guests from abroad at the Kraków Dance Festival. The Czech collective Pocketart presents *The Lion's Den*, while the Anton Lachky Company from Slovakia brings *Others*. The latter is written for the whole family, although it will mainly appeal to adults. The festival abounds with Polish artists and choreographers, including masters such as Ramona Nagabczyńska, Barbara Bujakowska and Wojciech Klimczyk. Some spectacles will be shown for the first time. One of the premieres is the presentation of the results of an artistic residence continuing the traditions of the former BaletOFFFestival.

Poles apart

History or modernity? Looking to the past or to infinity? Polonaise or a free dance to ambient music? Fans of theatre will see performances from the whole spectrum of the art of dance, and the acclaimed brands of the Court Dance Festival and the Kraków Dance Festival guarantee masterful performances. In fact there is no need to choose – let's see what happens when we let tradition to flow smoothly into modernity!●

Trzeci teatr

Third Theatre



35. ULICA Festival

8-10.07.2022

teatrktto.pl/ulica-festival



Cztery wieki temu – minus lat jedenaście, dwanaście – Louisowi Cressé oraz jego wnukowi, który stanie się Moliérem, starczyło spojrzeć na siebie o zmierzchu. Już wiedzieli! Ruszali w Paryż. Do Hôtel de Bourgogne – na farsę. Lub do Teatru Na Bagnie, gdzie serwowano tragedie. Byli szczęśliwi. Tak. Lecz do pełni szczęścia – do pełni teatru – czegoś brakowało. Znaleźli! W targowych zaułkach i na handlowych placach przy huczącym Pont-Neuf. Nie mogli się napatrzyć temu mrowisku. Wpierw farsa i tragedia, a teraz – uliczne kuglarstwo! Teatr był wreszcie – cały. A między 8 i 10 lipca w Krakowie – też zdarzy się Pont-Neuf. Który to już raz?

W trzech tych dniach – 35. ULICA, festiwal spektakli bez dachu, się zdarzy na placach i w zaułkach. Jubileuszowa ULICA w roku gigantycznego jubileuszu. 400 lat temu przyszedł na świat Molière, a chwilę później nastał dla niego maniakalny czas fars i tragedii, nade wszystko zaś – czas trzeciego teatru. Miesiące wędrówki z dziadkiem, niczym w hipnozie, przez cuda ulicznych kuglarzy, żonglerów, gimnastyków, połykaczy ognia i innych pięknych szarlatanów iluzji, co w migotliwym świetle pochodni lub oliwnych lamp nabijali przechodniów w butelkę bez powodu, sami z siebie, po prostu, dla czystej hecy i grosza co łaska. Sami z siebie lub wynajęci przez handlarzy, by skeczami skłaniali gapiów do kupna magicznych eliksirów, choćby słynnego na cały Paryż

Four centuries ago – minus eleven, maybe twelve years – Louis Cressé and his grandson (who would go on to become Molière) just had to exchange looks at dusk. They knew! They headed out into Paris, to Hôtel de Bourgogne – to see a farce. Or to Théâtre du Marais for a comedy. They were happy, yes. But something was missing from full happiness – from full theatre. Then they found it! In the alleyways and buzzing market places by Pont-Neuf. The couldn't get enough of these teeming crowds. First farce, then tragedy, now street juggling! Theatre was whole at last. Now Pont-Neuf comes to Kraków between 8 and 10 July – how many times is that now..?

The 35th ULICA Festival fills our city's streets, squares and alleyways. The event falls in the year of a huge anniversary. Molière was born 400 years ago, and soon after came the manic time of farces and tragedies, and – most importantly – the time of third theatre. The long evenings spent with his grandfather, as though hypnotised by miracles performed by the street conjurers, jugglers, acrobats, fire-eaters and other charlatans under the glittering light of torches or oil lamps, hoodwinking passers-by for no reason, for the sheer hell of it, what larks! Off their own back, or hired by merchants, tricking spectators into buying magic potions, elixirs, especially *orviétan*, (in)famous throughout Paris and half of France as a cure

Paweł Głowacki

Felietonista teatralny – i nie tylko. Publikował m.in. w „Tygodniku Powszechnym”, „Dzienniku Polskim”, miesięczniku „Teatr” i tygodniku „Przekrój”. Aktualnie współpracuje z miesięcznikiem „Kraków” oraz portalem internetowym Programu 2 Polskiego Radia.

Theatre columnist and much more. His work has been published in “Tygodnik Powszechny”, “Dziennik Polski”, the monthly “Teatr” and the weekly “Przekrój”. He currently works with the monthly “Kraków” and the website of Polish Radio Channel 2.

for consumption, plague and scabies! Bah! Dear lady, with *orviétan* you won't need to have your aching tooth pulled – it falls out by itself! “Thunder, Pont-Neuf!” calls Mikhail Bulgakov in his book about Molière. “Amid your din I hear the birth cries of French comedy, born of the charlatan father and the actress mother. It screams piercingly, and its coarse face is powdered with flour.”

At the threshold of the 400th birthday of the man who immortalised dazzling third theatre with his pen, third theatre comes to Kraków for three days in July for the 35th time. It might be known as third theatre, but in reality it was the first. After all, things didn't exactly start under a roof. Once upon a time, a bored little boy jumped out from behind a tree shouting “Wolf! Wolf! WOOLFFF!”, scaring his parents half to death. The trick was... there no wolf... but there certainly was drama. There will be no wolves in Kraków, either, but plenty of drama guaranteed! And it will spread beyond the city, to Limanowa, Tarnów and Niepołomice. If I'm counting right, 24 troupes flock to the festival – mainly from Poland but also from Spain, Switzerland, Italy and Togo. It would be fun if someone were to convince their dad and their 11-year-old son to dress in garb worn by mid-17th-century Parisians from the buzzing Pont-Neuf neighbourhood and get them to squeeze through throngs of Cracovians assembled at the Main Market Square, the



Cia.Maduixa, *Migrare* (35. ULICA Festival)

foto. / photo by Juan Gabriel Sanz

i pół Francji specyfiku *orviétan*, co, proszę państwa, leczu nawet suchoty, dżumę oraz świerzb! Ba! Dzięki *orviétan*, łaskawa pani, nie musi pani bolącego zęba rwać kleszczami, gdyż bolący ząb – wypada sam! „Hucz, Pont-Neuf! – woła Michaił Bułhakow w swej opowieści o Molierze. – Słyszę, jak w twoim zgiełku rodzi się z ojca-szarlatana i z matki-aktorki komedia francuska, rodzi się, krzyczy przenikliwie, a jej wulgarna twarz osypana jest mąką!”

W cieniu czterechsetnej rocznicy urodzin człowieka, który migotliwemu istnieniu trzeciego teatru nadał piórem życie wieczne, przez trzy lipcowe dni 35. raz zdarzy się w Krakowie trzeci teatr. Trzeci, to znaczy – pierwszy w istocie. Pierwszy, bo przecież wszystko zaczęło się wcale nie pod dachem. Neandertalski chłopczyk, jak powiadają, nudił się i wyskoczywszy zza drzewa, wrzeszczeć zaczął „Wilk! Wilk! Wilk!”, na śmierć przerażając rodziców. Cud na tym polegał, że żadnego wilka – nie było. Ale zdarzył się teatr. W lipcu też nie zjawi się w Krakowie żaden wilk, lecz „wilków” przytrafi się bez liku. I nie tylko w Krakowie – także w Limanowej, Tarnowie i Niepołomicach.

Jeśli dobrze rachuję – 24 teatralne trupy zjadą, większość z Polski, ale też z Hiszpanii, Szwajcarii, Włoch i Togo. Byłoby zabawnie, gdyby ktoś przebrał swego ojca oraz swojego jedenastoletniego synka w szatki, jakie paryscy mieszczańscy nosili w pierwszej połowie XVII stulecia w bucujących okolicach Pont-Neuf i skłonił dziadka z wnukiem, już przebranych, by przeciskali się przez tłumy krakowskich mieszczan, co ich na Rynku Głównym, na Małym Rynku, na Rynku Podgórskim, na placu Jana Nowaka-Jeziorańskiego i na podwórkach Podgórze i Kazimierza fantastyczni szarlatani iluzji w butelkę nabijać będą przez trzy lipcowe dni. Niech przeciska się taka przeszłość, zwłaszcza iż w tej edycji ULICY zaistnieć ma wiele seansów lepionych na kanwie opowieści wcale nie teraźniejszych, a starych, najstarszych nawet.

Duży Książę Krakowskiego Teatru Tańca. Jak dawno temu Antoine de Saint-Exupéry stworzył dziś już kultową bajkę o wędrowaniu Księcia Małego? Teatr Nikoli przywoła sędziwych *Biednych ludzi* Fiodora Dostojewskiego. Teatr Biuro Podróży pokaże historię Kaspara Hausera, która sensacją dnia była

Small Market Square, the Podgórski Market Square, the Jana Nowaka-Jeziorańskiego Square and courtyards in Podgórze and Kazimierz to let themselves be taken in by fantastic illusions performed by all manners of charlatans. This year's ULICA abounds with spectacles exploring tales far from the contemporary, reaching for old, perhaps the oldest stories.

The Big Prince by the Krakow Dance Theatre. How long has it been since Antoine de Saint-Exupéry wrote his cult story about the wanderings of the Little Prince? The Nikoli Theatre recalls Fyodor Dostoyevsky's *Poor Folk*. The Biuro Podróży Theatre brings us the story of Kaspar Hauser, a mysterious teenage sensation of two centuries ago. What about *Gulliver's Cosmic Journey* by the Puppet Clinic Theatre? It touches upon the prose of Jonathan Swift, dating back another century. Jerzy Zoń, director of ULICA since its beginnings, leads his KTO Theatre in a performance of *Arcadia* – a street response to



Teatr Biuro Podróży, Kaspar
(35. ULICA Festival)

fot. / photo by Maciej Zakrzewski



Teatr Ewolucji Cienia,
Rozpoznani Nierozpoznani
Recognized Unrecognized
(35. ULICA Festival)

fot. / photo by Dawid Majewski

– dziesiątki lat temu. A *Kosmiczna podróż Guliwera* Teatru Klinika Lalek? To przecież dotknięcie prozy Jonathana Swifta, czyli prawie początków powieści. Jerzy Zoń, od zarania szef ULICY, da ze swym Teatrem KTO seans *Arcadia* – uliczną odpowiedź na poemat Tadeusza Różewicza *Et in Arcadia ego* pisany ponad 60 lat temu. No i wreszcie matuzalem do potęgi, powstały kilka ładnych lat przed dniem urodzin Moliera. Sam *Don Kichote* w ulicznej lekcji Teatru HoM. Czy wieczorami, kiedy lało w Paryżu i kuglarze nie zjawiali się w okolicach Pont-Neuf, mały Molier czytał cuda Cervantesa, ów wielki prozatorski seans, w którym iluzja z prawdą miesza się doszczętnie?

Być może czytał. Ale dziadek z wnukiem, przebrani za Louisa Cressé i małoletniego

Moliera, ucieszą się na pewno, patrząc, jak w Krakowie pod niegroźnym obłokiem powtarzać się będzie jeden z najstarszych snów świata. Uradują się zwłaszcza wtedy, gdy Teatr HoM pokaże scenę masakry, którą Błędny Rycerz sprawił wędrownemu teatrykowi nieszczęsnego kuglarza Piotra. A sprawił szopce rzeź mieczem ogromnym, gdyż święcie uwierzył w prawdę kukielkowej fikcji. Tnąc figurki z mazi papierowej – w wyobrażeniu swym ciał wstrętnych Maurów. Ratował chrześcijaństwo!... Tak bywa w teatrze. Pod Pont-Neuf *orviétan* rozchodził się przecież jak świeże bułki. A wilka wprawdzie nie było, lecz neandertalski chłopczyk i tak dostał dyscyplinujące lanie. Niech więc lepiej uważa w lipcu.●

Tadeusz Różewicz's poem *Et in Arcadia ego*, penned sixty years ago. Finally, a giant of giants, written not that long before Molière's birth: none other than *Don Quixote*, presented as a street lesson by the HoM Theatre. Did the young Molière read Cervantes's miraculous writings in which illusion is inseparable from fiction on rainy Parisian evenings when the jugglers weren't out performing by Pont-Neuf?

Perhaps he did. Our grandpa and grandson, dressed up as Louis Cressé and the young Molière, will take great delight in one of the world's greatest dreams playing out in Kraków under its gentle skies. They will grin with glee when the HoM Theatre shows the knight-errant destroying the travelling puppet show of the hapless Maese Peter. He smites the paper figurines with his sword because he is wholly convinced the show is real and that he is massacring the hated Moors, thus doing his Christian duty... So it goes in theatre. *Orviétan* sold like hot-cakes by Pont-Neuf. And once upon a time there was no wolf, and the little boy received a thrashing for his lies. He'd better watch out in Kraków in July...●

Ukraina w Krakowie

Ukraine in Kraków

Justyna Skalska
Kraków Culture



Art-Piknik, flashmob, 2021

fot. dzięki uprzejmości organizatora / photo courtesy of the organiser

Od początku wojny Kraków nie tylko przyjął uchodźców z Ukrainy, ale i uczynił wiele, by miasto stało się dla nich przyjaznym miejscem do życia, m.in. dzięki bogatej ofercie kulturalnej przygotowanej przez wiele krakowskich organizacji i instytucji. Dzięki współpracy Krakowskiego Biura Festiwalowego i Fundacji Instytut Polska-Ukraina dwa portale: Kraków Culture – Karnet oraz UAinKrakow.pl połączyły siły, by dotrzeć z informacją do ukraińskojęzycznych mieszkańców miasta.

Również w drugim kwartale roku organizatorzy nie zwalniają tempa i szykują wiele wydarzeń skierowanych nie tylko do Ukraińców – będą one również świetną okazją, by lepiej poznać kulturę naszych wschodnich sąsiadów.

Wątki ukraińskie m.in. w ramach Cracow Art Week KRAKERS 2022 (patrz s. 38) czy Festiwalu Miłosza (patrz s. 62), podczas którego odbędzie się szereg wydarzeń poświęconych poezji ukraińskiej i przekładowi z języka ukraińskiego.

Fundacja Widowisk Masowych rozpoczyna od czerwca cykl Pokazy Filmów Ukraińskich w Kinie Paradox przy wsparciu Miasta Krakowa. W tym samym miesiącu odbędą się również koncerty kilku znanych ukraińskich zespołów muzycznych. W dniach 18–25 sierpnia Art-Piknik w Krakowie upamiętni proklamowanie niepodległości przez Ukrainę w 1991 roku. W programie znajdą się m.in. warsztaty kulturalne, koncerty, plenerowe pokazy filmów, performanse, flashmoby, dyskusje oraz spotkania z artystami, które odbędą się na Plantach, w Barbakanie czy w Kawiarni-księgarni NIĆ. „Chcemy pokazać wielopłaszczyznowość, różnorodność i bogactwo kultury ukraińskiej. O to właśnie również walczymy: żeby nasza kultura mogła trwać i rozwijać się w wolnym kraju” – mówi Nadiia Moroz-Olshanska, prezeska Fundacji Widowisk Masowych.

Z kolei między 28 sierpnia a 8 września zostanie reaktywowany Międzynarodowy Festiwal Teatru Ukraińskiego „Wschód-Zachód”, którego 9. edycja planowana na kwiecień została odwołana wobec braku możliwości przyjazdu teatrów z miast objętych działaniami zbrojnymi. „Staramy się o przyjazd tych grup teatralnych, których obecność od początku zapowiadaliśmy. Wiemy, że część z nich została przymusowo przesiedlona, ale nadal działają i chcą przyjechać. Chcemy zaprosić również teatry ukraińskie działające w Europie” – dodaje Nadiia Moroz-Olshanska. Festiwal odbędzie się we współpracy z krakowskimi scenami, m.in. Teatrem im. Juliusza Słowackiego oraz Groteską.

Bieżące informacje na temat programu festiwalu będzie można znaleźć na stronie wschod-zachod.com.pl oraz na Facebooku. ●

From the earliest days of the war in Ukraine, Kraków has been welcoming refugees with open arms – and the city has been working tirelessly to make itself city friendly and accessible, with local organisations and institutions preparing new cultural events. The Krakow Festival Office and the Poland-Ukraine Institute Foundation have joined forces to develop content in Ukrainian for the Kraków Culture – Karnet and UAinKrakow.pl websites.

During the second quarter of the year, organisers aren't slowing down in their effort to prepare events aimed at our Ukrainian guests and those showcasing their culture.

Ukrainian themes abound during the Cracow Art Week KRAKERS 2022 (p. 38) and the Miłosz Festival (p. 62), with events dedicated to Ukrainian poetry and literature in translation.

In June, the Mass Spectacle Foundation launches a cycle of Ukrainian Film Screenings at the Paradox Cinema, supported by the City of Kraków. In June we will also hear concerts by several acclaimed bands from Ukraine. Between 18 and 25 August, Art-Piknik in Kraków commemorates the anniversary of Ukrainian independence in 1991. The programme features cultural workshops, concerts, outdoor film screenings, performances, flashmobs, discussions and meetings with artists in the Planty Park, at the Barbican and at the NIĆ Bookshop and Café. “We want to show off the depth, variety and wealth of Ukrainian culture. And this is what we are fighting for: for our culture to be able to continue and grow in a free country,” says Nadiia Moroz-Olshanska, president of the Mass Spectacle Foundation.

The 9th International Festival of Ukrainian Theatre “East-West” returns between 28 August and 8 September; originally scheduled for April, the event had to be postponed following the outbreak of armed conflict. “We are hoping to see the theatre groups who were due to appear earlier this year. We know that many have been forced to relocate, but they continue their activities and they want to come. We also want to invite Ukrainian theatres from elsewhere in Europe,” adds Nadiia Moroz-Olshanska. The theatre is held in conjunction with the Juliusz Słowacki and Groteska theatres.

You'll find information about the festival programme on the wschod-zachod.com.pl website and on Facebook. ●

Zbuntowany, poszukujący i solidarny z Ukrainą

Wizualny Kraków będzie latem intensywny i trochę nostalgiczny, tradycyjnie autotematyczny, zaangażowany, czasem uciekający w świat wyobraźni.



Justyna Nowicka

Redaktorka programowa Radia Kraków Kultura, autorka wywiadów i audycji publicystycznych, moderatorka debat, redaktorka radiowych słuchowisk.

Programme editor of Radio Kraków Culture, interview host, debate moderator, editor of radio shows.

Sezon otwiera **Cracow Art Week KRAKERS** (10–17 czerwca), tym razem pod inkluzywnym hasłem „Jesteśmy wielością”. Wydarzenie organizowane przez Fundację Wschód Sztuki od lat bada alternatywny Kraków, wyprzedzając, antycypując, czasem nawet inspirując kierunki rozwoju dużych instytucji. Kilkadziesiąt mniejszych i większych ekspozycji to poważna propozycja.

Rebellious, Curious, Supportive of Ukraine

This summer, visual Kraków will be intense, somewhat nostalgic, introspective, engaged, at times escapist.

The season opens with the **Cracow Art Week KRAKERS** (10–17 June), held under the banner “We Are Multitude”. Organised by the Wschód Sztuki Foundation, the event explores alternative Kraków by anticipating and even inspiring developments at major institutions. Dozens of exhibitions of all sizes are a serious proposition. As well as venues which are only open for a few days per year, the review also features exhibitions organised by the Art Agenda Nova gallery; this year’s *I Have Dreamed of Europe* was prepared by Marta Romankiv from Ukraine. The author recalls her own experience of migration and striving to join the community of Europe, as well as exploring the drive of the Ukrainian community to become a part of Europe in political, cultural and social terms (until 31 July).

Metamorphoses and explorations of new forms of expression abound during **Krakow Photomonth** (until 26 June), celebrating its 20th anniversary. One of the most intriguing exhibition of this year’s event is *I Was Lookin’ Back...* at the Nowa Huta Museum. The curators Magdalena Kownacka and Anna Olszewska have invited artists and academics to jointly examine the relationships between humankind, images and technology. “We started with Goethe and his *idée fixe*



Nagrobki, *Stan prac*, wersja 2017, Miesiąc Fotografii w Krakowie 2022, wystawa Nie od razu zbudowano w galerii Bunkier Sztuki
Nagrobki, *Stan prac*, version 2017, Krakow Photomonth 2022, exhibition *Wasn't Built in a Day* at Bunkier Sztuki gallery



Obok miejsc, które co roku otwierają się dosłownie na kilka dni, częścią przeglądu są wystawy organizowane przez galerię Art Agenda Nova – w tym roku *Śniła mi się Europa*, której autorką jest pochodząca z Ukrainy Marta Romankiv. Artystka odnosi się zarówno do własnego doświadczenia migracji i prób wpisania się w europejską wspólnotę, jak i do dążenia ukraińskiej społeczności, by stać się częścią Europy w znaczeniu politycznym, kulturowym i społecznym (do 31 lipca).

Metamorfozy, poszukiwanie nowych środków wyrazu – to cechy **Miesiąca Fotografii w Krakowie** (do 26 czerwca), który w tym roku obchodzi 20. urodziny. Jedną z najbardziej intrygujących wystaw tegorocznej edycji jest *I Was Lookin' Back...* w Muzeum Nowej Huty. Kuratorki Magdalena Kownacka i Anna Olszewska zaprosiły artystów

i naukowców, by wspólnie przyjrzeć się wzajemnym relacjom człowieka, obrazu i technologii. „Zacząłmy od Goethego i jego *idée fixe*, że wszystkie rośliny muszą mieć swój pierwszy rozsadnik – praroślinę – fizycznie istniejący egzemplarz, który ma w sobie początki każdej innej rośliny. On nazwał to prarośliną. To przywiodło nas do morfologii (bardzo oświeceniowej koncepcji porządkowania rzeczy pod względem podobieństw formalnych). I właśnie wizerunkiem prarośliny wystawa się zaczyna” – zaprasza Kownacka. W jubileuszowym roku skupiono się też na Krakowie. *Nie od razu zbudowano*, wystawa prezentowana w Bunkrze Sztuki, to opowieść o Krakowie ostatnich dwudziestu lat. Jednym z wyrazów solidarności z Ukrainą jest natomiast zbiorowa wystawa *Ramię w ramię* w Galerii Szara Kamienica, gdzie

Nowa Huta, os. XX-lecia PRL (obecnie os. Albertyńskie) – ogródek jordanowski, dzieci, lata 60. XX wieku, Miesiąc Fotografii w Krakowie 2022, wystawa *I Was Lookin' Back...* w Muzeum Nowej Huty

Nowa Huta, XX-lecia PRL Estate (now Albertyńskie Estate) – Jordan garden, children, 1960s, Krakow Photomonth 2022, exhibition *I Was Lookin' Back...* at Museum of Nowa Huta

foto. / photo by Henryk Hermanowicz

– that all plants have a single, physical origin containing the potential of all other plants. He named it the metaplant. This led us to morphology – a very Renaissance concept of ordering items in terms of formal similarities. And it's this image of a metaplant which opens the exhibition,” says Kownacka. The event also explores Kraków. *Wasn't Built in a Day*, shown at Bunkier Sztuki, tells the story of our city during the last two decades. As



artystki i artyści zza wschodniej granicy prezentują prace wspólnie z kolektywem Czwartek.

Muzeum Fotografii w Krakowie otwiera w czerwcu drugą ekspozycję czasową w nowej siedzibie przy ulicy Rakowickiej. Na wystawie **Zobacz: Brytania. Brytyjska fotografia dokumentalna od lat 60. XX wieku** (16 czerwca – 18 września) zobaczymy zarówno dzieła klasyków, takich jak David Hurn, Martin Parr, John Davies czy Anna Fox, jak i odkrytych po latach, choć równie ciekawych twórców i twórczyń. „Zdjęcia wybrane przez Ralpha Goertza – kuratora z Institut für Kunstdokumentation und Szenografie w Düsseldorfie – pokazują oryginalność tej fotografii. Przede wszystkim świadczą o postawie dokumentalistów, którzy dzięki niezwyklej umiejętności nawiązywania bliskiego kontaktu z fotografowanymi tworzą sugestywne obrazy zachęcające do krytycznego, ale pełnego zrozumienia myślenia o przedstawionej rzeczywistości” – mówi Dominik Kurylek, kurator wystawy ze strony MuFo.

Stał dwór szlachecki (17 czerwca 2022 – 12 lutego 2023) to nowy projekt Muzeum

Podgórze, oddziału Muzeum Krakowa. Ekspozycja jest próbą przybliżenia widzom historii czterech majątków: Prokocimia, Woli Duchackiej, Bieżanowa i Piasków Wielkich. „Dwory istnieją i pełnią bardzo różne funkcje. Pałac w Prokocimiu jest siedzibą zakonu, dwór w Bieżanowie placówką kultury, jeden budynek dworu na Woli Duchackiej jest publicznym przedszkolem, drugi popada w ruinę, a dwór w Piaskach Wielkich nadal jest własnością prywatną” – tłumaczy kuratorka wystawy Melania Tutak. Do współtworzenia wystawy zaproszono organizacje społeczne oraz aktywistów działających na rzecz lokalnego dziedzictwa. A latem organizatorzy zapraszają na spacer i oprowadzania kuratorskie.

Władysław Wałęga to jeden z najciekawszych współczesnych twórców nurtu art brut. Jego wystawę **Nie poddaję się, trwam** (24 czerwca – 31 grudnia) przygotowało krakowskie Muzeum Etnograficzne. „W jego twórczości odzwierciedlają się doświadczenia człowieka, który przeżył dramatyczne dzieciństwo, popadł w konflikt z prawem, doświadczył więzienia, alkoholizmu, zmagania z depresją, prób samospalenia. Dopiero

New Brighton, z cyklu *Ostatni kurort*, 1983–1985

© Martin Parr – Magnum Photos, wystawa

Zobacz: *Brytania...*, materiały prasowe MuFo

New Brighton, from *The Last Resort* series, 1983–

1985 © Martin Parr – Magnum Photos, exhibition

Facing Britain..., MuFo press kit

foto. / photo by Martin Parr

a way of expressing solidarity with Ukraine, the event also includes the collective exhibition *Shoulder to Shoulder* at the Szara Kamienica Gallery, featuring works by Ukrainian artists shown alongside artworks by the Czwartek collective.

In June, the Museum of Photography in Krakow launches its second temporary exhibition at its new building at Rakowicka Street. **Facing Britain. British Documentary Photography from the 1960s** (16 June – 18 September) features works by acclaimed artists such as David Hurn, Martin Parr, John Davies and Anna Fox alongside those by less-well-known photographers. “The images selected by Ralph Goertz – curator from Institut für Kunstdokumentation und Szenografie in Düsseldorf – showcase the originality of their creators. They have a great knack for

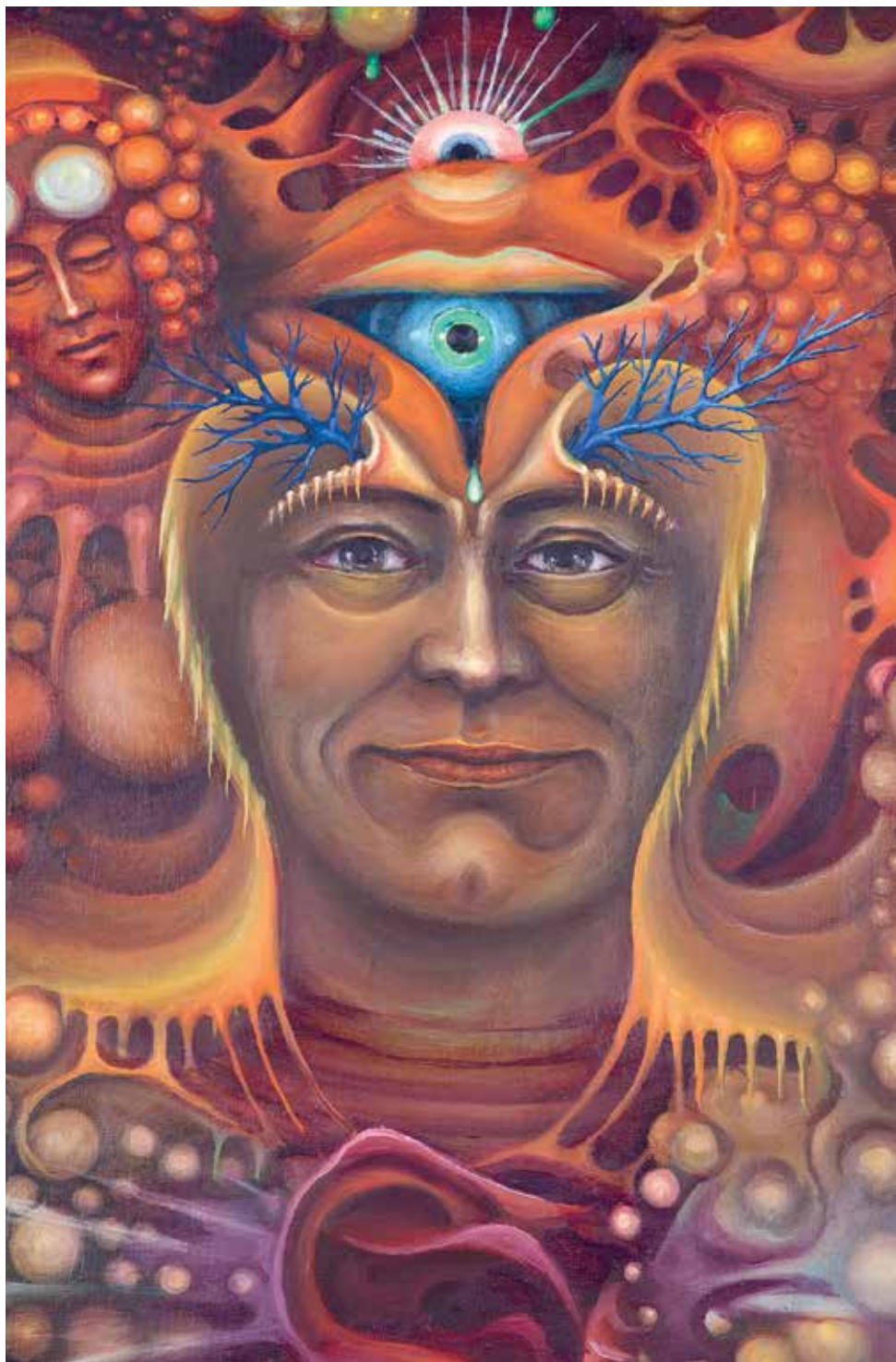


Fotografia krewnych, rodziny Wojciecha Marchwickiego przed dworem w Piaskach Wielkich, lata 30. XX w., z archiwum rodziny Marchwickich, wystawa *Stół dwór szlachecki* w Muzeum Podgórze

Photograph of relatives, the family of Wojciech Marchwicki in front of the manor house in Piaski Wielkie, 1930s, from the archives of the Marchwicki family, exhibition *Old Manor Houses* at the Podgórze Museum

arteterapia umożliwiła mu oswajanie demonów wyobraźni, odzyskiwanie równowagi i godności” – wyjaśnia Bożena Bieńkowska, zastępczyni dyrektora MEK.

W kwietniu tego roku Goethe-Institut w Krakowie zainaugurował działalność w nowej siedzibie przy Galerii Kazimierz – i tam zaprasza do galerii sztuki współczesnej. Galeria Kuns(z)t mieści się w miniaturowym budynku starego kompleksu rzeźni. Anonsujący ją neon zaprojektował Mirosław Bałka, który nawiązał do kroju czcionki użytej w 1937 roku przez nazistów w projekcie plakatu zapowiadającego wystawę tzw. sztuki zdegenerowanej. „Neonowym hasłem galeria manifestuje wolnościowy charakter twórczych wypowiedzi” – czytamy w zaproszeniu. 24 czerwca otwarta zostanie ekspozycja zrealizowana w ramach projektu *Bodies – unprotected*. „Opór, bezbronność i przemoc, determinacja i wola walki są cielesne. Chcielibyśmy zbudować społeczne archiwum cielesnego oporu ukraińskiego i zamówić teksty, materiały fotograficzne i wideo od osób, które obecnie przebywają w Ukrainie, lub od tych, którym udało się wyjechać” – deklarują organizatorzy. Wernisaż towarzyszyć będzie oficjalnemu otwarciu nowej siedziby Goethe-Institut przy ulicy Podgórskiej 34, które potrwa trzy dni (23–25 czerwca) i obejmie także m.in. grę miejską, gry i zabawy dla



Władysław Wałęga

Chaos, 1986, kolekcja Muzeum Etnograficznego im. S. Udzieli w Krakowie
wystawa *Nie poddam się, trwam* w MEK

Chaos, 1986, collection of the S. Udziela Ethnographic Museum of Kraków
exhibition *I Won't Give up, I'll Survive* at the Ethnographic Museum of Kraków

foto. / photo by Marcin Wąsik

capturing their subjects to create images encouraging us to take a critical, objective look at the depictions,” says Dominik Kuryłek, curator of the exhibition at the Museum of Photography.

Old Manor Houses (17 June 2022 – 12 February 2023) is the latest project of the Podgórze Museum, branch of the Museum of Krakow. It aims to introduce the history of four estates: Prokocim, Wola Duchacka, Biezanów and Piaski Wielkie. “Manor houses have many different functions. The palace in Prokocim is home to a religious order, the manor in Biezanów is a cultural centre, one of the buildings in Wola Duchacka is a public kindergarten while the other is falling into disrepair, and the manor in Piaski Wielkie is still a private property,” explains exhibition curator Melania Tutak. The exhibition has

been prepared jointly with social organisations and promoters of local heritage. In the summer, the organisers are planning guided walks and tours.

Władysław Wałęga is one of the most fascinating contemporary representatives of art brut. His exhibition *I Won't Give up, I'll Survive* (24 June – 31 December) has been prepared by the Ethnographic Museum of Kraków. “His works reflect his lifetime of experiences, from a difficult childhood, trouble with the law, periods in prison, alcoholism,



Ten Pan Dobrze Znany, kostium z cricotage'u *Gdzie są niegdysiejsze śniegi*, 1979, wystawa *Osobiste. Kostiumy teatralne Tadeusza Kantora* w Cricotece

That Well Known Man, costume from the cricotage *Where Are Last Year's Snows*, 1979, exhibition *Private. Kantor's Theatrical Costumes* at Cricoteka

fot. / photo by Mirosław Zak

dzieci, transmisję koncertu Filharmoników Berlińskich oraz występ grupy tancerzy pod przewodnictwem jednego z najciekawszych niemieckich choreografów Bena J. Riepego.

W Cricotece na szczególną uwagę zasługuje w tym roku wystawa ***Osobiste. Kostiumy teatralne Kantora*** (6 lipca 2022 – 29 stycznia 2023), autorski projekt Bogdana Renczyńskiego, aktora Teatru Cricot 2. Kostiumy są częścią kolekcji Cricoteki i nigdy dotąd nie były tematem odrębnej prezentacji. Wydobyte z magazynów stają się niezwykłym przeglądem idei realizowanych w Teatrze

Cricot 2 – od spektakli inspirowanych Witkacym, przez realizacje Teatru Śmierci, aż po ostatnie przedstawienie Kantora *Dziś są moje urodziny*. Częścią instalacji staną się obiekty, które zrywają z tradycyjną formą kostiumu: manekiny z *Umarłej klasy*, autorska rekonstrukcja Goplany z *Balladyny* czy realizujące ideę bio-obiektów Buty Milionera z *Nadobniś i koczokodanów*.

A na koniec z pewnością jedno z największych wydarzeń lata, czyli druga odsłona serii „4 × nowoczesność” w Gmachu Głównym Muzeum Narodowego w Krakowie. Po

depression and attempts at self-immolation. He was finally able to overcome his demons, regain balance and find peace following courses in art therapy,” explains Bożena Bieńkowska, deputy director of the Ethnographic Museum.

In April, the Goethe-Institut in Kraków moved to its new home by Galeria Kazimierz where it hosts a gallery of contemporary art. The Kuns(z)t Gallery is in the tiny building of the former slaughterhouse complex. Its neon sign was designed by Mirosław Bałka, recalling the typeface used by the Nazis in 1937 on a poster announcing an exhibition of degenerate art. “The gallery’s neon sign expresses its dedication to creative freedom,” states the invitation. The exhibition held as part of the project ***Bodies – Unprotected*** is launched on 24 June. “Resistance, vulnerability, violence, determination and the will to fight are all physical. We would like to build a social archive of the physical resistance of Ukraine and to commission texts, photos and videos from people currently in Ukraine or those who have managed to escape,” say the organisers. The vernissage will accompany the official opening of the new building of the Goethe-Institut at 34 Podgórska Street. Held between 23 and 25 June, events include an urban game, entertainment for children, a broadcast of a concert by the Berlin Philharmonic and a performance by a dance troupe led by one of the most interesting contemporary German choreographers Ben J. Riepe.

Cricoteka’s main exhibition this year is ***Private. Kantor's Theatrical Costumes*** (6 June 2022 – 29 January 2023), designed by Bogdan Renczyński, one of the actors of Cricot 2 Theatre. The costumes are a part of Cricoteka’s archives and this is the first time they are the subject of an individual exhibition. They provide an extraordinary insight into the ideas of Cricot 2 Theatre, from spectacles inspired by Witkacy, via the Theatre of Death, to Kantor’s last production

Henryk Wiciński

Tancerka, 1934–1935, brąz, odlew,
kolekcja Muzeum Okręgowego
w Toruniu, wystawa *Nowy początek...*
w Gmachu Głównym MNK

Dancer, 1934–1935, bronze,
cast, collections of the District
Museum in Toruń, exhibition *A New
Beginning...* at the Main Building of
the National Museum in Krakow

ubiegłorocznych, świetnie przyjętych *Polskich stylach narodowych* kuratorzy otwierają nowy rozdział: **Nowy początek. Modernizm w II RP** (29 lipca 2022 – 29 stycznia 2023). „Moda na modernistyczną architekturę czy dizajn jest powszechna, i nic dziwnego, bo to świetne projekty, często będące wzorem dla współczesnych architektów – mówi szef zespołu kuratorskiego wystawy prof. Andrzej Szczerski. – Chcielibyśmy jednak uniknąć łatwej apologetyki modernizmu. Pokazujemy wielowątkowość tej epoki, dychotomię wpisaną w modernizm, który z jednej strony jest kreatywny i otwarty na zmianę, z drugiej zaś nosi w sobie potencjał katastrofy”. Na wystawie zobaczymy różne efekty twórczego doświadczania nowoczesności – od malar- skich obrazów po techniczne wynalazki, od architektury po projekty tkanin, mebli i przedmiotów codziennego użytku.

To tylko kilka z licznych wystaw, które obejrzymy latem w Krakowie – wpisują się one w bogaty zbiór ekspozycji stałych i czasowych, które każdego miesiąca przygotowują krakowskie muzea, galerie czy instytucje. Warto go nieustannie sprawdzać, odkrywać – i eksplorować.●

Zachęcamy także do lektury wywiadu na s. 4, w którym dyrektor Zamku Królewskiego na Wawelu Andrzej Betlej opowiada m.in. o planowanych na lato nowych odsłonach wawelskiego skarbca, komnat i apartamentów oraz o pokazach dzieł z dawnych zbiorów rodziny Lanckorońskich.

Więcej informacji o polecanych powyżej ekspozycjach na stronach internetowych organizatorów:

cracowartweek.pl

photomonth.com

mufo.krakow.pl

etnomuzeum.eu

muzeumkrakowa.pl

goethe.de/krakau

cricoteka.pl

mnk.pl



Jan Kurzątkowski (projekt/project),
Spółdzielnia Artystów Plastyków „Ład” /
the “Ład” Artists’ Cooperative
Krzesło „Piórko”, 1935, drewno jesionowe,
kolekcja Muzeum Narodowego w Warszawie,
wystawa *Nowy początek...* w Gmachu
Głównym MNK

“Feather” chair, 1935, ash wood, collections
of the National Museum in Warsaw,
exhibition *A New Beginning...* at the Main
Building of the National Museum in Krakow

Today Is My Birthday. Some items step beyond the traditional costume format.

Finally, one of the main events of the summer will be the second instalment of the cycle “4 × Modernity” at the Main Building of the National Museum in Krakow. Following last year’s well-received *Polish National Styles*, the curators present the latest chapter: ***A New Beginning. Modernism in the Second Polish Republic*** (29 July 2022 – 29 January 2023). “Modernist architecture and design are highly popular – and it’s no wonder since they are terrific projects, frequently serving as templates for contemporary architects,” says Prof. Andrzej Szczerski, leader of the team of curators of the exhibition. “We also want to avoid simplistic readings of Modernism by showing the diversity of the period; a dichotomy of Modernism which is creative and open on one hand, and carries the potential of catastrophe on the other.” The exhibition presents different creative expressions of modernity, such as paintings, technological inventions, architecture, fabrics, furniture and everyday objects.

These are just some examples of the myriad exhibitions coming to Kraków this summer, forming a part of a landscape of permanent and temporary exhibition prepared by Cracovian museums, galleries and institutions every month. Let’s check, discover and explore!●

Don’t miss the interview with Andrzej Betlej, director of the Wawel Royal Castle, talking about this summer’s exhibitions at the treasury, chambers and apartments and presentations of artworks from the former collection of the Lanckoroński family (p. 4).

More information on the exhibitions recommended above on the organisers’ websites:

cracowartweek.pl

photomonth.com

mufo.krakow.pl

etnomuzeum.eu

muzeumkrakowa.pl

goethe.de/krakau

cricoteka.pl

mnk.pl

Rekomendacje Recommendations



Belfast (2021), reż. / dir. Kenneth Branagh
fot. dzięki uprzejmości organizatora / photo courtesy of the organiser

Po królewsku

Na placu Wielkiej Armii Napoleona w sąsiedztwie Zamku Królewskiego na Wawelu zagości czternasta edycja Krakow Summer Animation Days. Mieszkańcy Krakowa, turyści, najmłodszy – tu każdy znajdzie coś dla siebie! W tegorocznym programie znalazły się m.in. animacje kontrowersyjnej artystki z Estonii Chintis Lundgren oraz najnowsze długometrażowe filmy animowane: *Gdzie jest Anne Frank* izraelskiego reżysera Ariego Folmana czy *My Grandfather's Demons* portugalskiego twórcy Nuno Beato. Zobaczymy również animacje krakowskich artystek: Darii Rzepieli, Darii Godyń, Ewy Borysewicz, Betiny Bożek, Wioli Sowry, Katarzyny Agopsowicz i Marty Pajek. Przed projekcją odbędzie się spotkanie z artystkami, które opowiedzą widzom o różnorodnych ścieżkach kariery. Na dzieci i młodzież czekać będą warsztaty, a na wszystkich widzów – miłe niespodzianki!

XIV Krakow Summer Animation Days
15–17.07.2022
ksad.pl

Royal Style

The Wielkiej Armii Napoleona Square at the foot of Wawel Hill presents the 14th Krakow Summer Animation Days. Cracovians, tourists, kids – there's plenty for everyone! This year's programme features animations by the controversial Estonian artist Chintis Lundgren and the latest feature-length animations *Where Is Anne Frank* by the Israeli director Ari Folman and *My Grandfather's Demons* by the Portuguese artist Nuno Beato. We will also see animations by Cracovian artists including Daria Rzepiela, Daria Godyń, Ewa Borysewicz, Betina Bożek, Wiola Sowa, Katarzyna Agopsowicz and Marta Pajek. The screening will be preceded by a meeting with the filmmakers discussing their various career paths. There will be workshops for kids and teenagers, and plenty of surprises for everyone!

14th Krakow Summer Animation Days
15–17.07.2022
ksad.pl

W pałacu

Organizowany co roku przez Kino Pod Baranami przegląd najnowszych (i nie tylko) produkcji filmowych w niewygórowanej cenie to niemal krakowska tradycja. Na Letnie Tanie Kinobranie składają się: ponad sto filmów, program podzielony na tematyczne tygodnie, wieczorne pokazy na dziedzińcu Pałacu Pod Baranami, a także tradycyjne już Plakatobranie – gratka nie tylko dla miłośników X Muzy! W tym roku zobaczymy m.in. *Psie pazury*, nagradzany film Jane Campion z poruszającym Benedictem Cumberbatchem w roli głównej, okrzyknięty w Cannes jako skandaliczny obraz *Titane* w reżyserii i według scenariusza Julii Ducournau czy pełen ciepła czarno-biały *Belfast* Kennetha Branagha nominowany m.in. do siedmiu Oscarów i sześciu nagród BAFTA. Mało? Znajdzie się też coś dla miłośników dokumentów (*Duch śniegów*), epickiego science fiction (*Diuna*) oraz romansów (*Piosenki o miłości*).

Letnie Tanie Kinobranie 2022
1.07–25.08.2022
kinopodbaranami.pl

At the Palace

The Pod Baranami Cinema's annual review of the latest films at bargain prices is something of a Cracovian tradition. The programme features over a hundred productions divided by theme from week to week, evening screenings at the courtyard of the Pod Baranami Palace and the popular poster exhibition and fair. This year we will see Jane Campion's award-winning *The Power of the Dog* with the excellent Benedict Cumberbatch in the starring role, Julia Ducournau's body horror *Titane* awarded the Palme d'Or at Cannes, and Kenneth Branagh's moving black-and-white coming of age story *Belfast*, nominated for seven Oscars and six BAFTAs. Still not enough? There'll be something for fans of documentaries (*The Velvet Queen*), epic sci-fi (*Dune*) and Polish romance (*Songs About Love*).

Summer Cinema Harvest 2022
1.07–25.08.2022
kinopodbaranami.pl

Gdzie jest Anne Frank / Where Is Anne Frank (2021),
reż. / dir. Ari Folman

© Gutek Film





Kino Agrafka, Kino na Tarasie /
Agrafka Cinema, Cinema on the Terrace
fot. / photo by Klaudyna Schubert

W podróży

Już po raz 19. Kino Agrafka oraz Kinokawiar-
nia KIKa zapraszają na Wakacyjne Podróże
Filmowe. Pod rozgwieżdżonym krakowskim
niebem na tarasie pierwszego z kin zobaczymy
m.in. *Księgarnię w Paryżu*, poetycką i wzru-
szającą opowieść na podstawie oryginalnego
scenariusza niezwykłego mistrza kina Ettore
Scolii. Na ekran postanowił ją przenieść Sergio
Castellitto, który wciela się również w główną
rolę, a partneruje mu znakomita francuska
aktorka Bérénice Bejo. W ramach przeglądu
na widzów czekają również oscarowe propo-
zycje: *Matki równoległe* Pedro Almodóvara czy
Najgorszy człowiek na świecie Joachima Triera.
Dopieszczeni poczną się również fani twór-
czości Jima Jarmuscha, którzy będą mogli
zobaczyć aż siedem wczesnych filmów swo-
jego mistrza, m.in. *Nieustające wakacje*, *Mystery
Train* oraz *Kawa i papierosy*.

19. Wakacyjne Podróże Filmowe
lipiec – sierpień 2022
kinoagrafka.pl
kinokika.pl

Travelling

Agrafka and KIKa cinemas present the
Holiday Film Journeys for the 19th time.
The cycle Cinema on the Terrace at the for-
mer venue features the poetic, moving tale
A Bookshop in Paris written by Ettore Scola
who passed away a few years ago. Sergio
Castellitto directs and stars in the film, ac-
companied by the acclaimed French actress
Bérénice Bejo. The review also features the
Oscar-nominated *Parallel Mothers* by Pedro
Almodóvar and *The Worst Person in the World*
by Joachim Trier. And we have a real treat
in store for fans of Jim Jarmusch: the event
features seven early films by the master cin-
ematographer, including *Permanent Vacation*,
Mystery Train and *Coffee and Cigarettes*.

19th Holiday Film Journeys
July – August 2022
kinoagrafka.pl
kinokika.pl

Pod chmurką

W Krakowie uwielbiamy letnie kina plenerowe! Jak co roku każdy
kinomaniak znajdzie dla siebie zarówno dogodną lokalizację, jak
i interesujący repertuar. Krakowskie Biuro Festiwalowe zaprasza na
seanse w ramach Kina na Plaży zlokalizowanego tuż nad Bagrami.
W programie znajdziemy wiele filmowych niespodzianek. Mikro
zaprasza z kolei do Strefy Błonia, gdzie od czerwca do września
w każdy czwartek w ramach przeglądu Kinożercy zobaczymy
filmowe hity pod chmurką. Jeszcze w czerwcu czekają na nas m.in.
Truflarze i *Parasite*, a w kolejnych miesiącach takie produkcje, jak
Palm Springs z Andym Sambergiem w roli głównej, ekstremalnie
psychedeliczny *Climax* czy wzruszający *C'mon C'mon*, w którym
błyszczą odnoszący w ostatnich latach sukcesy Joaquin Phoenix.

Kino na Plaży
29, 30.07; 5, 6, 12, 13, 19, 20, 26, 27.08.2022
Kinożercy
czerwiec – wrzesień 2022
kinomikro.pl

In the Great Outdoors

Kraków adores summertime outdoor film screenings! As usual,
there is the right location and repertoire for all cinema fans. The
Krakow Festival Office presents screenings as part of the Cinema
at the Beach by the Bagry Lagoon. The programme features
plenty of cinematic surprises! Mikro Cinema at the Błonia
Zone shows blockbusters every Thursday between June and
September. In June we will see *The Truffle Hunters* and *Parasite*, while the
following months feature films in-
cluding *Palm Springs* starring Andy
Samberg, the psychedelic *Climax*
and the moving black-and-white
C'mon C'mon with the outstanding
Joaquin Phoenix.

Cinema at the Beach
29, 30.07; 5, 6, 12, 13, 19, 20, 26,
27.08.2022
Mikro Cinema
June – September 2022
kinomikro.pl

BNP Paribas Green Film Festival
fot. dzięki uprzejmości organizatora / photo courtesy
of the organiser

W dobrym klimacie

Ten festiwal już trwale zapisał się w kalen-
darz letnich imprez Krakowa! W tym roku
5. BNP Paribas Green Film Festival zaprezen-
tuje przeszło 51 filmów, które będą rywalizować
w ośmiu konkursowych kategoriach. Wśród
nich znalazły się m.in. międzynarodowe pro-
dukcje, takie jak pokazywana na festiwalu
w Cannes *Aya* (reż. Simon Coulibaly Gillard)
czy *Animal* Cirila Diona, a także nagradzany
na światowych festiwalach film *Eating Our
Way to Extinction* z udziałem Kate Winslet
czy *Invisible Demons* Rahula Jaina oraz *River*
Jennifer Peedom. Green Film Festival jako
jedyne w Polsce w sposób przekrojowy pre-
zentuje najlepsze polskie i światowe produkcje
poświęcone aktualnym problemom związa-
nym ze zmianami klimatycznymi i ochroną
środowiska – i nie tylko: również edukuje
i uświadamia, jak ważne jest ratowanie na-
szej planety dla przyszłych pokoleń. Jak co
roku klimatyczne miasteczko festiwalowe na
bulwarze Czerwieńskim będzie utrzymane
w duchu „zero waste”.

5. BNP Paribas Green Film Festival
14–21.08.2022
greenfestival.pl

Warm Climes

The festival is an important element of
Kraków's summertime events. This year's
5th BNP Paribas Green Film Festival presents
over 50 films competing in eight categories.
They include internationally-acclaimed pro-
ductions including *Aya* (dir. Simon Coulibaly
Gillard, premiered at Cannes), Ciril Dion's
Animal, the multi-award winning *Eating Our
Way to Extinction* narrated by Kate Winslet,
Rahul Jain's *Invisible Demons* and Jennifer
Peedom's *River*. The festival is the only
review in Poland presenting to the finest
films dedicated to the latest issues of cli-
mate change and environmental protection,
as well as providing educational elements
to help audiences understand the impor-
tance of protecting our planet for future
generations. As usual, the festival village
at the Czerwieński Boulevard follows the
principles of zero waste.

5th BNP Paribas Green Film Festival
14–21.08.2022
greenfestival.pl



Do kogo należy Wisła?

Najważniejsza niegdyś arteria komunikacyjna, źródło rozwoju, ale i zagrożenia, wreszcie turystyczna wizytówka miasta – czym dla Krakowa była i jest Wisła?

Who Owns the Vistula?

Once a key transport route and a source of growth but also occasional threats, now a major tourist attraction – what does the Vistula mean to Kraków?



Wisła królowa polskich rzek
The Vistula, Queen of Polish Rivers

do / until 4.09.2022
mnk.pl

Wisła. Re-kreacja
Vistula. Re-creation

do / until 30.10.2022
muzeumkrakowa.pl

Dorota Dziunikowska

Kraków Culture

Panorama Krakowa od północnego zachodu, z: Georg Braun, Franz Hogenberg *Civitates orbis terrarum*, t. VI *Theatri praecipuarum totius mundi...*, Kolonia 1617, kolekcja Muzeum Narodowego w Krakowie

Panorama of Kraków from the north-west, from: Georg Braun and Franz Hogenberg *Civitates orbis terrarum*, vol. VI *Theatri praecipuarum Totius mundi...*, Cologne 1617, collection of the National Museum in Kraków

fol. Pracownia Fotograficzna MNK / photo by the MNK Photo Studio

Z nurtem historii

Najstarsze cywilizacje nie bez powodu rozwinęły się nad wielkimi rzekami, które zapewniały nie tylko wodę pitną, ale i możliwość rozwoju gospodarki, przede wszystkim rolnictwa i handlu. Transport rzeczny towarów pozostawał przez wieki jego najtańszą formą, bieżąca woda stanowiła też naturalne źródło energii. Rzeki pełniły ważną funkcję obronną w historii rozwoju miast – mogły

On the currents of history

It's no accident that the world's oldest civilisations developed by major rivers – they provided drinking water and supported the economy, in particular agriculture and trade. Moving goods on river barges was the cheapest form of transport for centuries, and running water is a natural energy source. Rivers also played an important role in defending cities, since they could serve





Wiślana rekreacja, lata 30. XX w.,
kolekcja Muzeum Krakowa

Recreation on the Vistula, 1930s, col-
lection of the Museum of Krakow

fol. / photo by Stanisław Mucha

przecież stanowić nie tylko drogę, ale i barierę komunikacyjną. Te czynniki – gospodarcze, społeczne i kulturowe – bierze pod uwagę wystawa *Wiśla królowa polskich rzek* w Muzeum im. Emeryka Hutten-Czapskiego, oddziale Muzeum Narodowego w Krakowie. To utrwala w starodrukach – książkach, mapach, drzeworytach, miedziorytach, atlasach i planach – podróż z nurtem rzeki przez historię nadwiślańskich terenów i osad.

Zaburzona symbioza

Z czasem naturalna symbioza miasta i rzeki ulegała degradacji. W efekcie w poprzednim stuleciu wiele europejskich ośrodków, w tym Kraków, odwróciło się od swoich rzek – zamienionych w kanały ściekowe i pozbawionych walorów przyrodniczych, a przy tym stanowiących zagrożenie powodziowe dla rozbudowujących się zespołów urbanistycznych. Problem pogłębiły postępujące zmiany klimatyczne i intensywne deszcze, w tym charakterystyczne dla zabetonowanych miejskich wysp ciepła gwałtowne opady konwekcyjne. Nie sprawdziło się przekonanie, że tylko sztuczna regulacja rzeki skutecznie odsuwa niebezpieczeństwo

lub ogranicza szkody. Obecnie coraz więcej inżynierów i naukowców podkreśla potrzebę tworzenia nowoczesnych, przyjaznych dla środowiska naturalnego planów zrównoważonego rozwoju w zagospodarowaniu rzek.

Rewitalizacja

Wiek XXI przyniósł nowe spojrzenie na korzyści wynikające z położenia nad rzeką. Stały się one tematem licznych opracowań naukowych, a rewitalizacja terenów nadrzecznych – jako atrakcyjnego miejsca rekreacji i odpoczynku – to obecnie popularny kierunek rozwoju przestrzennego miast. Jej istotnym elementem jest ochrona niszczonego przez przemysł i urbanizację środowiska przyrodniczego dawnych starorzeczy – przykładem takich działań są krakowskie Łąki Nowohuckie z ich bogactwem unikatowej flory i fauny objętym w 2011 roku programem Natura 2000. Ciekawym, rozpisany na wiele głosów przyczynkiem do dyskusji o aktualnej roli Wisły w Krakowie jest trwająca w Pałacu Krzysztofory wystawa Muzeum Krakowa o wielo mówiącym tytule *Wiśla. Re-kreacja*. „Opowiadając o Wiśle, zdecydowaliśmy się na ujęcie, które nie jest

as a barrier. These economic, social and cultural factors are explored at the exhibition *The Vistula, Queen of Polish Rivers* at the Emeryk Hutten-Czapski Museum, branch of the National Museum in Krakow. Told through early books, maps, woodcuts, copperplates, atlases and plans, it takes us on a journey along the river by telling the story of settlements along it.

Unsettled symbiosis

The natural symbiosis between rivers and cities has been gradually degrading over the years. As a result, during the last century many European cities – including Kraków – stopped caring for their rivers, filling them with effluent, devastating the environment and causing flood risks threatening the developing settlements. The problems were furthered by progressing climate change and intensive rainfall, as well as the heat island effect. The belief that it is necessary to regulate rivers to eliminate threats and limit damage has been shown to be untrue. Today, growing

monografią rzeki, w całej jej historycznej rozciągłości. Tematyka wystawy oscyluje wokół niegospodarczego wykorzystania rzeki w mieście – a szczególnie w Krakowie. Mówiąc wprost, na wystawie opowiadamy o przyjemności i korzyściach obcowania z rzeką, bo tym właśnie jest wiślana rekreacja” – pisze Michał Niezabitowski, dyrektor Muzeum Krakowa, we wstępie do katalogu wystawy. Na ekspozycji nie zabrakło opracowanego po konsultacjach społecznych przez Zarząd Zieleni Miejskiej projektu „Wisła łączy” – planu rewitalizacji lewobrzeżnych Bulwarów Wiślanych od bulwaru Rodła po most Kotlarski.

Krokodyl

„W XIX wieku zauważa się szerokie zainteresowanie rekreacją jako synonimem wypoczynku w czasie wolnym, świadomie podejmowanym przez mieszkańców miasta” – przypomina Małgorzata Orlewicz-Musiał w katalogu wystawy Muzeum Krakowa. Dla krakowian jedną z najbardziej dostępnych atrakcji była rzeka, w której początkowo kąpali się naturalnie tylko panowie. „By umożliwić kobietom dobroczynny dla zdrowia kontakt z wodą, konieczne było stworzenie stosownej infrastruktury, czyli tzw. łazienek kąpielowych, uruchomionych już w 1835 r. Oczywiście to nie rekreacja była podstawową przesłanką ich powstania w mieście pozbawionym dostępu do bieżącej wody, lecz były nią względy higieniczne i zdrowotne” – dowiadujemy się z kolei z tekstu Anny Kwiatek. W latach 30. XX wieku Kraków posiadał już kilka „profesjonalnych” plaż wyposażonych m.in. w przebieralnie, leżaki i kosze plażowe, bufety czy boiska do siatkówki. Najstarszą z nich z była słynna plaża „Krokodyl” założona w 1930 roku w pobliżu klasztoru ss. Norbertanek i nazwana tak na pamiątkę złowionego tu w 1897 roku aligatora – uciekiniera z objazdowej menażerii. Plażowanie z widokiem na Wawel cieszyło się popularnością wśród krakowian aż do lat 60. XX wieku.

Żegluga

Żegluga wiślana kojarzy się w Krakowie przede wszystkim z transportującymi towary flisakami, zwanymi tu włóczkami. Ich drewniane łodzie zniknęły z miejskiego krajobrazu w połowie XX wieku. Na szczęście od 2006 roku dzięki grupie pasjonatów udało się – we współpracy z ostatnimi żyjącymi

Wiek XXI przyniósł nowe spojrzenie na korzyści wynikające z położenia nad rzeką.



With the arrival of the new millennium, people have increasingly started to see benefits of river locations.

szkutnikami – odtworzyć kilka tradycyjnych stateczków. To właśnie na jednym z nich w ubiegłym roku Lajkonik, nie mogąc podążyć ulicami miasta, spłynął Wisłą. W tym sezonie (od czerwca do października) pływający pod banderą Muzeum Krakowa galar „Szwajcarka” z wiślaną wystawą planszową na pokładzie będzie przybijać do różnych punktów w mieście i poza jego granicami. W odtworzonym przez muzeum „porcie” u ujścia Rudawy zaplanowano cykl wydarzeń edukacyjnych. Z kolei w ramach stacjonarnych wykładów *Rzeczniczki rzeki o rzece* oraz *Opowieści o Wiśle* zaproszeni eksperci oraz pracownicy muzeum opowiadać będą o historii flisactwa i związanych z nim tradycjach, krakowskiej żegludze pasażerskiej, rozwoju amatorskich sportów wodnych pod Wawelem, ale też walorach przyrodniczych czy rekreacyjnych naszego odcinka rzeki. Warto przy tym pamiętać, że Wisła w Krakowie to nie tylko zakole pod Wawelem – jej bieg obejmuje aż 40 kilometrów i rozciąga się od ujścia Skawinki na zachodzie do potoku Kościelnickiego na wschodzie.

Legendy i tradycje

Wisła w Krakowie obudowana jest licznymi legendami i tradycjami, które z kolei dały nam popularne krakowskie imprezy plenerowe. Największą i najstarszą są oczywiście Wianki organizowane pod Wawelem już w 2. połowie XIX stulecia. W Krakowie

numbers of scientists and engineers stress the need to create modern, environmentally-friendly, sustainable development plans for river management.

Revitalisation

With the arrival of the new millennium, people have increasingly started to see benefits of river locations. Revitalisation of riversides as attractive places for recreation is an important element of urban development. A significant move is reversing the damage caused by industry and urbanisation along old river courses, for example the Nowa Huta Meadows with their rich flora and fauna included in the Natura 2000 programme in 2011. The ongoing exhibition *Vistula. Re-creation* at the Krzysztofory Palace, prepared by the Museum of Krakow, is a fascinating insight into the current role played by the river in Kraków. “In our discussion about the Vistula, we decided against presenting it as a monograph of its history. We focus on the non-economic uses of rivers in cities, in particular the Vistula. In short, we are talking about the benefits and pleasure of interacting with the river – about recreation by the Vistula,” writes Michał Niezabitowski, director of the Museum of Krakow, in the exhibition catalogue. The exhibition also covers the project “Vistula Connects”, developed following social consultation conducted by the city’s department for the environment and aiming to revitalise the Vistula Boulevards on the left bank between the Rodła Boulevard and the Kotlarski Bridge.

Crocodile

“The 19th century saw a rapid growth of interest in recreation as a deliberate way of spending free time,” states Małgorzata Orlewicz-Musiał in the catalogue. For Cracovians, one of the most accessible local attractions was the river, although in the early days only men took to bathing. “To provide women with access to the beneficial contact with the river, it was necessary to develop suitable infrastructure – the first changing rooms and bathrooms were opened in 1835. But recreation wasn’t the main reason for their development in a city with no mains water; instead, it was the benefits to hygiene and health,” adds Anna Kwiatek. By the 1930s, Kraków had several “professional” foreshores equipped with changing rooms,



powiązano je wówczas z legendą o Kraku i Wandzie, a płynące po wodzie wianki były nie tyle zabawą dla młodych dziewcząt, ile inscenizacją legendarnych tradycji nawiązujących do protoplastów grodu. W okresie zaborów miało to wydźwięk patriotyczny, utrzymany także w II Rzeczypospolitej, kiedy Wianki włączono do Dni Krakowa. Obecnie organizowana przez KBF impreza to ogarniające całe miasto Święto Muzyki. W XXI wieku do wiślanych obchodów dołączyły te związane z legendarnym smokiem wawelskim: Wielka Parada Smoków Teatru Grotoska czy zimowe Przeciąganie Smoka przez Wisłę z klubem morsów „Kaloryfer”. Od 2012 roku odbywa się promująca postawy ekologiczne Wodna Masa Krytyczna – jedyna taka w Polsce doroczna impreza miejska organizowana przez artystów, animatorów, działaczy organizacji pozarządowych i miłośników Krakowa.

Do kogo zatem należy Wisła? Według prawa jak każda rzeka w Polsce jest ogólnodostępną własnością publiczną. Nic więc dziwnego, że do współtworzenia wystawy *Wisła re-kreacja* oraz toczącej się wokół niej dyskusji o aktualnej roli głównej rzeki w naszym mieście zaproszono przedstawicieli różnych środowisk. Jak podkreśla kurator ekspozycji Mateusz Niemiec: „Krakowska Wisła i jej najbliższa okolica są przekształcane, niejako kreowane na nowo poprzez działania instytucji miejskich, podmiotów komercyjnych, aktywistów, wreszcie poprzez codzienną aktywność jej użytkowników”.●

loungers, buffets and volleyball courts. The earliest was the famous beach “Croc-odile” founded in 1930 near the Norbertine Convent, named in memory of the alligator which escaped from a travelling zoo in 1897. Sunbathing at the foot of Wawel Hill remained popular until the 1960s.

Navigation

When we talk about navigating the Vistula, we usually think about the raftsmen who once transported goods on river barges. Although they and their craft disappeared from the city in the mid-20th century, fortunately in 2006 a group of dedicated fans worked with shipwrights to recreate a few traditional boats. One was used by the Lajkonik last year, when the pandemic meant he couldn’t do his usual cavorting through the city. This season (between June and October), the barge “Szwajcarka” under the banner of the Museum of Krakow will travel to several locations along the river, in Kraków and beyond, carrying a mobile exhibition. The “port”, recreated by the mouth of the Rudawa River, will host a cycle of educational events. At stationary lectures, invited guests and museum employees will discuss the history of goods transport and passenger navigation on the Vistula, development of water sports in Kraków and the environmental and recreation benefits of our section of the river. It’s worth adding that the stretch of the Vistula flowing through Kraków is longer than just the river bend by Wawel Hill – it runs for 40 kilometres from the mouth of the Skawinka in the west to the Kościelnicki Stream in the east.

Legends and traditions

The Vistula in Kraków is surrounded by myriad legends and traditions, many of which have given rise to popular outdoor events. The oldest and largest is the Wianki festival, held since the mid-19th century. Originally, it was tied to the legend about King Krak and his daughter Wanda, and the wreaths floated on the river by young girls were a fond recollection of traditions of our ancestors. The event was a form of patriotic expression during the partitions and it was maintained during the interwar period. Today, Wianki – organised by KBF – has transformed into a citywide Fête de la Musique. In the 21st century, riverside festivities also include the Great Dragon Parade organised by the Grotoska Theatre and the wintertime “dragging of the dragon” over the Vistula by the “Kaloryfer” club of winter swimmers. Since 2012, Kraków has been hosting the Water Critical Mass event – Poland’s only annual festival organised by artists, animators, non-governmental organisations and lovers of Kraków to promote environmental attitudes.

So, who DOES own the Vistula? According to the law, like all rivers in Poland it is public property available to all. The exhibition *Vistula. Re-creation* and the accompanying discussions on the current role of the river in our city have been co-created by representatives of different circles. Exhibition curator Mateusz Niemiec says, “Cracovian Vistula and its nearest surroundings are being shaped anew by ongoing activities of municipal institutions, businesses, activists and everyday users.”●

Trzy bazyliki

Najważniejszy symbol chrześcijaństwa – krzyż – jest motywem przewodnim tegorocznej Nocy Cracovia Sacra 14 i 15 sierpnia. Jej szczególny duchowy wymiar wyznaczają również jubileusze przywołujące dawne dzieje Krakowa.

Three Basilicas

The crucifix – Christianity's most important symbol – is the leading motif of this year's Cracovia Sacra Night on 14 and 15 August. It gains an additional spiritual dimension with three important anniversaries marking Kraków's historic events.



Noc Cracovia Sacra
Cracovia Sacra Night

14, 15.08.2022

krakowskienoce.pl



Marek Mikos
Kraków Culture

Opactwo oo. Cystersów w Mogile
Cistercian Abbey in Mogiła
fot. / photo by Paweł Mazur



Noc Cracovia Sacra przypomina co roku, jak dziedzictwo materialne Krakowa ściśle wiąże się z jego niepowtarzalną tkanką duchową. W programie, który proponujemy, jak zawsze znajdą się koncerty, wystawy tematyczne i zwiedzanie obiektów. W tym roku nasz wzrok kieruje się ku jubilatam – opactwu oo. Cystersów, parafii Mariackiej i Skałce. Wspieramy też starania o to, by już wkrótce Nowa Huta wraz z opactwem cysterskim i częścią Krzesławic uzyskały oficjalny status pomnika historii. Takie działania wpisują się w ideę przyświecającą całemu cyklowi Krakowskich Nocy: z dumą eksponujemy w nich to, co w kulturze Krakowa najcenniejsze i zarazem wyjątkowe” – mówi Katarzyna Olesiak, dyrektor Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa.

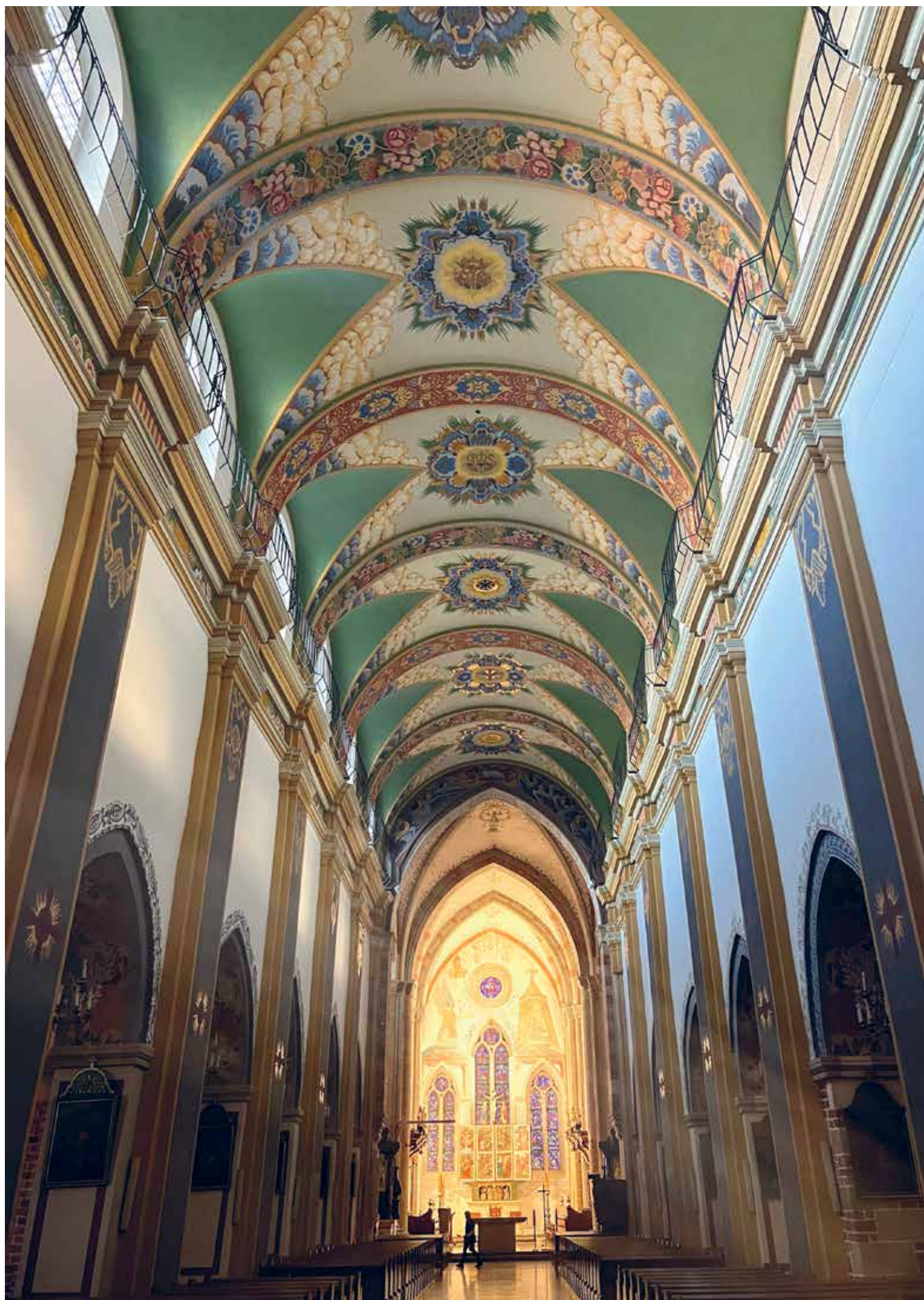
Cystersi i Nowa Huta

Opactwo oo. Cystersów w Mogile dziś leży w granicach Krakowa, ale gdy powstawało, nikt nawet nie pomyślał, że tak kiedyś będzie. Ufundowane przez biskupa krakowskiego Iwona Odrowąża w 1222 roku (35 lat

Every year, the Cracovia Sacra Night reminds us of the close ties between Kraków's material heritage and its unique spiritual traditions. As usual, our programme includes concerts, thematic exhibitions and guided tours. This year, we are turning our attention to the Cistercian Abbey, the Basilica of St Mary and the Pauline Basilica 'On the Rock', all celebrating major anniversaries this year. We are also supporting Nowa Huta with its Cistercian Abbey and part of Krzesławice in their bid to be awarded the official status of a historical monument. These activities form an important part of the motto behind the entire Kraków Nights cycle: we are proud to promote the most important, valuable and unique elements of Kraków's history,” says Katarzyna Olesiak, director of the Department of Culture and National Heritage at the Kraków City Office.

Cistercians and Nowa Huta

Although the Cistercian Abbey in Mogiła lies within present-day Kraków city limits, no-one would have imagined such a thing when it was first built. Founded by the Bishop of





Bazylika Mariacka / Basilica of St Mary
fot. / photo by Paweł Mazur

przed lokacją Krakowa!) przez wiele wieków pozostawało poza obrębem miasta, w którym znalazło się dopiero w 1951 roku. Jest najdłużej nieprzerwanie działającym domem zakonnym na ziemiach polskich.

W opactwie przechowywane są relikwie drzewa Krzyża Świętego, do których pielgrzymują wierni. Dlatego data 14 września – pamiątka dnia, w którym w IV wieku św. Helena odnalazła krzyż, na którym umarł Jezus Chrystus – jest dla krakowskich cystersów jednym z najważniejszych świąt. Obchodzone wtedy przez cały Kościół katolicki uroczystości Podwyższenia Krzyża Świętego przybiorą w Mogile w jubileuszowym roku 800-lecia formę trwającego tydzień Odpustu Mogińskiego (13–21 września). Rozpocznie go msza święta z procesją z relikwiami Krzyża Świętego, a 18 września biskup Kazimierz Nycz odprawi mszę pontyfikalną. Podczas odpustu w wydłużonych godzinach otwarcia (10.00–20.00) zaprasza muzeum opactwa.

Gdy mówimy o krzyżu w kontekście Nowej Huty (która wchłonęła dawną wieś Mogiła), na myśl przychodzi jeszcze jedno, bardziej współczesne skojarzenie. Wiąże się z dziejami obrony Krzyża Nowohuckiego w 1960 roku. Wierni postawili go w miejscu, gdzie planowano wzniesienie świątyni. Władza początkowo wydała pozwolenie na tę budowę, później je cofnęła i postanowiła usunąć także krzyż

– Nowa Huta miała ostatecznie pozostać nowoczesnym komunistycznym miastem bez kościołów. Ta decyzja wywołała demonstracje nowohucian, a nawet walki w obronie krzyża i przyszłej świątyni. Spór łagodził ówczesny biskup krakowski Karol Wojtyła. Jego starania zakończyły się sukcesem – po latach, w 1977 roku mógł poświęcić pierwszą nowohucką świątynię: kościół w Bieńczykach. Teraz Nowa Huta, z symbolu komunizmu, jak chciały PRL-owskie władze, stała się znakiem czasów – tych najdawniejszych i najnowszych. W sąsiedztwie klasztoru oo. Cystersów powstała najpierw niechciana, a dziś unikana architektura świecka, ogromny kombinat metalurgiczny, a później liczne świątynie. Dlatego miasto podjęło starania, by Nową Hutę wraz z opactwem w Mogile i częścią Krzesławic uznać za pomnik historii.

Mieszczańska parafia

Prawdopodobnie w tym samym roku, gdy cystersi pojawili się w Mogile, w sercu Krakowa powstała parafia Mariacka. Niektóre źródła utrzymują, że było to jednak cztery lata później, dlatego jej jubileusz postanowiono rozciągnąć od 2022 do 2026 roku.

„Cieszymy się, że jubileusz 800-lecia parafii Mariackiej przebiega w czasie, w którym zaprezentowaliśmy krakowianom i turystom ołtarz dłuta Wita Stwosza po ponad sześcioletniej konserwacji, jak również oddajemy do

Kraków Iwo Odrowąż w 1222 (35 years before Kraków was awarded its city charter!), it remained outside the city boundaries for many centuries, all the way until 1951. It is the longest-running monastery in Poland.

As the abbey keeps relics of the True Cross, it is a popular pilgrimage destination. This is why 14 September – the day in the 4th century when St Helena found the cross Jesus died on – is one of the most important dates for Cracovian Cistercians. Marking the 800th anniversary of the abbey at Mogiła, the celebrations of the Feast of the Cross are held as a week-long indulgence (13–21 September). It starts with a holy mass with a procession of the relics of the Holy Cross, and on 18 September Bishop Kazimierz Nycz will lead a pontifical mass. The abbey museum is open between 10am and 8pm throughout the indulgence.

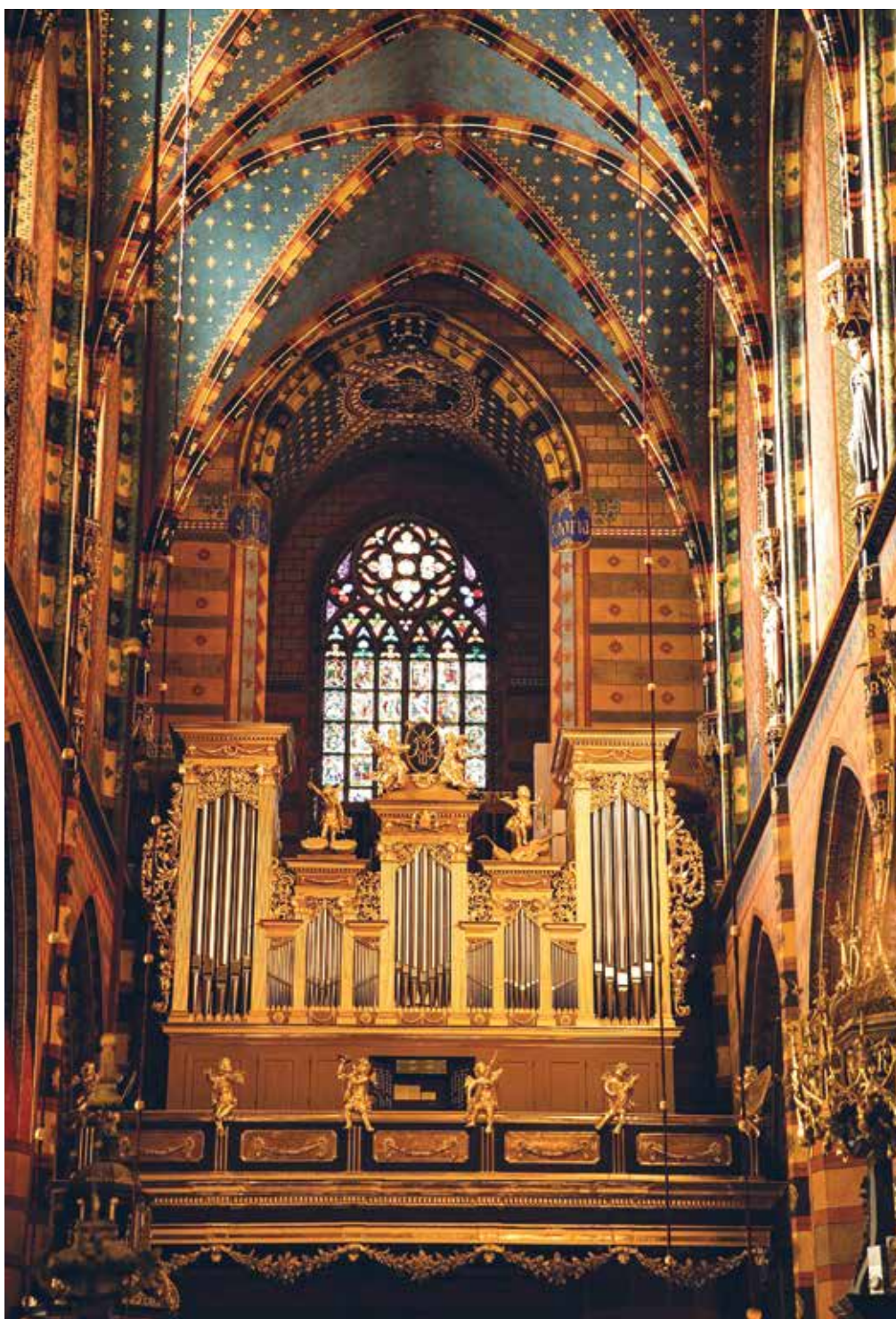
When we talk about the crucifix in the context of Nowa Huta (which absorbed the former village of Mogiła in the 1950s), we should also recall a more recent event: the defence of the Nowa Huta Cross in 1960. It was erected on the proposed site of a new church. Although the communist authorities initially issued a permit for the building work, they withdrew it and decided to go as far as removing the cross to ensure that Nowa Huta remained a modern, communist city without places of worship. The decision

użytku instrumentarium mariackie – w tym organy główne. Dzieła te będą służyć społeczeństwu” – mówi ks. infułat dr Dariusz Raś, archiprezbiter – proboszcz bazyliki.

Początki parafii Mariackiej należy łączyć ze sprowadzeniem do Krakowa dominikanów (znów – przez biskupa Iwona Odrowąża). Ówczesną parafię przeniesiono wtedy z przekazanego zakonowi kościoła św. Trójcy do Mariackiego. Historia budowy świątyni, którą dziś podziwiamy przy Rynku Głównym, obejmuje blisko 200 lat, w tym: zniszczenie pierwszego budynku w najeździe tatarskim, konsekrację drugiego w 1320 roku, wzniesienie imponującego prezbiterium w połowie XIV stulecia z fundacji mieszcza-nina Mikołaja Wierzyńka i wreszcie nadanie całości znanego nam kształtu bazyliki pół wieku później.

„Na przestrzeni bowiem trzech pierwszych stuleci istnienia (XIII–XV w.) »wyrosła« ona do rangi głównej świątyni miejskiej i jednocześnie mieszczańskiego kościoła, którego losy wiązały się nierozdzielnie z dziejami społeczeństwa i władz miejskich średniowiecznego miasta. Tak bowiem jak katedrę wawelską łączono w średniowieczu z funkcją kościoła królewskiej rodziny, biskupów i znaczących rodów, »przynależną« bezpośrednio do wawelskiego grodu, tak kościół Najświętszej Panny Maryi otrzymał rangę przede wszystkim świątyni oddanej mieszczaństwu” – pisze Elżbieta Piwowarczyk w *Dziejach kościoła Mariackiego (XIII–XVI w.)*. Tej wyjątkowej rangi świątynia nie utraciła do dziś.

Jej długi jubileusz rozpoczął się 14 maja uroczystym poświęceniem organów głównych połączonym z inauguracyjnym koncertem organistów mariackich. Odnowa instrumentu trwała od 2019 roku – trzeba było go przebudować i poddać gruntownej konserwacji. Nowe organy mają 62 głosy, w tym 8 zabytkowych pochodzących z dawnych instrumentów. Wprowadzono też system umożliwiający nagranie utworów i odtwarzanie ich w dowolnym momencie oraz rozwiązanie, które pozwala na równoczesną grę na organach znajdujących się w prezbiterium. Warto bowiem zauważyć, że kościół szczyci się posiadaniem rozbudowanego instrumentarium: oprócz organów głównych znajdują się tu także organy chórowe (właśnie w prezbiterium) i małe (w nawie południowej).



Opoka pod Wawelem

Kolejna krakowska rocznica przenosi nas na Skalkę, nie jest to jednak jubileusz miejsca, a obecności w nim oo. paulinów. W 1472 roku, a więc 550 lat temu, pierwszych zakonników sprowadził tu Jan Długosz, historyk i kronikarz, który ufundował im klasztor, a niebawem także przebudowę kościoła z czasów Kazimierza Wielkiego. Wybór miejsca nie był przypadkowy – tradycja wiązała Skalkę z męczeńską śmiercią św. Stanisława ze Szczepanowa, którą w 1079 roku miał tu ponieść z rąk króla Bolesława Śmiałego lub na jego rozkaz. Powszechny kult patrona Polski był również szczególnym udziałem kanonika Długosza – w latach 1460–1465 stworzył żywot św. Stanisława (*Vita S. Stanislai*). Zakon paulinów poznał natomiast już wcześniej, gdy ich klasztor w Pińczowie

was followed by widespread protest and riots of the Nowa Huta residents in defence of the cross and the future church. The conflict was finally defused by Karol Wojtyła, Kraków's bishop at the time. His efforts were successful: many years later, in 1977, he consecrated the first place of worship in Nowa Huta – the church in Bieńczyce. Today, Nowa Huta is no longer an emblem of communism as desired by the regime; instead, it symbolises the coming together of old times and the present day. The secular architecture, controversial when it was built and now considered unique, and vast metallurgy complex were erected near the ancient Cistercian Abbey, followed by many other churches. Today, Kraków is working on plans to list Nowa Huta with its Mogiła abbey and parts of Krzesławice as a historical monument.



fundował kardynał Zbigniew Oleśnicki, a także za sprawą kilkukrotnych wizyt na Jasnej Górze.

Autor słynnych *Roczników* miał zamiar sprowadzić zakonników pod Wawel znacznie wcześniej, jednak na drodze stał mu sprzeciw ówczesnego rektora skałecznego, który nie zamierzał pozbywać się sporych dochodów płynących z ruchu pielgrzymkowego. Sprawa rozwiązała się pomyślnie, gdy Długosz został wychowawcą synów króla Kazimierza Jagiellończyka. Odnotowując ten fakt w XII księdze *Roczników*, kronikarz napisał, że dzięki fundacji „miejsce to uświęcone krwią wielkiego męczennika, Świętego Stanisława, dotąd zaniedbane, przez związany z Boską chwałą śpiew w godzinach dziennych i nocnych, przez świętość i gorliwą opiekę zakonników wyda na łaskę Najwyższego obfity i bardziej zbawienny owoc”. Pod opieką oo. paulinów Skałka faktycznie szybko się rozwijała jako bardzo ważny ośrodek pielgrzymkowy. Od XIX wieku znana jest nie tylko jako miejsce śmierci św. Stanisława, ale też druga obok Wawelu nekropolia narodowa, w której spoczywają wielcy Polacy, m.in. sam Jan Długosz, Wincenty Pol, Józef Ignacy Kraśzewski, Teofil Lenartowicz, Adam Asnyk, Stanisław Wyspiański, Jacek Malczewski, Karol Szymanowski, Ludwik Solski i Czesław Miłosz.

Uroczystości 550-lecia obecności paulinów w tym miejscu rozpoczęły się w niedzielę 8 maja: doroczną procesję Świętego Stanisława z Wawelu na Skałkę połączono z mszą przy polowym Ołtarzu Trzech Tyśiącleci. Wierni, którzy pamiętają pierwszą pielgrzymkę Jana Pawła II do Polski w 1979 roku, stojąc w ogrodzie, wspominali spotkanie papieża ze studentami, które odbyło się tu w 900. rocznicę śmierci św. Stanisława.

The people's parish

The parish of St Mary was created in the very heart of Kraków around the same time as the arrival of the Cistercians. Since sources aren't certain as to the exact year, the anniversary celebrations will stretch between 2022 and 2026.

“We are delighted that the 800th anniversary of the parish of St Mary coincides with the time when we are able to unveil the spectacular altarpiece by Veit Stoss after a six-year period of restoration, as well as the renovated instruments in the church, including the main organ. These artworks continue to serve our society,” says Dr. Dariusz Raś, Archpriest of the Basilica.

The origins of the parish are linked with the arrival of the Dominican order, brought to Kraków by Bishop Iwo Odrowąż. The then parish was moved from the Church of the Holy Trinity to the Basilica of St Mary. The construction of the building towering over the Main Market Square spanned around 200 years; some notable events included the destruction of the original building during a Tatar invasion, the consecration of the new church in 1320, the construction of the imposing chancel in the mid-14th century funded by the local merchant Mikołaj Wierzynek, and the completion of the final, familiar silhouette half a century later.

“Over the first three centuries (13–15th c.), it grew to become the main place of worship in the city and a local parish church whose fate has been tied inseparably with the fate of the local community and city authorities since the Middle Ages. Just as Wawel Cathedral was seen as the church of the royal family, bishops and local dignitaries, belonging directly to the castle, the Basilica of St Mary was chiefly regarded as the church belonging to the people,” writes Elżbieta Piwowarczyk

in her *History of the Basilica of St Mary (13–16th c.)*. The church has maintained this unique status until today.

The long anniversary celebrations were launched on 14 May with a ceremonial blessing of the main organ and an inaugural concert by the basilica's organists. The instrument has been undergoing major renovation works since 2019, since it required a thorough remodelling. The new organ has 62 pipes including eight originating from historic instruments. Innovations include the option to record performances and replay them at any time, and an option making it possible to play the organ in the chancel at the same time. Because it's worth noting that the church has an extensive instrumentarium including the main organ, the choir organ in the chancel and the small organ in the southern nave.

Sanctuary by Wawel

The final anniversary marks the arrival of the Pauline Order to Kraków, therefore it takes us to the Basilica 'On the Rock'. In 1472, 550 years ago, the first Pauline Fathers were brought to our city by the historian and chronicler Jan Długosz; he funded their monastery and later the renovation of the church dating back to the days of King Casimir the Great. The choice of location was no accident – the church is traditionally linked with the martyrdom of St Stanislaus of Szczepanów, murdered in 1079 by King Bolesław the Brave or on his orders. The popular cult of Poland's patron is largely attributed to Długosz, following his chronicle of St Stanislaus (*Vita S. Stanislai*) written between 1460 and 1465. He first encountered the Pauline Order when Cardinal Zbigniew Oleśnicki was funding their monastery in Pińczów and during several visit to the Jasna Góra sanctuary.

Figura św. Stanisława na dziedzińcu przed bazyliką Na Skalce

Statue of St Stanislaus on the courtyard in front of the Basilica 'On the Rock'

fot. / photo by Wacław Laba



Jubileuszowe uroczystości potrwają w kilku odsłonach do września i zakończą się 29 września odpustem ku czci św. Michała Archanioła. W dalszej perspektywie interesująco rysuje się jubileuszowy projekt stworzenia Centrum Dziedzictwa Kulturowego Paulinów na Skalce.

Trzy jubileusze wpisujące się w tegoroczną edycję Cracovia Sacra to obok przeżycia duchowego i możliwości zanurzenia się w dawnych dziejach miasta także okazja do zwiedzenia trzech bezcennych bazylik, które od setek lat są dla mieszkańców Krakowa i jego okolic ważnymi punktami w miejskiej przestrzeni: jako ostoje tradycji, a jednocześnie świadkowie przemian, które dokonywały się przez wieki. To otwarte i zachwycające przewodniki historii – od średniowiecza po współczesność.●

The author of the acclaimed *Annals or Chronicles of the Famous Kingdom of Poland* originally wanted to bring the Pauline Order to Kraków much earlier; however, he faced opposition from the local rector who had no intention of foregoing the tidy profits from the pilgrims. Things finally went Długosz's way when he became a tutor to the sons of King Casimir IV Jagiellon. Noting the fact in the 12th book of the *Annals*, the chronicler wrote that the foundation of the monastery meant that "the place, sanctified by the great martyr St Stanislaus, neglected until now, will bear abundant and salutary fruit to the Lord through worship sung at all hours of day and night, through the holiness and eager care of the Fathers". Under the care of the Pauline Order, the Church 'On the Rock' fast developed as an important pilgrimage site. Since the 19th century, it

has been Poland's second most important (after Wawel Cathedral) national necropolis, holding among the others the remains of Jan Długosz himself, Wincenty Pol, Józef Ignacy Kraszewski, Teofil Lenartowicz, Adam Asnyk, Stanisław Wyspiański, Jacek Malczewski, Karol Szymanowski, Ludwik Solski and Czesław Miłosz.

The celebrations marking the 550th anniversary of the presence of the Pauline Order were launched on 8 May, when the annual procession of St Stanislaus from Wawel to the Church 'On the Rock' was followed by a field mass at the Altar of the Three Millennia. Attendees who remember the first pilgrimage to Poland by Pope John Paul II in 1979 recalled his meeting with students on the 900th anniversary of the martyrdom of St Stanislaus.

Anniversary celebrations continue throughout the summer and culminate on 29 September with an indulgence dedicated to St Michael the Archangel. The construction of a Pauline Order Cultural Heritage Centre is a longer-term project as part of the commemorations of the anniversary.

The three anniversaries comprising this year's Cracovia Sacra Night are a profound spiritual experience and an opportunity to explore the city's fascinating past; they are also a chance to visit three unique basilicas which have served as havens of spirituality and tradition to Cracovians for centuries, as well as bearing witness to changes through the ages. They are captivating guides to Kraków's history from the Middle Ages to the present day.●

Contemporary Face of the Past

Współczesna twarz przeszłości

O głosie kobiet, muzycznych korzeniach i artystycznej autoekspresji mówią **Liraz** i **Jeremiah Lockwood**, którzy wystąpią na 31. Festiwalu Kultury Żydowskiej.

We talk to **Liraz** and **Jeremiah Lockwood**, performers at the 31st Jewish Culture Festival, about women's voices, musical roots and artistic expression.

31. Festiwal Kultury Żydowskiej
31st Jewish Culture Festival
24.06–3.07.2022
jewishfestival.pl



Eta Hox

DJ-ka, promotorka muzyki elektronicznej i dziennikarka radiowa. Związana z OFF Radiem Kraków, gdzie pełni rolę zastępczyni redaktorki naczelnej i prowadzi dwie autorskie audycje: program muzyczny „Defekt Masy” oraz wtorkowe poranki „OFF/ON: Kultura niecodzienna”. W sztuce i kulturze zainteresowana zjawiskami odmiennymi, wyjątkowymi i przekraczającymi granice.

DJ, promoter of electronic music and radio journalist. She is a deputy editor-in-chief at OFF Radio Kraków and presents two shows at the station. She is interested in everything which is unusual, unique and rule-breaking in art and culture.

ETA HOX: Z dumą przyznajesz, że duży wpływ na twoją karierę miały kobiety. W jakim świecie dorastałaś?

LIRAZ: Wychowywałam się w irańskim domu. Moi rodzice wyemigrowali do Izraela w latach 70. XX wieku, przed rewolucją [irańską rewolucją islamską – przyp. red.]. Dorastając, próbowałam pogodzić w sobie dwa światy – izraelski i irański. Pierwszy był otwarty i nowoczesny, drugi – tradycyjny i konserwatywny. Miałam w rodzinie wiele ważnych kobiet, zaczynając od mojej babci, która zaręczyła się w wieku 11 lat i wyszła za mąż kilka lat później. Razem z dziadkiem wiedli trudne życie, chociaż zawsze towarzyszyła im pogoda ducha. Byli dla mnie inspiracją w okresie dorastania. Babcia od strony mamy jest piosenkarką, ale nie miała możliwości śpiewania w Iranie, nawet gdy był to wolny kraj. Również po przybyciu do Izraela mój dziadek skutecznie tłumił jej pasję. W pewnym sensie wszystkie byłyśmy uciszane. Dorastałam w tym świecie pełnym kontrastów i próbowałam zrozumieć, którą drogą powinnam podążać.

Wiem, że jesteś fanką irańskiej artystki Googoosh. Jaką rolę odegrała w twoim życiu?

Kiedy poleciałam do Los Angeles, żeby grać w hollywoodzkich produkcjach, odkryłam, że mieszka tam liczna społeczność

ETA HOX: You are proud to admit that your career has been strongly influenced by women. What kind of world did you grow up in?

LIRAZ: I grew up in an Iranian household. My parents emigrated to Israel in the 1970s, before the Islamic revolution. When I was growing up, I tried to reconcile two worlds – the Israeli and the Iranian. The first was open and modern, the latter traditional and conservative. There were many important women in my family, for example my grandmother – she was engaged at 11 and married a few years later. She and my grandfather had a difficult life, although they remained positive. They were a real inspiration when I was growing up. My mother's mother is a singer, but she was never able to sing in Iran, even if it had been a free country. In any case, my grandfather smothered her passion even after they moved to Israel. In a sense all us women were being silenced. I grew up in a world filled with contrasts, and I had to figure out which path I was going to follow.

I know you're a fan of the Iranian artists Googoosh. What role has she played in your life?

When I flew to Los Angeles to play in Hollywood productions, I discovered a large Iranian community. It's so numerous, LA is



Liraz

Piosenkarka, autorka tekstów i aktorka. Urodziła się w Izraelu w rodzinie o irańskich korzeniach. W swojej twórczości muzycznej odważnie łączy nowoczesne dźwięki z tradycyjną muzyką perską. Jej koncertu posłuchamy 3 lipca w synagodze Tempel.

Singer, lyricist and actress. She was born in Israel to a family with Iranian roots. Her music boldly intertwines contemporary sounds with traditional Persian music. She performs at the Tempel Synagogue on 3 July.

irańska. Tak liczna, że Los Angeles nazywane jest czasem „Tehrangeles”. Wracając po trzech latach do Izraela, wiozłam ze sobą ciężkie walizki wypełnione płytami. Oglądając nagrania występów irańskich artystek ma się wrażenie, że na scenie prezentują podobną do siebie postawę. Są miłe, grzeczne i w pewnym sensie uległe. W języku farsi taka poza sceniczna ma swoją nazwę – *naz*. Śmieję się z tego, ale uważam, że *naz* posiadają również Kardashianki. W Googoosh znajdziemy dodatkowo pewność siebie, gniew i odwagę. Po powrocie z Los Angeles zaczęłam poznawać jej historię i zrozumiałam, że odnalazłam swoją drogę. To było dla mnie olśnienie. Googoosh po rewolucji nie mogła kontynuować śpiewania, choć doszła wcześniej do szczytu sławy. Spędziła 21 lat, czekając na powrót. Na jej przykładzie uświadomiłam sobie, że od czasów rewolucji do teraz Iranki nie mogą robić nawet tej jednej, niewinnej rzeczy, jaką jest śpiewanie. Zrozumiałam, że dzielę z nimi tę samą historię, bo chociaż żyję w wolnym kraju i mogę śpiewać, to moja rodzina tego nie popiera. Moja mama zaakceptowała ten wybór, ale mój tata stanowczo się mu sprzeciwiał. Googoosh dała mi siłę, żeby tworzyć muzykę dla uciszanych kobiet w Iranie. Dlatego też postanowiłam, że w sztuce będę posługiwać się językiem farsji. Potrzebowałam tego

również dla siebie. Chciałam poczuć, że jako Iranka mogę być wolna w każdym miejscu na świecie.

W jaki sposób „prywatna” rewolucja wpłynęła na twoją karierę?

Wróciłam z Los Angeles do Izraela i powiedziałam menedżerowi, że nie chcę więcej śpiewać po hebrajsku. Do dzisiaj czuję te same emocje, które towarzyszyły mi wtedy. Wiedziałam, że mam misję do wykonania i jest nią walka o niezależność kobiet. Wierzę, że jako ludzie jesteśmy zdolni kochać się i szanować, nawet jeśli sytuacja polityczna buduje między nami mur. Nigdy zresztą nie skupiałam się na polityce jako takiej. Moje myśli i emocje przekładałam na sztukę, poprzez którą zbliżam się do Irańczyków. Przebudowanie kariery zajęło mi 10 lat. To był długi proces, podczas którego musiałam znaleźć odpowiednich producentów, menedżera i wytwórnię. Również narodziny Joon, mojej pierwszej córki, miały dla mnie wielkie znaczenie. Dzięki niej zrozumiałam, że zmiana musi dokonać się teraz. Chciałam tego dla niej, dla innych kobiet, dla mojego męża i dla świata. Moja druga córka dała mi siłę do spełniania marzeń i nagrania albumu z irańskimi artystami.

Album *Zan* głośno upomina się o wolność kobiet. Przekracza również bariery polityczne i geograficzne.

Po nagraniu albumu *Naz* [pierwszego w dyskografii Liraz – przyp. red.] poznałam online wielu przyjaciół z Iranu, z którymi do tej pory utrzymuję kontakt. Byliśmy jak wielka rodzina, a ja czułam ogromną wdzięczność. Kiedy zaprosiłam ich do nagrania wspólnego albumu, większość osób sparaliżował strach. Ostatecznie przyjęli moją propozycję, ale chcieli pozostać anonimowi. Proces nagrywania płyty *Zan* był długi

sometimes known as Tehrangeles! When I came back to Israel three years later, I brought heavy suitcases filled with CDs. When you watch Iranian women perform, you get the impression that they all have very similar attitudes. They are polite, docile and somewhat submissive. In Farsi, this is known as *naz*. I laugh about it, but I think the Kardashians also have a certain *naz*. In Googoosh, you also find confidence, anger and courage. When I got back from LA, I looked into her history, and I realised I’d found my own path. It was a revelation. After the revolution, Googoosh couldn’t carry on as a singer, even though she had been a star. She spent 21 years waiting to make a comeback. She made me realise that since the revolution, Iranian women haven’t been able to engage even in the simple, innocent act of singing. I understood that that we share a similar history – although I live in a free country and I am able to sing, my family doesn’t support me. My mother accepted my choice, but my father was strongly opposed. Googoosh gave me the strength to make music for the silenced women in Iran, which is why I decided to sing in Farsi. I needed this for myself, too – I wanted to feel that as an Iranian woman I can be free anywhere in the world.

How has this “personal” revolution affected your career?

When I came back to Israel, I told my manager that I don’t want to sing in Hebrew any more. I feel these emotions as powerfully now as I did at the time. I knew I had a mission: to fight for women’s emancipation. I strongly believe that as people, we are able to love and respect one another, even if political situations build walls between us. In any case I have never really been into politics as such. I focus my thoughts and emotions on my art which brings me closer to fellow Iranians. It took me a decade to rebuild my career. It was a long process – I had to find the right producers, managers and labels. The birth of my first daughter Joon was also a huge event. It made me realise that the change must happen right now. I wanted it for her, for other women, for my husband, for the whole world. My second daughter

W pewnym sensie wszystkie byłyśmy uciszane. Dorastałam w tym świecie pełnym kontrastów i próbowałam zrozumieć, którą drogą powinnam podążać.

”

In a sense all us women were being silenced. I grew up in a world filled with contrasts, and I had to figure out which path I was going to follow.

– jedne osoby wycofywały się, inne mocno wierzyły w nasz wspólny sukces. Grupa odważnych artystek i artystów sprawiła, że album ujrzał światło dzienne. *Zan* w języku farsi oznacza kobietę. To dla mnie symboliczny tytuł, bo dedykuję całą swoją karierę kobietom. Musimy się wzajemnie wspierać, chociaż świat rzuca nam pod nogi kłody.

Usłyszysz cię 3 lipca w krakowskiej synagodze Tempel. Na zaproszenie Festiwalu Kultury Żydowskiej po raz pierwszy odwiedziś Polskę. Jaki koncert przygotowujesz?

Niedawno po raz pierwszy zagrałam w Hiszpanii. Czułam, że ludzie nie rozumieli słów moich piosenek, a jednak przeżywali ze mną wszystkie emocje. Rozumieli, że ta muzyka przebyła długą drogę, zanim trafiła w ich ręce. Teraz przygotowujemy bardzo wyjątkowy koncert, chociaż nie mogę zdradzić jeszcze zbyt wiele. Powiem tylko, że na scenie wystąpię z bardzo ważnymi dla mnie gośćmi. Długo czekałam na ten moment i będzie on wielkim przesłaniem dla świata.●

brought me the courage to follow my dream and record an album with Iranian artists.

Your album *Zan* demands women's equality, as well as breaking down political and geographic barriers.

When I recorded my first album *Naz*, I made several online friends in Iran, and we're still in touch. We were like a big family, and I was incredibly grateful. When I invited them to record an album with me, most were paralysed by fear. They accepted in the end, but they wished to remain anonymous. It took a long time to record *Zan* – some people ended up backing out, although others had faith in our success. The album was brought to life by a group of courageous artists. *Zan* means woman in Farsi. It is a symbolic title, and I dedicate my entire career to women. We must support one another, especially because the world keeps putting obstacles in our way.

We will see you performing at the Tempel Synagogue on 3 July. You are visiting Poland for the first time to join the Jewish Culture Festival. What kind of concert are you preparing?

I played in Spain for the first time recently. I felt that although the audience didn't understand my lyrics, they felt the same emotions as me. They understood that the music had a long journey before reaching them. I am preparing a very special concert, but I can't reveal any more than that just yet. All I can say that I will be joined by very important guests. I have waited a long time for this moment, and it will be my message for the world.●



proj. / designed by Studio Otwarte



Jeremiah Lockwood

z zespołem / with the band

fot. dzięki uprzejmości organizatora /
photo courtesy of the organiser

Jeremiah Lockwood

Wokalista, gitarzysta, kompozytor, uczony i gawędziarz w jednym. Twórca i lider nowojorskiego zespołu The Sway Machinery. Posiada rozległą znajomość tradycji muzycznych i technik: od kantoralnej muzyki sakralnej po piedmontski blues.

Vocalist, guitarist, composer, scholar and raconteur. Founder and leader of the New York ensemble The Sway Machinery. He has expansive knowledge of musical traditions and techniques that range from cantorial sacred music to Piedmont blues.

ETA HOX: Zaczniemy od samego początku. Wiem, że w masz w życiu wielkich mentorów, czyli dziadka i tatę. Jak wyglądają twoje muzyczne korzenie?

JEREMIAH LOCKWOOD: Myślę, że tworzenie muzyki to proces rozliczania się ze wspomnieniami. Mam wiele istotnych wspomnień z czasów dzieciństwa i dorastania. Niektóre sytuacje wtedy były zbyt skomplikowane, żeby je zrozumieć. Dorastałem w muzycznej rodzinie – tata był kompozytorem muzyki klasycznej, a dziadek bardzo znanym kantorem. W pewnym sensie bycie kantorem jest naszą rodzinną tradycją – zajmował się tym mój wujek i moi kuzyni także pełnią tę rolę. Podczas rodzinnych spotkań muzyka zawsze wysuwa się na pierwszy plan. Jako nastolatek zaśluchiwałem się w starych bluesowych nagraniach z lat 20. i 30. ubiegłego wieku. Tak znalazłem swoją artystyczną tożsamość.

Młodzi ludzie są zbuntowani. Zazwyczaj buntujemy się przeciwko tradycji czy zastanemu porządkowi, który chcemy zmienić. Przechodziłeś ten okres w życiu?

Nie sądzę, że mogłbym dokonać czegoś, co sprawiłoby moich bliskich w osłupienie. Nawet pomysł zostania muzykiem nie był dziwny w tym gronie. W mojej rodzinie buntowało się wiele pokoleń. Mój dziadek był w kontrze wobec ortodoksji, z której wyrastał.

ETA HOX: Let's start from the beginning. I know you have some great mentors in your father and grandfather. Tell us about your musical roots.

JEREMIAH LOCKWOOD: For me, making music means reconciling myself with my memories. I have many important recollections from my childhood. Some situations were too complex for me to understand at the time. I grew up in a musical family: my dad was a classical composer, and my grandfather an acclaimed cantor. In a way, being a cantor is something of a family tradition – my uncle and my cousins have also been cantors. Whenever we get together as a family, music always plays a central role. When I was a teenager, I immersed myself in 1920s and 1930s blues. That's how I found my artistic identity.

Young people tend to be rebellious. We generally turn against traditions or rules. Have you experienced this yourself?

I don't think I've ever done anything which would shock my family. Even becoming a musician wasn't exactly unexpected. In any case, my family had been rebels for generations. My grandfather opposed the orthodox order he grew up in. My mum had an almost revolutionary approach – she abandoned the orthodox world for a secular identity. I have been looking for my own space I could occupy free from the baggage of traditions. My family is filled with intellectual tension, and I wanted to distance myself from that as well. I found idols in the blues world, for example Carolina Slim – I really immersed myself in his music as a teenager.

How do you reconcile your need for artistic expression with exploration of past forms?

The very nature of the past means we perceive it as static. But if you examine the lives of past musicians, you immediately see that they also struggled to deal with changes. My grandfather's life was highly modern for its time. Cantorial music I grew up with has a kind of formal radicalism. I wanted to reach for it to speak with my heart and to feel a sense of belonging to a community. We are becoming increasingly alienated these days and express ourselves with musical

Dzisiaj doświadczamy alienacji i wyrażamy się poprzez narzędzia muzycznego buntu, ale nadal potrzebujemy więzi, również z naszymi przodkami.

”

We are becoming increasingly alienated these days and express ourselves with musical dissidence, but we still need to feel bonds with others including our ancestors.

Moja mama miała skrajnie rewolucyjne podejście – uciekała ze świata ortodoksji w stronę świeckiej tożsamości. Ja na pewno szukałem swojego miejsca, w które mógłbym wejść wolny od bagażu tradycji i doświadczeń. W mojej rodzinie panuje silne intelektualne napięcie, od którego chciałem się trochę zdystansować. Znalazłem idoli w świecie bluesa. Był to m.in. Carolina Slim, z którego muzyką spędziłem dużo czasu jako nastolatek.

Jak pogodzić potrzebę artystycznej autoekspresji z tak bogatym eksplorowaniem form pochodzących z przeszłości?

Natura przeszłości sprawia, że postrzegamy ją jako statyczną. Wystarczy jednak wnikliwie przyjrzeć się biografiom muzyków sprzed lat, a dostrzemy, że oni też borykali się z zachodzącymi zmianami. Życie mojego dziadka również toczyło się pod hasłem nowoczesności, adekwatnej do jego czasów. Muzyka kantoralna, z którą dorastałem, była rodzajem formalnego radykalizmu. Chciałem z niej czerpać, by przemawiać sercem i posiadać poczucie przynależenia do społeczności. Dzisiaj doświadczamy alienacji i wyrażamy się poprzez narzędzia muzycznego buntu, ale nadal potrzebujemy więzi, również z naszymi przodkami. Dla Żydów – chociaż można to potraktować szerzej – muzyka jest wezwaniem do zebrania wspólnoty. Ludzie mogą usłyszeć głos reprezentanta, odnaleźć w nim również siebie. Powiem szczerze, że jestem nieco zazdrosny o siłę, którą miał mój dziadek. Był respektowany i szanowany przez oddaną społeczność w synagogach i żydowskich instytucjach. Dla nas, pracujących z żydowską muzyką dzisiaj, wszystko jest nieco bardziej mgliste. Muzyka, którą kocham i nazywam żydowską, jest szalenie niejasna. Podchodzi z innej epoki, wiele osób w moim wieku zupełnie jej nie rozumie. Część mojego zadania polega więc na tym, że próbuję nadać przeszłości współczesną twarz.

Czego poszukujesz w swojej pracy?

Mam ambicję bycia artystą, a przy tym poczucie, że trochę się starzeję. Dlatego czuję się odpowiedzialny nie tylko wobec poprzednich pokoleń, ale także wobec ludzi w moim wieku lub młodszych. Oprócz tego kontynuuję pracę naukową i uprawiam coś na kształt

kulturowego aktywizmu. Istnieją ludzie, którzy pracują z żydowską muzyką sakralną, i wierzę, że rozumiem ich dialog ze współczesnością. Pisanie o nich sprawia mi radość i zarazem wzmacnia wizerunek tego ruchu muzycznego. Przygotowuję wydawnictwo, które pomaga wydać Festiwal Kultury Żydowskiej. Zaprezentujemy również koncert, podczas którego wystąpi m.in. Shimmy Miller. Dobrze znam jego rodzinę, bo co miesiąc śpiewam w chórze jego taty w ortodoksyjnej synagodze na Brooklynie. Powiedziałbym, że istnienie rodzaju sceny równoległej tworzonej przez ludzi zainteresowanych korzeniami muzyki jest interesujące, ale i niecodzienne w społeczności żydowskiej. Swojej tożsamości poszukują grupy o różnym światopoglądzie, od chasydów po osoby radykalnie lewicowe. Kantorzy i ich przekaz odgrywają w tych poszukiwaniach istotną rolę.



dissidence, but we still need to feel bonds with others including our ancestors. For Jews, but also broadly for everyone, music is a call for community. When people hear a voice, they may feel it represents them. I must admit that I'm a bit envious of my grandfather's strength. He was widely respected by the community at synagogues and Jewish institutions. For those of us who are working with Jewish music today, things are a lot more muddled. The music I love and call Jewish is incredibly complex. It originates from a different era, and many people my age simply don't understand it. One of my goals is to put a contemporary face on the past.

What do you seek in your work?

My ambition is to be an artist, and I also realise I'm not getting any younger. I feel responsible for past generations as well as my



30. Festiwal Kultury Żydowskiej, 2021

30th Jewish Culture Festival, 2021

foto. / photo by Michał Ramus

Po raz kolejny będziemy mieli okazję posłuchać cię 30 czerwca na Festiwalu Kultury Żydowskiej. Co zaprezentujesz?

Wystąpię razem z kwartetem smyczkowym Airis String Quartet, dla którego komponuję muzykę. Dołączą do nas kantorzy, co będzie ekscytującym wyzwaniem. W świecie muzyki ortodoksyjnej istnieje tradycja dużych koncertów z orkiestrą – odbywają się one również podczas Festiwalu Kultury Żydowskiej. Do mojej estetyki nie przemawiają jednak rozdmuchane hollywoodzkie orkiestracje. Aranżacje, które przygotowuję, będą zupełnie inne. Zagramy więc trzy lub cztery utwory z Airis String Quartet, a później kantorzy puszcza wodze fantazji. Próbuję stworzyć im przestrzeń, w której uwolnią kreatywność. To będzie jak słuchanie nagrania z lat 20. XX wieku, ale wykonanego na żywo przez muzyków w pełni zaangażowanych w występ.●

peers and younger people. I also continue my research and I'm involve with cultural activism. There are people who work with Jewish sacral music, and I believe I understand their dialogue with the present day. Writing about them brings me joy and bolsters the image of this movement. I am working on a publication which will be launched by the Jewish Culture Festival. We are also preparing a concert with Shimmy Miller as one of the guests. I know his family well – I sing in his father's choir at the orthodox synagogue in Brooklyn. I think that the existence of a scene created by people interested in the roots of their music is interesting and also unusual in the Jewish community. Groups with different outlooks seek their own identity, from Hasidic Jews to people on the radical left. Cantors and their music play an important role in this search.

We will hear you at the Jewish Culture Festival once again on 30 June. Tell us about your concert.

I will perform alongside the Airis String Quartet – I compose music for them. We will be joined by cantors, which is an exciting challenge. The orthodox music world has a tradition of huge concerts with an orchestra, such as those held during the Jewish Culture Festival. I have to admit I'm not a fan of such bloated Hollywood-style orchestrations. My arrangements will be completely different. We will play three or four parts with the Airis String Quartet, and then the cantors will let their imaginations run free. I am trying to create a space where they can open up their creativity. It will be like listening to recordings made in the 1920s but performed live by musicians fully engaged with the performance.●

Prawdziwe miejsca sztuki

O poezji w swoim i naszym
Krakowie opowiada
Joanna Oparek.



foto: / photo by Wojtek Nurek

Joanna Oparek

Poetka, pisarka, dramatopisarka, reżyserka. Jej poezja jest tłumaczona na język hiszpański, serbski, ukraiński i angielski. W galerii Otwarta Pracownia tworzy cykliczne wydarzenia łączące sztuki wizualne i literaturę. Od 2021 członkini Rady Programowej Nagrody Dramaturgicznej im. Tadeusza Różewicza.

Poet, author, dramatist, director. Her poetry has been translated into Spanish, Serbian, Ukrainian and English. She hosts regular events combining visual arts and literature at the Otwarta Pracownia gallery. Member of the Programme Board of the Tadeusz Różewicz Dramaturgy Prize since 2021.

GRZEGORZ SŁĄCZ: Para się pani prozą, dramatem, poezją – czy to polega na tym, że mówi pani sobie: OK, jutro piszę wiersz?

JOANNA OPAREK: To się zdarza tylko wtedy, kiedy obiecuję komuś wiersz i ktoś faktycznie musi posłać coś do druku. Czasem składam takie obietnice i raczej ich dotrzymuję, udało mi się w ten sposób napisać kilka wierszy. Tak naprawdę pracuję wolno, myślę o całych książkach, bo między zbiorem wierszy a książką poetycką jest różnica. Ostatni tomik *Małe powinności* pisałam dwa lata i jeszcze długo mu się przyglądałam... Teraz chcę napisać kolejny dramat i myślę o tym już od kilku miesięcy. Walczę o czas. Mam różne przedsięwzięcia i dużo ostatecznych terminów. Poezja jest zdecydowanie na pierwszym miejscu, chociaż naprawdę lubię też pisać dla teatru.

To gdzie szukać miejsca poezji we współczesnej literaturze?

Dla mnie poezja jest w samym sercu literatury, a może raczej w jej mózgu. Mocny

Real Spaces for Art

We talk to
Joanna Oparek
about poetry in her
and our Kraków.

GRZEGORZ SŁĄCZ: You dabble in prose, drama, poetry – do you ever tell yourself, “OK, tomorrow I am going to write a poem”?

JOANNA OPAREK: It only happens if I've promised someone a poem and they have a print deadline. Sometimes I make such promises and I tend to keep them, so I've written a couple of poems this way. But the truth is I write slowly and I think in terms of entire books because there's a difference between a collection of poems and a poetry book. My latest volume took me two years to write, and I took even longer to think about it. I am trying to write another drama, and I've been thinking about it for a few months. I am fighting for time. I have different projects and lots of deadlines. Poetry is definitely my number one, although I also enjoy writing for theatre.

Where do we find a space for poetry in contemporary literature?

For me, poetry is at the very heart of literature, or perhaps more precisely at its brain. A powerful poem poses existential questions worthy of a novel series; it takes issue with reality on a single page. Short communication is certainly a mark of our time, but poetry provides space for real philosophy.

Poets like to step beyond the manuscript – publishing house – volume – meeting with the author format. What are your favourite unusual formats of presenting and promoting poetry?

Meetings with authors speak to me when the author speaks to me. Traditional formats



Wernisaz Jednego Wiersza / Vernissage of a Single Poem
fot. / photo by Mariusz Sambor

wiersz stawia egzystencjalne pytania godne powieści rzeki, rozprawia się z rzeczywistością na jednej kartce. Skrócowa komunikacja jest znakiem czasów, ale między wierszami jest miejsce na prawdziwą filozofię.

Poeci lubią wykraczać poza schemat maszynopis–wydawnictwo–tomik–spotkanie z autorem. Czy są takie nietypowe formy prezentacji i promowania poezji, które szczególnie do pani przemawiają?

Spotkanie z autorem przemawia do mnie, kiedy przemawia do mnie autor. Tradycyjne formy nie muszą być anachroniczne. Nic zresztą nie starzeje się szybciej niż nowość. Natomiast poezja lubi przekroczenia, uwielbia kontestację. Poezja współczesna nie rozkłada się na dywanach, raczej szuka podejrzanych lokali. Lubi prawdziwe miejsca sztuki i towarzystwo artystów. Czym innym jest czytanie wierszy z tak zwanym tłem muzycznym, a czym innym wspólne przedsięwzięcie poety i muzyka, które staje się rodzajem spektaklu czy też performansu. Prawdziwą moc mają spotkania środowiskowe, takie, które

tworzą i konstytuują środowisko literackie. W Krakowie istnieją takie środowiska. Jest silna grupa młodych poetek i poetów połączonych poważną literacką dyskusją. Krakowska Szkoła Poezji jest zjawiskiem i to zjawisko ma znaczenie. W mojej świadomości KSP zaistniała dzięki aktywności poetyckiej Miłosza Biedrzyckiego. Robert Rybicki nadał jej rys surrealistyczny, a jako byt literacki ugruntowali ją poeci młodsze-go pokolenia: Dawid Mateusz, Przemysław Suchanecki, Małgorzata Oczak, Nina Manel – przepraszam, nie będę dalej wymieniać nazwisk, to jest tak duża grupa autorów, że i tak kogoś bym pominęła. Bardzo się cieszę, że ta formacja pojawiła się w galerii Otwarta Pracownia. To ostatnie naprawdę offowe miejsce sztuki. Działa od 26 lat. Otwarta Pracownia była jedną z pierwszych niekomercyjnych galerii w Polsce i nadal jest niekomercyjna – aż do bólu. Dlatego zachowała charakter, nadal przyciąga świetnych malarzy i świetnie zapowiadających się poetów. Od kilku lat robię tam, co mogę – także spotkania literackie o różnym charakterze.

aren't necessarily anachronistic. In any case, nothing ages more quickly than novelty. Poetry loves transgression and contention. Contemporary poetry doesn't seek the red carpet, preferring rather seedier locations. It likes real spaces dedicated to art and the company of artists. Poetry readings with background music are very different from joint ventures between poetry and music – the latter become something of a spectacle or performance. Meetings within poetry and literary circles are especially powerful, and Kraków certainly has such circles. There's a powerful group of young poets brought together by serious literary discussion. The Kraków Poetry School is a phenomenon, and this phenomenon is important. I believe that the school came to be through the activities of the poet Miłosz Biedrzycki. Robert Rybicki gave it a surrealist shape, and it was further bolstered as a literary movement by younger poets such as Dawid Mateusz, Przemysław Suchanecki, Małgorzata Oczak, Nina Manel...

A jaka jest rola festiwali poetyckich, takich jak krakowski Festiwal Miłosza? Komu one są najbardziej potrzebne?

Miastu. Twórcom. Czytelnikom. Mieszkańcom miasta i jego admiratorom. Rolą literackich festiwali jest budowanie pozycji Krakowa w kulturalnej Europie. Festiwal Miłosza pełni taką rolę. Przez kilka dni mamy tu światowe centrum poezji, dzięki czemu możemy czuć się blisko centrum świata cały czas. Szczególnie my – autorzy. Potrzebujemy spotkań i rozmów z pisarzami, także tymi, których czytamy w przekładach. Inaczej czulibyśmy się prowincją, a nie stolicą kultury, którą chcemy i powinniśmy być. W Krakowie poezja ma znaczenie i ma swoją publiczność. Może to jest dusza tego miasta, a może jego nerw. W każdym razie jest to krakowska osobliwość i unikalna atrakcja. Lubię offowe klimaty, ale Festiwal Miłosza to jest przeżycie, zresztą ten festiwal także ma swój własny off. Wydarzenia odbywają się często w specyficznych lokalach krakowskich, odbywały się już także w Otwartej Pracowni.

Żyjemy w epoce synkretycznych form sztuki, jednak chcę dopytać: czym jest Vernisaż Jednego Wiersza? I o czym będzie ten wiersz?

Vernisaż Jednego Wiersza robimy w Otwartej Pracowni chyba od 2018 roku. Wydaje mi się, że wymyśliłam to wydarzenie, a może wymyśliłam je razem z kolegami. Bywam od lat na vernisażach wystaw malarstwa w Otwartej Pracowni, zawsze przychodzi tam tłum. Ludzie podążają za sztuką i to wspaniale. Ale ludzi ciągnie też do ludzi. Obcowanie ze sztuką jest obcowaniem z artystami. Wydarzenie artystyczne jest spotkaniem towarzyskim. Ma swoją formalną i nieformalną część. Ludzie godzinami stoją, rozmawiają, piją wino i wpadają na pomysły kolejnych artystycznych przedsięwzięć. Taka jest dynamika życia kulturalnego i tak tworzą się artystyczne środowiska. Pozazdrościłam malarzom tego wina, stania i gadania – na wiersz na ścianie też można

I'm afraid I'll stop here – there are so many names I'm bound to miss someone out. I'm delighted that this formation has appeared at the Otwarta Pracownia gallery. It's the last true offbeat/fringe space for art. It's been running for 26 years. Otwarta Pracownia was one of the first non-commercial galleries in Poland and it still is, to the very limits. It has been able to maintain its character and it continues attracting outstanding artists and promising poets. I've been doing everything I can there for several years, including hosting different kinds of literary meetings.

What is the role of poetry festivals, such as Kraków's Miłosz Festival? Who needs them most?

The city. Authors. Readers. Local residents and municipal authorities. The role of literary festivals is to bolster Kraków's position on the cultural map of Europe, and the Miłosz Festival plays just this role. We become a global centre of poetry for a few days, which means we can feel close to being the centre of the universe all the time. This applies especially to us, authors. We need meetings and discussions with authors including those we read in translation. Otherwise we would feel like a province instead of a capital of culture which we are and deserve. In Kraków, poetry is important and it has an audience. Perhaps it is the city's soul, or its nervous system? In any case it is Kraków's peculiarity and unique attraction. I love offbeat atmospheres, but the Miłosz Festival is a different experience – and in any case the festival has its own fringe. Events are frequently held in rather special locations in Kraków – they've even reached Otwarta Pracownia.

We live in an era of syncretic forms of art, but I would like to ask: what is the Vernissage of a Single Poem? And what is the poem be about?

We've been hosting the Vernissage of a Single Poem at Otwarta Pracownia since around 2018. I think I came up with the idea, possibly with some colleagues. I've been going

Przez kilka dni mamy tu światowe centrum poezji, dzięki czemu możemy czuć się blisko centrum świata – cały czas.



We become a global centre of poetry for a few days, which means we can feel close to being the centre of the universe all the time.

to openings of art exhibitions at Otwarta Pracownia for years and they've always been packed. People seek art and that's wonderful. But people also seek other people. Mingling with art means mingling with artists. Artistic events are social gatherings; they have formal and informal parts. People stand around for hours, sipping wine and coming up with ideas for next artistic enterprises. That's the dynamics of cultural life, and that's how artistic circles develop. I got envious of all this wine, standing around and chatting, and decided that you can just as easily spend hours staring at a poem on a wall. I developed the formula jointly with Miłosz Biedrzycki, and he has been involved as curator since the very beginning – he plays an incredibly important role. He suggests the participants and hosts discussions with authors. The next curator is Dawid Mateusz, another poet and co-founder of the Kraków Poetry School – his input is also very important. The Vernissage of a Single Verse has its own script: the poet writes their poem on the wall, they read it to the audience and answer questions asked by the curator, which can be a challenge. This starts an informal discussion which naturally turns into a friendly



proj. / designed by Natalia Bieniek & Weronika Kierzkowska

patrzyć godzinami. Formułę wydarzenia stworzyliśmy razem z Miłozsem Biedrzyckim, który od początku występuje w roli kuratora i jego rola jest ogromna. To on proponuje kolejne nazwiska i prowadzi rozmowy z autorami. Jako drugi kurator pojawił się Dawid Mateusz, także poeta, współtwórca Krakowskiej Szkoły Poezji – jego wkład też chcę podkreślić. Wernisaż Jednego Wiersza ma swój scenariusz. Poetka lub poeta pisze wiersz na ścianie. Potem głośne czytanie. Potem odpowiada na pytania kuratora, co bywa wyzwaniem. Rozpoczyna się dyskusja, która toczy się w sposób nieformalny i naturalnie przeradza w rozmowę towarzyską. I tak, niepostrzeżenie, powstają manifesty, książki i twórcze przyjaźnie. Poeci, którzy debiutowali, pisząc na ścianie w Otwartej Pracowni, mają już dzisiaj publikacje, i są to ważne tomiki. Cieszymy się z tego. Niech to trwa! Zapraszam do Otwartej Pracowni, która mieści się w podwórzu starej kamienicy na ulicy Dietla 11. Mówią, że takich miejsc w Nowym Jorku już nie ma, było coś podobnego w Orleanie, ale zamknęli... Jakie było pytanie? O czym jest ten wiersz? Może o radości pisania, mimo wszystkich traum lub przeciw traumie.●

conversation. This is how manifestos, books and creative friendships arise. Poets who debuted by writing on the wall at Otwarta Pracownia have since been published with some important volumes. We're delighted – long may it continue! I would love it if you joined us at Otwarta Pracownia in the courtyard of

an old tenement house at 11 Dietla Street. I've heard that there aren't any more such spaces in New York, there was something similar in Orleans but it's since shut... What was the question? What's the poem about? Perhaps it's about the joy of writing in spite of all the trauma...●

Jedenasta edycja **Festiwalu Miłozsa** odbędzie się w dniach 7–10 lipca.

W tegorocznym programie niezwykle istotne miejsce zajmuje pasmo *Rodzinna Europa* | *Родинна Європа*. Druga edycja Festiwalu w 2011 roku – w stulecie urodzin patrona – odbyła się pod tym właśnie hasłem. Dziś powracamy do tego kanonicznego tomu Miłozsa w diametralnie innej sytuacji historycznej, aby spojrzeć na niego z nowej, aktualnej perspektywy.

W programie festiwalu znajdują się jak co roku czytania, debaty, wykłady mistrzowskie, wyjątkowe premiery poetyckie i eksperymentalne formy obcowania z literaturą. Dla miłośników poezji niezmiennie najważniejszą częścią wydarzenia pozostanie możliwość wsłuchania się w poetyckie głosy. Swoje wiersze będą czytać m.in. Wojciech Bonowicz, Krystyna Dąbrowska, Konrad Góra, Paweł Harlender, Agata Jabłońska, Aldona Kopkiewicz, Joanna Operek, Agata Powalska, Maciej Robert, Robert Rybicki czy Aaiún Nin. 11. Festiwal Miłozsa uświetni także swoją obecnością wybitny irlandzki poeta John F. Deane. Pełny program dostępny na miloszfestival.pl.

The 11th **Miłosz Festival** is held between 7 and 10 July. A highlight of this year's programme is the stream *Native Realm* | *Родинна Європа*. The second edition of the festival, held in 2011 marking the centenary of its patron's birth, was held under this title. Today we return to Miłosz's canonical essay in a completely different historical setting to re-examine it from the current perspective.

As usual, the festival features readings, debates, masterclasses, poetry premieres and experimental ways of interacting with literature. For poetry fans, the most important element of the event remains being able to listen to spoken poetry. Authors reading their works include Wojciech Bonowicz, Krystyna Dąbrowska, Konrad Góra, Paweł Harlender, Agata Jabłońska, Aldona Kopkiewicz, Joanna Operek, Agata Powalska, Maciej Robert, Robert Rybicki and Aaiún Nin. The special guest of the 11th Miłosz Festival is the acclaimed Irish poet John F. Deane. Full festival programme at miloszfestival.pl.



Dla przyszłości

Looking to the Future

Reczywistość wokół nas – w tym przede wszystkim wisząca nad ludzkością katastrofa klimatyczna, ale także związane z nią groźby kryzysów związanych z brakami żywności, migracjami, problemami energetycznymi – stawia przed twórcami nowe wyzwania. Dystopie i dzieła spod znaku cyberpunku ostrzegają, ukazując ponure wizje przyszłości na zdewastowanej Ziemi. Natomiast solarpunk przynosi czytelnikom nadzieję.

Nazwa tego nurtu w kulturze kojarzy się z jednej strony ze wspomnianym cyberpunkiem, z drugiej – ze Słońcem i energią solarą. Ten pierwszy element podkreśla obecny w solarpunku bunt przeciw zastanemu światu i starym regułom, chęć wywalczenia społecznej, ekonomicznej i systemowej zmiany. Drugi wskazuje na czystą energię, troskę o środowisko i chęć stworzenia zrównoważonej alternatywy dla współczesnej technologii. Dla osób tworzących w solarpunkowej estetyce ogromne znaczenie ma bowiem natura i jej ochrona, ale także takie rozwiązania technologiczne, które pozwolą koegzystować z przyrodą w sposób mniej niszczycielski, a bardziej pozytywny, lepszy i dla środowiska, i dla nas. W tej konwencji jest też miejsce na optymizm w kwestiach społecznych i wizję może nieidealnego, ale przynajmniej sprawiedliwszego, nieco bardziej równego świata. Solarpunk to nie utopia: choć twórcy buntują się przeciw ponurym wizjom dystopii i cynizmowi cyberpunka, ich odpowiedzią jest raczej ostrożna nadzieja niż hurraoptymizm. Tam, gdzie w cyberpunku oglądamy rzeczywistość zarządzaną przez odczłowieczone megakorporacje, z jednostką skazaną na indywidualny bunt, w dziełach

The world around us and issues such as the looming climate disaster and the food shortages, mass migration and energy supply problems resulting from it set brand-new challenges for artists. Dystopias and cyberpunk serve as a warning by sketching grim visions of the future on our devastated planet. In contrast, solarpunk brings hope.

The genre – just as cyberpunk – explores revolt against the old rules and the current state of the world, and strives to bring social, economic and systemic change. The genre also focuses – as the name suggests – on clean energy, caring for the environment and a desire to bring a sustainable alternative to contemporary technology. Authors and artists working in the solarpunk aesthetic are dedicated to nature and its protection, and to finding new technologies which will help humankind coexist with nature without damaging it any further. The convention is also optimistic about social issues and paints a vision of a world which may not be perfect but which is at least more just and equal. But solarpunk does not offer a utopia: while its authors reject the bleak visions of dystopia and the cynicism of cyberpunk, their response is a cautious hope rather than blind optimism. Where cyberpunk presents reality as being ruled by dehumanised megacorporations and people condemned to individual revolt, solarpunk celebrates community, activism and the work – often difficult, imperfect and filled with mistakes – which will help us shape a better future.

The name originally appeared in 2008, first in online discussions and manifestos and then in several anthologies. The most

Aleksandra Klęczar

Na co dzień wykłada języki antyczne, mitologię i literaturę grecką w Instytucie Filologii Klasycznej UJ, a w wolnych chwilach pożera fantastykę w postaci literackiej, filmowej i growej. Czyta, recenzuje, pisuje felietony (miedzy innymi dla „Nowej Fantastyki”), ma także w dorobku własne próby literackie – opowiadania w antologiach i współtworzony z Angieszką Fulińską cykl fantasy dla nastolatków „Dzieci dwóch światów” (Wydawnictwo Galeria Książki).

She teaches ancient languages and Greek mythology and literature at the Institute of Classical Philology at the Jagiellonian University. She spends her free time devouring fantasy literature, films and games. She reads and writes reviews and column (e.g. for “Nowa Fantastyka” monthly), and she has dabbled in writing short stories; together with Angieszka Fulińska, she has also written a YA fantasy cycle (Wydawnictwo Galeria Książki).

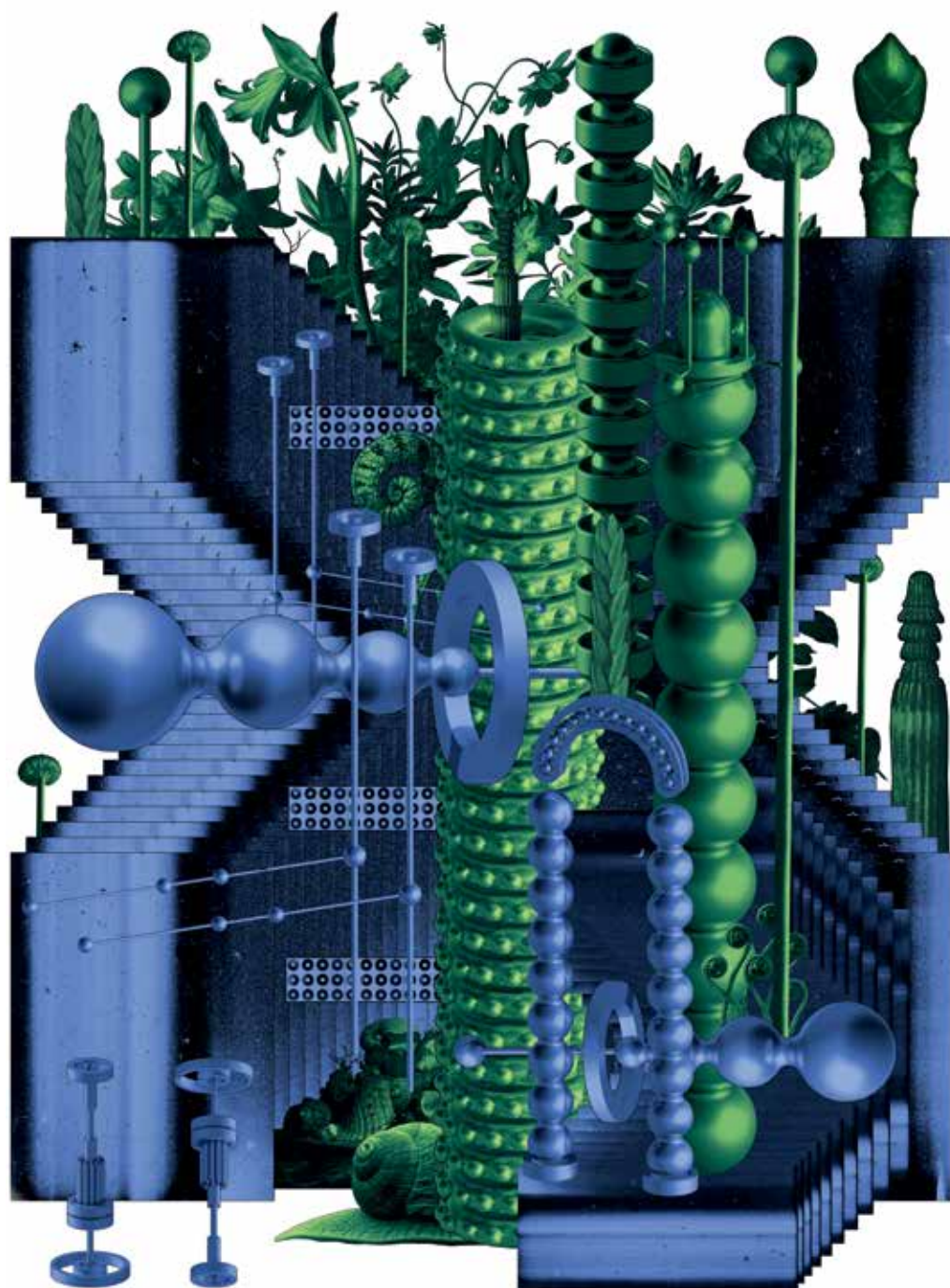
important include *Sunvault: Stories of Solarpunk and Eco-Speculation* (2017), *Wings of Renewal: A Solarpunk Dragon Anthology* (2015) and the Brazilian anthology *Solarpunk: Histórias ecológicas e fantásticas em um mundo sustentável* (2014), rejecting the hegemony of English-language culture in a true spirit of the genre. They were followed by further publications including short stories, poems and illustrations – the solarpunk genre is open to more forms of expression than narrative prose. And the literature and art are combined with action: solarpunk also includes environmentally-friendly designs of buildings and gardens and all activities supporting sustainable development.

As well as those dedicated to the genre, solarpunk authors include writers who work with a variety of styles. One of the latter is the popular Israeli author Lavi Tidhar, penning solarpunk stories among his more usual fantasy novels. Nisi Shawl, Nnedi Okorafor and N.K. Jemisin, author of

inspirowanych solarpunkiem mamy pochwałę wspólnoty, aktywizmu, a także ciężkiej, często niedoskonałej i pełnej błędów pracy, jaką dla lepszej przyszłości możemy i musimy wykonać wszyscy.

Sama nazwa pojawiła się po raz pierwszy w 2008 roku, najpierw w sieciowych dyskusjach i manifestach, a następnie w kilku antologiach. Najważniejsze z nich to *Sunvault: Stories of Solarpunk and Eco-Speculation* z roku 2017, *Wings of Renewal: A Solarpunk Dragon Anthology* (2015) oraz – w zgodzie z solarpunkową ideą odrzucenia hegemonicznej wersji kultury tworzonej w języku angielskim – brazylijska antologia *Solarpunk: Histórias ecológicas e fantásticas em um mundo sustentável* (2014). Po tych pierwszych publikacjach posypały się kolejne: wiele z nich poza opowiadaniem zawiera także wiersze i ilustracje – stylistyka solarpunkowa jest otwarta na inne poza prozą narracyjną formy ekspresji. Tworzenie literatury i sztuki łączy się zresztą z czymś: do domeny solarpunka zaliczymy choćby projekty ekologicznych budynków, lokalnych ogrodów, działania – w sieci i poza nią – na rzecz zrównoważonego rozwoju.

Wśród autorów i autorek solarpunkowych tekstów są zarówno osoby tworzące głównie w tej stylistyce, jak i takie, dla których jest to tylko jeden z wielu literackich wyborów. Jednym z tych ostatnich jest znany polskiemu czytelnikowi z kilku powieści fantastycznych izraelski pisarz Lavi Tidhar, któremu zdarzają się solarpunkowe opowiadania. W twórczości Nisi Shawl solarpunk łączy się z inną koncepcją ukazującą pozytywnie rozumianą wersję przyszłości – afrofuturyzmem, podobnie jak w przypadku



ilustr. / illust. Victor Soma

amerykańsko-nigeryjskiej pisarki Nnedi Okorafor czy N.K. Jemisin, autorki cyklu *Pęknięta Ziemia*. W polskiej fantastyce elementy solarpunkowe można znaleźć w twórczości Karoliny Fedyk czy Anny Łagan, a także w efektownej grze planszowej „Solar City” (autorami są Marcin Senior Ropka i Viola Kijowska), ma też miejsce w okółofantastycznych dyskusjach teoretycznych (Paweł Ngei, Joanna Kaniewska).

Solarpunk to fantastyka. Ale ambicją solarpunkowych twórców jest zmusić nas do wysiłku, byśmy razem spróbowali zamienić fantastykę w rzeczywistość.●

Podczas krakowskiego festiwalu **Bomba Megabitowa**, organizowanego we wrześniu w 101. urodziny Stanisława Lema, zostanie rozstrzygnięty Solarpunkowy Konkurs Fikcji Klimatycznej. Szczegóły konkursu na stronie www.miaistoliteratury.pl.

the acclaimed *Broken Earth* series, combine solarpunk with Afrofuturism – another concept sketching a positive vision of the future. Polish fantasy also features elements of solarpunk, for example in works by Karolina Fedyk and Anna Łagan, the boardgame “Solar City” by Marcin Senior Ropka and Viola Kijowska, and in theoretical discussions exploring fantasy (Paweł Ngei, Joanna Kaniewska).

Solarpunk is certainly an element of fantasy, but the aim of its authors is to force us to work hard to turn their version of fantasy into reality.●

The Solarpunk Climate Fiction Competition concludes during **Megabit Bomb** festival, held in September on the 101st anniversary of the birth of Stanisław Lem. More details on www.miaistoliteratury.pl.

Oto smok!

Smok wawelski jest symbolem Krakowa, tak jak Syrenka – Warszawy, a Neptun – Gdańska. To dlatego smoków w Krakowie mamy mnóstwo... a tego lata będzie ich jeszcze więcej!



Ryszard Kozik

Pasjonat krakowskiej kultury, autor licznych publikacji, wieloletni dziennikarz „Gazety Wyborczej”. Aktualnie pracuje w Muzeum Krakowa. Nowohucianin z urodzenia i wyboru.

Great fan of Cracovian culture, author of numerous publications and veteran journalist at “Gazeta Wyborcza”. He currently works at the Museum of Krakow. He is a Nowa Huta native and lover.

Smoki od tysięcy lat zamieszkują wyobraźnię ludzi na całym świecie. Doniesienia o groźnych stworach łączących cechy wielu zwierząt odnotowano 3000 lat p.n.e. w Egipcie, pojawiały się też 2500 lat p.n.e. w kulturze sumeryjskiej, a potem w kulturze babilońskiej (2000 lat p.n.e.) i u Majów (od roku 500 p.n.e. do 900 n.e.).

Według *Słownika języka polskiego* smok to „występujący w wierzeniach ludowych i bajkach potwór, zwykle wielogłowy, skrzydlaty, mający szpony i potężny ogon, podobny do wielkiej jaszczurki”. I chociaż różnie bywa nazywany – w Chinach *lung*, w Serbii i Chorwacji *zmaj*, w Finlandii *lobikaarme*, w Japonii *tatsu*, w Niemczech *Lindwurm*, a w wielu kulturach po prostu „stwór” – zawsze budził strach zmieszany z fascynacją.

Enter the Dragon!

The Wawel Dragon is a symbol of Kraków, just like the Mermaid of Warsaw and Neptune of Gdańsk. That's why Kraków abounds with dragons... and this year there will be even more!

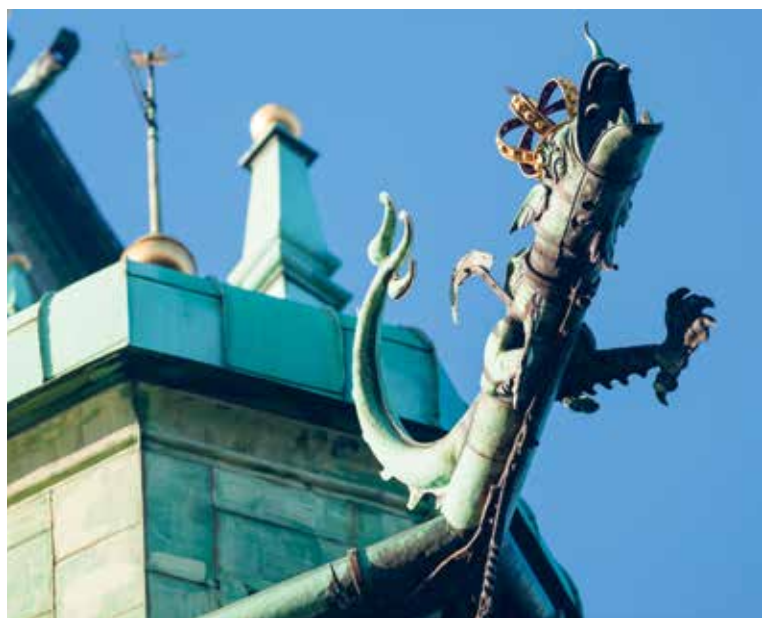
Dragons have been captivating humankind's imagination for thousands of years. Terrifying beasts combining features of many domesticated animals were reported by Ancient Egyptians (3000 BC), Sumerians (2500 BC), Babylonians (2000 BC) and Mayans (between 500 BC and 900 AD).

According to the *Dictionary of Polish Language*, dragons are “monsters, usually with many heads, wings, talons and massive tail, resembling a huge lizard, found in folk beliefs and fairytales”. And although they are known by many different names – *lung* in China, *zmaj* in Serbia and Croatia, *lobikaarme* in Finland, *tatsu* in Japan, *Lindwurm* in Germany, and in many cultures simply “monster” – they have always stirred a mixture of fascination and terror.

Turning legend into history

The earliest reports of the Wawel Dragon are found in Wincenty Kadłubek's *Chronicles of Poland*, penned at the turn of the 13th century. According to his story, the monster is defeated by sons of King Krak (Grak); the younger brother kills the older son, blaming the dragon. Although he inherits the throne, he is exiled when the murder is revealed.

Jan Długosz modified the legend in the 15th century, putting the king himself in the fight with the dragon. Towards the end of the 16th century, the royal secretary Joachim Bielski replaced the king with the cunning cobbler Skuba, and that's the way the story has been told ever since. The cobbler fed the dragon a sheepskin stuffed with sulphur and saltpetre. The monster gobbled it up, and when



Rzygacz, katedra na Wawelu

Gargoyle, Cathedral Basilica at Wawel

fot. Piotr Kłosek, dzięki uprzejmości Zamku Królewskiego na Wawelu / photo by Piotr Kłosek, courtesy of the Wawel Royal Castle

Bronisław Chromy

Projekt smoka fontanny zgłoszony do konkursu na fontanny dla Krakowa w 1964 roku

Project of a dragon fountain submitted to a competition for new fountains in Kraków in 1964

fot. z archiwum rodzinnego, dzięki uprzejmości Fundacji im. Bronisława Chromego /
photo from the family archive, courtesy of the Bronisław Chromy Foundation

Jak legendę wpisano w historię

Najstarsza wersja podania o smoku wawelskim pojawia się w *Kronice Polski* Wincen-
tego Kadłubka z przełomu XII i XIII wieku.
Terroryzującego okolicznych mieszkańców
potwora pokonują synowie króla Kraka
(GraKa), a potem młodszy zabija starszego,
zrzucając winę na smoka. I choć bratobójca
zostaje następcą tronu, to gdy zbrodnia
zostaje ujawniona, czeka go wygnanie.

W XV wieku legendę zmodyfikował Jan
Długosz: w jego wersji ze smokiem walczy
sam król Krak. Pod koniec XVI wie-
ku sekretarz królewski Joachim
Bielski zastąpił króla sprytnym
szewcem Skubą – i tak już zosta-
ło. Szewczyk podrzucił smokowi
owcę wypchaną siarką i saletrą. Ten ją po-
łknął, a gdy zaczęło go od „nadzienia” palić,
tak długo pił wodę z Wisły, aż pękł. W po-
łowie XVIII wieku Benedykt Chmielowski
w *Nowych Atenach* datował zabicie smoka na
770 rok. Tak to legendę wpisano w historię.

Jak fontanna trysnęła... ogniem!

Najbardziej znany z krakowskich smoków
stoi przed Smoczą Jamą u podnóża wawel-
skiego wzgórza od strony Wisły i co trzy
minuty zieje ogniem. Pierwotnie miał być
jednak fontanną.

Czytelnicy „Echa Krakowa” z 16 kwiet-
nia 1969 roku poznali wyniki konkursu na
fontanny krakowskie: „Grajkowie projek-
tu Bronisława Chromego staną na placu
Wolnica. W następnej kolejności pod Smoczą
Jamą zostanie ustawiony fantastyczny smok,
również projektu Bronisława Chromego”.
13 stycznia 1970 roku „Gazeta Krakowska”
doprecyzowywała: „Największą rewelacją
będzie jednak powstająca wielka 6-metrowej
wysokości statua smoka. (...) Z paszczy smo-
ka tryskać będzie woda, przepompowywana
z urządzonej tam w przyszłości sadzawki”.



Smok stanął na głazie późną jesienią 1972 roku (w tym roku świętujemy więc jego 50. urodziny!), choć oficjalna inauguracja odbyła się później. „Dziennik Polski” z 5 kwietnia 1973 roku donosił: „W najbliższą niedzielę – 8 bm. Kraków już oficjalnie wzbogaci się o jeszcze jedną atrakcję turystyczną. Wawelska Smocza Jama posiada stałego lokatora – pomnik Smoka”. Jak dodano, generalna próba „smoka zięjącego” udała się znakomicie.

50. rocznicę powstania pomnika Smoka Wawelskiego uświetnia wystawa rzeźb plenerowych Bronisława Chromego *Smoczy ogród* w ogrodach Zamku Królewskiego na Wawelu (czynna do 30 września). Przekrojąca opowieść o całej twórczości artysty można natomiast znaleźć w Autorskiej Galerii Bronisława Chromego w krakowskim parku Decjusza.

Jak świętować ze smokami

Od 2000 roku ulicami Krakowa przechodzi organizowana przez Teatr Groteska Parada Smoków, a nad Wisłą odbywają się zarówno piknik rodzinny, jak i wieńczące całość efektowne przedstawienie plenerowe (pływające i unoszące się w powietrzu smoki są animowane z pokładów 30-metrowych barek).

Mają też smoki w Krakowie swoje nagrody. W trakcie organizowanego od 1961 roku Krakowskiego Festiwalu Filmowego laureaci Międzynarodowego Konkursu Filmów Krótkometrażowych dostają statuetki Smoków (kolor zależy od miejsca, najcenniejszy jest oczywiście ten złoty). Od 1998 roku przyznawany jest także Smok Smoków za całokształt twórczości. Natomiast w połowie maja już po raz dziesiąty podczas konferencji organizowanej przez Krakowski Park Technologiczny wręczono najbardziej prestiżowe nagrody polskiej branży gier wideo – smoki cyfrowe, czyli Digital Dragons Awards.

Smok wawelski trafił również na znaczek Poczty Polskiej oraz kopertę FDC – wydane już 21 kwietnia. Maciej Jędrzyk zaprojektował je na konkurs na najpiękniejszy znaczek Europy, którego motywem przewodnim są w tym roku baśnie i legendy. Na znaczku widzimy smoka, szewczyka niosącego owcę, a w tle Kraków i Smoczą Jamę. Na kopercie pojawia się także książęca para.

Jak w wakacje Kraków was zasmoczy

Do 50. urodzin smoczej rzeźby i naszej wyobraźni odwołuje się ogólnopolska kampania turystyczna „Kraków Cię zasmoczy”



Wystawa *Smoczy ogród*. Bronisław Chromy na Wawelu w ogrodach Zamku Królewskiego na Wawelu

The Dragon's Garden. Bronisław Chromy's Works at Wawel exhibition in the gardens of Wawel Castle

foto. / photo by Jacek Kabziński

realizowana przez Kraków w partnerstwie z Małopolską Organizacją Turystyczną, Zamkiem Królewskim na Wawelu, Fundacją im. Bronisława Chromego i firmą Good Lood.

Po czerwcowej paradzie smoki ponownie zaproszą w przestrzeń miejską 14 sierpnia – tym razem do miasteczka na Błoniach. Osada, odtworzona przez grupę rekonstrukcyjną wojów nadwiślańskich, będzie zaproszeniem do podróży w epokę króla Kraka, jego córki Wandy i Skuby. Dorosli i dzieci będą mogli – dosłownie! – dotknąć historii: zagra średnio-wieczna kapela, kowal, garncarz i powroźnik opowiedzą o swoich zawodach, a śmiałkowicie będą mogli spróbować sił w zabawach plebejskich.

Częścią urodzinowych obchodów są dwa wyzwania. Pierwsze polegać będzie na stworzeniu żywego obrazu smoka – im więcej uczestników przyłączy się do zabawy, tym większa szansa na ustanowienie rekordu Polski. Drugie to rozstrzygnięcie majowego głosowania krakowian i turystów na idealny smak „smoczycy” lodów.

Smok Wawelski – bliższy temu z książek Stanisława Pagaczewskiego o Baltazarze Gąbce niż legendarnemu mieszkańcowi Smoczej Jamy – w czerwcu, lipcu i sierpniu zabierze dzieci i dorosłych na spacer, m.in. po Wawelu i jego skarbach, śladem znanych krakowianek oraz pomysłów i biznesów, które się tu narodziły.

Smoka będzie też można wysłać w świat z życzeniami w wersji tradycyjnej dzięki stanowiskom Poczty Polskiej, gdzie dostępne będą okolicznościowe pocztówki, smoczy stempel i znaczki, albo w postaci animowanej 3D poprzez aplikację umożliwiającą nawet wyhodowanie własnego gada.

the mixture started to burn, he drank and drank and drank from the Vistula – until he exploded. In the mid-18th century, Benedykt Chmielowski in his *New Athens* dated the event as 770 AD, and the legend became history.

When the fountain spouted fire

Kraków's most famous dragon stands in front of the Dragon's Den at the foot of Wawel Hill by the river, breathing fire every three minutes. However, the original design was for a fountain.

On 16 April 1969, “Echo Krakowa” revealed the results of a competition for new fountains to be installed in Kraków: “Musicians designed by Bronisław Chromy will stand at Wolnica Square, followed by a fantastic dragon at the Dragon's Den, also designed by Bronisław Chromy.” On 13 January 1970, “Gazeta Krakowska” added, “The greatest revelation will be the six-metre tall statue of a dragon. (...) His maw will spout water, pumped from a pond.”

The dragon was placed on a large stone in late autumn 1972 (we'll be celebrating his 50th birthday this year!), although the official launch was held some time later. On 5 April 1973, “Dziennik Polski” reported: “This Sunday, Kraków will gain a brand-new tourist attraction. Wawel's Dragon's Den gains a new permanent resident: a statue of the Dragon.” The dress rehearsal of the dragon went perfectly.

The 50th anniversary of the Wawel Dragon statue will be accompanied by an exhibition of outdoor sculptures *The Dragon's Garden. Bronisław Chromy's Works at Wawel* in the gardens of Wawel Castle. The Bronisław Chromy Gallery in the Decius Park presents an extensive exhibition of the artist's works.

Celebrating with dragons

Ever since 2000, Kraków's streets have hosted the Dragon Parade organised by the

Najbardziej znany
z krakowskich
smoków stoi przed
Smoczą Jamą u pod-
nóża wawelskiego
wzgórza od strony
Wisły i co trzy minuty
zieje ogniem.



**Kraków's most
famous dragon
stands in front of
the Dragon's Den at
the foot of Wawel
Hill by the river,
breathing fire every
three minutes.**

Jak wypatrzeć smoka

W Krakowie smoki czają się na każdym kroku. Zerkają z płaskorzeźb i tablic na fasadach i portalach gmachów, domów oraz kamienic, są ozdobą rzygaczy. Odnajdziecie je na Zamku Królewskim i w bazylice archikatedralnej na Wawelu, na Collegium Maius, kościele św. Wojciecha na Rynku Głównym i Domu pod Globusem przy ulicy Długiej 1, na gmachu Akademii Sztuk Pięknych przy placu Matejki... To tylko przykłady. Z pewnością sami odkryjecie ich o wiele więcej. Wystarczy tylko rozejrzeć się uważnie wokół, a czasem zadrzeć głowę do góry.

Jeśli chcecie poznać lepiej smoczą legendę, koniecznie odwiedźcie Rynek Podziemny, oddział Muzeum Krakowa. Ale bądźcie ostrożni, bo smoki nie próżnują. Gdy na stronie internetowej Muzeum Krakowa wystąpi jakiś błąd, pojawia się komunikat: „ups... tę stronę zjadł smok”.●



Pomnik Smoka Wawelskiego
na Bulwarach Wiślanych,
proj. Bronisław Chromy
Wawel Dragon statue on the Vistula
Boulevards, designed by Bronisław
Chromy
fot. / photo by Jacek Kabziński

Groteska Theatre, including a family picnic by the Vistula and the finale featuring dragons floating on and above the river, flown from 30-metre barges.

Kraków also has dragon awards. Held since 1961, the Krakow Film Festival awards Dragon statuettes in a range of colours (with the Golden Dragon as first prize, of course) to winners of the International Short Film Competition. Since 1998, the competition has also been awarding the Dragon of Dragons for lifetime achievement. In mid-May, the conference organised by the Kraków Technology Park for the tenth time awarded the most important prizes of Poland's videogame industry: the Digital Dragon Awards.

The Wawel Dragon is also depicted on a postage stamp and an FDC envelope, launched on 21 April. They were designed by Maciej Jędrzyk for a competition for the most beautiful stamps in Europe, following this year's theme of fairytales and legends. The stamp depicts the dragon, the cobbler carrying a lamb, with Kraków and the Dragon's Den in the background. The envelope also features the royal couple.

Summertime dragon surprises

The 50th anniversary of the dragon statue is marked by a nationwide tourist campaign organised by the Kraków City Office in co-operation with the Małopolska Tourist Office, Wawel Royal Castle, the Bronisław Chromy Foundation and the Good Lood ice cream brand.

After the parade in June, dragons return to the city space on 14 August, this time to a specially-made village on Błonia Common. Created by a group of fans of historical reconstruction, it will take us on a journey to the past to the days of King Krak, his daughter Wanda and the plucky cobbler Skuba. Kids and adults will be able to (literally) touch history: there will be a mediaeval band,

a blacksmith, a potter and a ropemaker will talk about their work, and visitors will be able to take part in folk games – if they dare!

The celebrations include two challenges. The first will be the creation of a living picture of a dragon – the more participants, the greater the chance of breaking Poland's record! The second will be the announcement of the results of a poll conducted among locals and tourists in May, voting for the perfect flavour of dragon ice cream.

In June, July and August, a friendly version of the Wawel Dragon takes children and adults on guided walks around Wawel and its treasures, on the trail of famous Cracovian women and exploring local ideas and businesses.

You'll also be able to send dragons all over the world in a traditional format from Post Office stands selling commemorative postcards and dragon postage and rubber stamps, or as a 3D animation made using an app letting you grow your own dragon.

How to spot a dragon

In Kraków, dragons lurk at every corner: they stare down from reliefs and panels on façades and portals of buildings and tenement houses, and they decorate gargoyles. You'll find them at the Royal Castle and the Cathedral Basilica at Wawel, the Collegium Maius, the Church of St Adalbert at the Main Market Square, the Academy of Fine Arts at Matejki Square... And that's just some examples – you're bound to find plenty more! Just take a look around, and don't forget to look up.

And if you'd like to learn more about the legend, don't miss the Underground Rynek branch of the Museum of Krakow. But be careful, because dragons are always on the lookout. When the website of the Museum of Krakow encounters an error, it displays the message “oops... this page has been eaten by a dragon”.●

W słońcu skapany

Letnie miesiące spędzone w Krakowie to czas aktywności plenerowych: spacerów wśród zieleni, spotkań na piknikowym kocu czy tańców przy koncertowej scenie.

Isabela Krokowska
Kraków Culture

Gdy pogoda dopisuje, krakowianie tłumnie odwiedzają Bulwary Wiślane i parki w centrum, a także wyruszają na wycieczki po terenach podmiejskich – również w poszukiwaniu najciekawszych wydarzeń muzycznych, filmowych, targowych i kulinarnych.

Jest jasne jak słońce, że prawdziwe krakowskie lato nie mogłoby się rozpocząć bez nawiązań do naszych korzeni. Zanim **Wianki – Święto Muzyki** zagrają 25 czerwca na Rynku Głównym, Powiślu oraz kopcu Kraka (patrz s. 14), warto wybrać się na utrzymany w słowiańskim klimacie „before” organizowany przez Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida. 19 czerwca spotkamy się z okazji Nocy Kupały na **Strawie pod Kopcem Wandy**. „Nazywając wydarzenie »strawą« chcieliśmy podkreślić dwoisty charakter samej nazwy. Z jednej strony to określenie na słowiański zwyczaj oddawania czci zmarłym, z drugiej »strawa« to także pożywienie, które kojarzy się ze wspólnym, radosnym świętowaniem” – wyjaśnia Justyna Dutka z Ośrodka Kultury im. C.K. Norwida. W rekreacyjnej przestrzeni miejsca związanego z legendą o księżniczce Wandzie uczestnicy wysłuchają prelekcji o słowiańszczeniu oraz wezmą udział w warsztatach m.in. plecienia wianków czy tworzenia lalek szczęścia. Atmosferze rodzinnego pikniku, plenerowej zabawy i radości towarzyszyć będą rekonstrukcje historyczne Grupy Dziejawa – Żywego

Bathed in the Sun

Summer months in Kraków abound with outdoor activities: walking through lush greenery, picnics in the park and dancing at concerts.

When the weather's good, Cracovians flock to the Vistula Boulevards and parks in the city centre, as well as venturing further afield to seek the finest music, cinema, markets and food.

But it's perfectly clear that a real Cracovian summer can't start without a look at our roots. Before the **Wianki – Fête de la Musique** resounds at the Main Market Square, Powiśle and Krakus Mound on 25 June (see p. 14), check out the Slavic-themed events at the Cyprian Kamil Norwid Cultural Centre: on 19 June, we celebrate **Kupała Night** at the Wanda Mound. Justyna Dutka from the Centre explains that the event celebrates a range of Slavic traditions, from customs venerating the dead to food shared at feasts and celebrations. Participants will hear lectures about the region during the days of the Slavs and take part in workshops in weaving garlands and making lucky dolls. The family picnic, outdoor activities and fun in the sun will be accompanied by historical re-enactments by the Dziejawa Living Slavic Museum. And between 16 and 26 June, the **St John Fair** returns to the Czerwieński Boulevard, however in a different format than before, focusing mainly on ancient craft and mercantile traditions.

In early July, the Nowa Huta Cultural Centre presents a melting pot of artistic and creative events. “The latest edition of the **NH FEST** is here. Its idea is rooted in the Nowa Huta Art Festival, a two-day event held a few years ago. **NH FEST** encompasses concerts,



Lato w Dworcu Białoprądnickim
Summer at the Białoprądnicki Manor
fot. / photo by Klaudia Krupa

Muzeum Słowiańszczyzny. Natomiast w dniach 16–26 czerwca na bulwar Czerwieński zawita **Jarmark Świętojański** w innej niż dotychczas formule, nawiązującej przede wszystkim do dawnych tradycji kupieckich i rzemieślniczych.

Z początkiem lipca Nowa Huta zaprasza na wakacyjny tygiel artystycznych i twórczych wydarzeń organizowanych przez NCK. „Przed nami kolejna edycja **NH FEST** w odświeżonej formule. Jego idea wyrosła z Nowohuckiego Festiwalu Sztuki, dwudniowego wydarzenia, które organizowaliśmy przed kilkoma laty. **NH FEST** to niezmiennie wydarzenia koncertowe, teatralne, taneczne, plastyczne i warsztatowe, które odbędą się w zrewitalizowanym otoczeniu Nowohuckiego Centrum Kultury przez dwa wakacyjne miesiące” – wyjaśnia Zbigniew Grzyb, dyrektor NCK. Obok koncertów na dwóch scenach plenerowych, na których wystąpią m.in. Antoni Krupa, Wolna Grupa Bukowina, Czerwono-Czarni czy Orkiestra Wojskowa z Krakowa, pojawi się cykl spotkań „Telewizja Śniadaniowa na Kolację”. Z kolei w ogrodzie Teatru Łaźnia Nowa oraz we wnętrzach Domu Utopii przypomni o sobie **Bulwar(t) Sztuki**. W tej przestrzeni działań

artystycznych przez całe wakacje znajdziemy pokazy filmowe, spektakle i warsztaty.

Tymczasem w sercu Białego Prądnika ciekawie zapowiadają się wakacyjne weekendy. „Na scenie plenerowej Centrum Kultury Dworek Białoprądnicki wystąpią m.in.: Ablaye Badi z międzynarodowym składem, Dark Leaves, Cinemon, Sekcja Muzyczna Kołatajowskiej Kuźni Prawdziwych Mężczyzn, Tan Freaky, Grzegorz Dowgiałło i Piotr Bolanowski, Skubisz / Lemańczyk Cooperation, Zuza Baum czy New Bone. Natomiast 25 czerwca startuje projekt **NATURALnie Kino**. To magiczne seanse pod rozgwieżdżonym niebem, z dala od miejskiego zgiełku” – opowiada Monika Szostek z Centrum Kultury Dworek Białoprądnicki.

Po dalsze atrakcje przenosimy się na ulice i place Starego Miasta. Jeżeli przechadza się nimi **Lajkonik**, to znaczy, że lato zawitało do Krakowa w pełni. W tym roku harce słynnego konika zwierzyńskiego odbędą się w tradycyjnej formie 23 czerwca. Orszak niezmiennie przemierzy tę samą trasę: ulica Senatorska – klasztor ss. Norbertanek – ulica Kościuszki – ulica Zwierzyniecka – Filharmonia Krakowska – ulica Franciszkańska – ulica Grodzka – Rynek Główny, gdzie

theatre and dance performances, visual arts and workshops held at the revitalised space around the Nowa Huta Cultural Centre throughout the two months of summer,” says Zbigniew Grzyb, the centre’s director. As well as concerts held at two outdoor stages, welcoming artists such as Antoni Krupa, Wolna Grupa Bukowina, Czerwono-Czarni and the Military Orchestra of Kraków, there will be a cycle of meetings “Breakfast TV for Super”. The garden of the Łaźnia Nowa Theatre and the Utopia House present **Boulev(art)**, featuring film screenings, performances and workshops held throughout the summer.

The Białoprądnicki district promises fascinating holiday weekends. “The outdoor stage at the Białoprądnicki Manor Cultural Centre welcomes artists including Ablaye Badi with his international ensemble, Dark Leaves, Cinemon, Sekcja Muzyczna Kołatajowskiej Kuźni Prawdziwych Mężczyzn, Tan Freaky, Grzegorz Dowgiałło and Piotr Bolanowski, Skubisz/Lemańczyk Cooperation, Zuza Baum and New Bone. The cinema project **NATURALnie Kino** starts on 25 June. It features magical screenings under starry skies, far from the hustle and bustle,” says Monika Szostek from the Centre.



Arena Garden, 2021

fot. dzięki uprzejmości Tauron Areny Kraków / photo courtesy of the Tauron Arena Kraków

na scenie pod Wieżą Ratuszową „haracz” Lajkonikowi przekaze prezydent miasta. Również w przestrzeni Rynku Głównego odbędą się **46. Międzynarodowe Targi Sztuki Ludowej** (6–21 sierpnia). Ta największa i najpełniejsza prezentacja polskiej sztuki ludowej oraz rękodzieła artystycznego w Europie Środkowo-Wschodniej udowadnia, że rzemiosło ludowe wciąż jest żywe. Obok kramów hafciarek, garncarzy, koronczarek, tkaczy czy rzeźbiarzy powstanie scena, na której wystąpią zespoły folklorystyczne z Polski i zagranicy. Po sąsiedzku, bo na Małym Rynku, pocujemy unoszący się w powietrzu smakowity zapach... Od 11 do 15 sierpnia na **Festiwalu Pierogów** wystawcy zaserwują ich najróżniejsze klasyczne i bardziej fantazyjne wariacje w wersji gotowanej, smażonej lub pieczonej. Po posiłku warto przespacerować się do Altany na Plantach (od strony ulicy Westerplatte), gdzie Krakowskie Forum Kultury przygotowuje **Koncerty Promenadowe**. Występy dla starszych i młodszych – zgodnie z tradycją tzw. „Promenadówek” – wypełnią wszystkie wakacyjne weekendy.

W letni krakowski plener wpisują się też rozmaite festiwale gastronomiczne, parki

food trucków i zielone targi. 26 czerwca, 31 lipca, 21 sierpnia i 11 września wpadnijcie na **Art & Food Bazar** – na Starym Kleparzu skosztujemy dań przyrządzonych przez lokalnych wytwórców. Wydarzenie promuje jedzenie oparte na produktach dobrej jakości, delikatesy i potrawy różnych zakątków świata. W skład stałego menu wchodzić owoce morza, ostrygi i biologiczne prosecco. Do atrakcyjnego spędzenia czasu zachęca także **Arena Garden** otwarta w otoczeniu Tauron Areny Kraków. Bogata oferta gastronomiczna z całego świata czeka na nas w strefie street foodu. W przestrzeni parku odpocznemy na leżakach, a także weźmiemy udział w pokazach kulinarnych, warsztatach, animacjach i śniadaniach na trawie. Wiezorami na pobliskiej scenie odbywają się pokazy DJ-ów, stand-upy, spotkania z youtuberami i koncerty. Do ogrodu pełnego kwiatów i zieleni na piknik i odpoczynek zaprasza **NaBagry Food Park** w pobliżu Zalewu Bagry przy ulicy Koziej. Z kolei przy Błoniach (aleja Focha 41) znajduje się miejsce inspirowane dalekimi podróżami i tropikalną roślinnością. **Bezogródek Food & Music** oferuje strefę chillu w stylu urban jungle, food trucki, wydarzenia dla dzieci oraz koncerty DJ-ów. Warto też skoczyć do kompleksu **Hype Park** przy ulicy Kamiennej zapewniającego obok sceny z muzyką na żywo (patrz s. 20) także punkty

Let's head to the Old Town to find more attractions. If you encounter the **Lajkonik**, it means summer is in full swing. This year, the hobby horse returns to his usual tricks on 23 June. The cortege follows its traditional route, starting from Senatorska Street, passing the Norbertine Convent, Kościuszki Street, Zwierzyniecka Street, the Kraków Philharmonic, Franciszkańska Street and Grodzka Street to reach the Main Market Square where the Lajkonik collects his ransom money from the Mayor of the City of Kraków. The **46th International Folk Art Fair** comes to the Main Market Square between 6 and 21 August. It is the largest and most extensive presentation of Polish folk art and arts and crafts in Central and Eastern Europe, creating the perfect conditions for cultivating and preserving traditional handicrafts and folk arts. There will be stalls with embroiderers, potters, lacemakers, weavers and sculptors selling their wares, and a stage hosting folk ensembles from Poland and abroad. The nearby Small Market Square hosts the **Pierogi Festival** (11–15 August), with exhibitors serving up boiled, fried and roasted delicacies with traditional and more exotic fillings. Once you've eaten your fill, wander down to the gazebo at Planty Park (on the side of Westerplatte Street) where the Kraków Cultural Forum presents



gastronomiczne i pomysłowo zaaranżowane industrialne miejsce wypoczynku. Na koniec festiwal **Najedzeni Fest!** zapowiada swoją powakacyjną edycję „Po ziemniaki” 18 września na Starym Kleparzu. Szykujemy się na interesujące inicjatywy kulinarne, warsztaty gotowania, przede wszystkim zaś – prezentacje restauracji, barów, sklepów internetowych i smakowitych wydawnictw.

A jeżeli chcecie odetchnąć pełną piersią (prawie) poza miastem, warto udać się do Lasu Wolskiego 18 czerwca w czasie **XXIV Małopolskich Dni Dziedzictwa Kulturowego**. Małopolski Instytut Kultury zachęca do poznawania zabytków naszego regionu pod hasłem „Naturalnie”, dlatego w programie zaplanowano m.in. pokaz filmu *Slow Las*, oprowadzanie po dawnym Pawilonie Okocimskim z historykiem sztuki Piotrem Cypriańskim czy warsztaty dla dzieci z edukatorami Centrum Edukacji Ekologicznej „Symbioza”. Dodatkowo na smakoszy kawy popijanej w plenerze czekać będzie Mech Café – stoisko degustacyjne oraz opowieści płynące z natury, gdyż to ona jest tutaj inspiracją do tworzenia wyjątkowych naparów.

Skąpany w słońcu Kraków ma do zaoferowania wiele przyjemności – i to nawet wtedy, gdy czasem spadnie letni deszcz!●

Jeżeli ulicami Starego Miasta przechadza się Lajkonik, to znaczy, że lato zawitało do Krakowa w pełni.



If you encounter the Lajkonik, it means summer is in full swing.



Lajkonik na dziedzińcu klasztoru ss. Norbertanek
Lajkonik on the courtyard of the Norbertine Convent
fot. Tomasz Kalarus, Andrzej Janikowski, dzięki uprzejmości Muzeum Krakowa / photo by Tomasz Kalarus, Andrzej Janikowski, courtesy of the Museum of Krakow

Promenade Concerts for audiences of all ages filling all summertime weekends.

Kraków's outdoor spaces also host myriad food festivals, food trucks and green fairs. Don't miss the **Art & Food Bazaar** at the Stary Kleparz market on 26 June, 31 July, 21 August and 11 September where you can sample dishes prepared by local producers. The event promotes food made using top-quality produce, delicacies and dishes from all corners of the globe, with the menu regularly featuring seafood, oysters and organic prosecco. The **Arena Garden** by Tauron Arena Kraków celebrates world street food. Stretch out on a sun lounger and join culinary demonstrations, workshops and animations and breakfast on the lawn. In the evenings, the nearby stage presents DJ sets, stand-up comedians, meetings with YouTubers and concerts. The **NaBagry Food Park** near the Bagry Reservoir by Kozia Street welcomes visitors to its lush gardens filled with flowers and greenery. The **Bezogródek Food & Music** along Błonia Common (41 Focha Avenue) is an urban jungle chill-out zone with food trucks, events for kids and DJ sets inspired by exotic journeys and tropical vegetation. Pop into the **Hype Park** complex at Kamienna Street with its live music stages (see p. 20) and food stalls in a beautifully arranged post-industrial recreation space. Finally, the **Najedzeni Fest!** comes to Stary Kleparz on 18 September with a focus on the humble potato. Get ready for fascinating culinary initiatives, cookery workshops and presentations by restaurants, bars, online shops and delicious publications.

If you feel like breathing in fresh air (almost) beyond the city, head to the Wolski Forest on 18 June during the **24th Małopolska Days of Cultural Heritage**. The event, organised by the Małopolska Cultural Institute and held under the banner “Nature”, promotes the region with a film screening, guided tours at the former Okocim Pavilion with the art historian Piotr Cypriański, and children's workshops hosted by the “Symbiosis” Education Centre. The Mech Café serves coffee and stories rooted in nature – it is the perfect inspiration for creating delicious infusions.

Bathed in sunshine, Kraków has plenty of attractions to offer – even if the sunshine turns into light summer rain!●

Tu jest bezpiecznie

Wojna zmienia strategie także w turystycznym marketingu. Zwłaszcza w mieście, które gigantyczny sukces zbudowało w stabilnych czasach. A teraz od wojny dzieli je 300 km.



Safe and Welcoming

War changes everything, including tourism and marketing. This is particularly relevant in a city which has blossomed during peacetime and suddenly finds itself just 300 km from the frontline.



Rafał Romanowski

Założyciel internetowego labu filmowego Re:view / thereview.pl. Publicysta mediów internetowych i papierowych. Wykładowca, speaker, mówca. Współpracował m.in. z „Gazetą Wyborczą”, „What's Up Magazine” (redaktor naczelny), „Polityką”. Píše głównie o nowych technologiach, socjologii, turystyce, branży lotniczej.

Founder of the online magazine Re:view / thereview.pl. Publisher of electronic and traditional media, lecturer, speaker. He has worked with publications such as “Gazeta Wyborcza”, “What's Up Magazine” (editor-in-chief) and “Polityka”. He mainly writes about new technologies, sociology, tourism and aviation.

Kabriolet jest czerwony, pasażerki w modnych ciuchach, szofer w markowych okularach. Eleganckie auto sunie nie szybciej niż 10 km/h. Samym środkiem zdewastowanej dzielnicy. Haret Hreik, szczycki kwartał w południowym Bejrucie, zbombardowano dosłownie kilka godzin wcześniej. Rumowisko w kilka minut. Kiedy się uspokaja, rejon ataku odwiedzają młodzi Libańczycy z bogatych domów. Zaciekawieni, zszokowani, zmartwieni. Pstrykają fotki smartfonami, zatykają nosy, przyglądają się zniszczeniom...

Uhonorowana w 2007 roku nagrodą World Press Photo fotografia Spencera Platta jest znacząca. Czy będzie to konflikt libański, etniczna jatka w Birmie, wojna domowa w byłej Jugosławii czy wyniszczająca demolka w Syrii, schemat zazwyczaj jest podobny. Wojny, mimo swego tragizmu, cierpienia, ofiar, mają bowiem trudną do zrozumienia, magnetyczną moc. Boimy się ich, ale je podglądamy. Bo interesują, zaciekawiają, przyciągają. W dobie Instagrama, Telegramu, Twittera „relację z wojny” da się upowszechnić w kilka sekund.

Dlatego, choć pewnie wolelibyśmy inaczej, ślady wojny to trwały element globalnej turystyki. Jednym z punktów zwiedzania południowej Tajlandii jest słynny Hellfire Pass, wąwóz w tropikalnej dżungli, gdzie w czasie II wojny światowej pod nadzorem japońskich strażników w morderczych warunkach pracowali więźniowie z Australii, Wielkiej Brytanii i Indochin. Turyści zwiedzający Nowy Jork tłumnie udają się na miejsce zamachu na wieżę World Trade Center. Ale nawet na naszym polskim gruncie: wojenne

The red convertible, carrying young women dressed in the latest fashions, is driven by a chauffeur looking out through expensive sunglasses. The smart car is crawling among ruined buildings. The Shia district of Haret Hreik in south Beirut was bombed just a few hours ago, turning it into rubble in minutes. As soon as things calmed, affluent young locals started drifting to the devastated area. Curious, shocked, terrified, they snapped photos with their smartphones, covered their faces, gazed at the destruction...

Spencer Platt's image described above won the World Press Photo award in 2007. Whether it's the war in Lebanon, the internal conflict in Myanmar, the civil war in the former Yugoslavia or the ongoing devastation in Syria, the format is roughly the same. In spite of the tragedy, suffering and death, wars hold a perverse attraction. We are afraid but we can't look away – they simply fascinate us. In the era of Instagram, Telegram and Twitter, news spreads around the globe in seconds.

And so, whether we like it or not, wars and the traces they leave behind are a permanent element of tourism around the globe. One popular tourist spot in south Thailand is the (in)famous Hellfire Pass – a railway cutting built during the Second World War by POWs from Australia, the UK and Indochina. The site of the former World Trade Center in New York is practically a pilgrimage site. And we find this in Poland, too – the traces of the Warsaw uprising or remnants of the Kraków ghetto are important points on tourist maps.

Still, remembering the tragedies of war – and even the money made on the back of it – is quite different than the real impact on countries neighbouring war-torn regions. We are seeing this in Poland right now, in particular in the hugely popular tourist destination which is Kraków. War in Ukraine is a massive armed conflict which has already killed thousands and devastated cities and rural areas. The atmosphere is clearly affecting Kraków's residents.

And it's no wonder. The city lies on a strategic rail and road route connecting Lviv, Ukraine's largest city near Poland, with western Europe. Good transport links, open borders and the terrific outpouring of support offered by Cracovians to refugees meant that at the threshold of spring Kraków's stations,

szlaki powstańczej Warszawy czy ślady krakowskiego getta (m.in. pozostałości muru) to ważne punkty na turystycznych mapach.

Czym innym jest jednak pamięć po wojnie, a nawet biznes, który można na niej zrobić, a czym innym realny wpływ wojny na sąsiedzkie regiony czy kraje. Właśnie to zjawisko możemy zaobserwować obecnie w Polsce, zwłaszcza w bijącym do niedawna turystyczne rekordy Krakowie. Wojna w Ukrainie to potężny konflikt zbrojny, śmierć tysięcy ludzi, zniszczenia wielu miast i wsi, ruchy wojsk na ogromną skalę. Nie trudno wyczuć, że wojenny klimat udzielił się – choćby i tylko na początku – społeczności Krakowa.

Nic dziwnego. Miasto leży na strategicznej osi kolejowo-drogowej łączącej najbliższe Polsce duże miasto Ukrainy (Lwów) z Europą Zachodnią. Dobry dojazd, otwarte granice, życzliwość, z jaką mieszkańcy Krakowa przyjęli wojennych uchodźców – wszystko to sprawiło, że na przełomie zimy i wiosny 2022 dworce, ulice, budynki zaroily się od szukających pomocy i schronienia ludzi zza wschodniej granicy.

W tym samym czasie hotele, tymczasowo pękające w szwach od Ukraińców, odczuły kolejne cięcia rezerwacji turystycznych z USA i Europy Zachodniej. Tym samym rynek turystyki przyjazdowej, tak mozolnie podnoszący się z pandemicznego upadku, otrzymał kolejny cios. Ludzie obawiają się wojny toczącej się już 300 km od Krakowa, nie chcą przyjeżdżać w „niepewne” rejony świata. Brutalność konfliktu sprawiła, że i ciekawość „doświadczenia wojennej chwili” wyraźnie przegrała ze zwykłym strachem i dmuchaniem na zimne. Mało kogo przekonały zapewnienia oficjeli o tym, że jest bezpiecznie.

Lawinowy spadek zanotowały linie lotnicze. Te, które specjalizują się w obsłudze zarówno ruchu turystycznego, jak i biznesowego czy pracowniczego, miały się stosunkowo dobrze. Ale już na przykładzie brytyjskiej linii Jet2.com można zauważyć bardzo niepokojący trend. Jet2 to ulubiona linia brytyjskich emerytów udających się na spokojne wakacje. I to właśnie blisko 95% z nich anulowało w ciągu tygodnia bilety na nadchodzące miesiące. Zmusiło to władze przewoźnika do zawieszenia operacji z sześciu miast Wielkiej Brytanii do Krakowa.

**Wyrok jest tu jasny:
rykoszetem dostaje
każdy, kogo skoja-
rzy się z tematem
uchodźczym bądź
trudnych do przewi-
dzenia manewrów
wojskowych.**



**The answer is clear:
anyone and any-
thing associated
with refugees or
unpredictable mili-
tary manoeuvres is
affected.**

Paradoksalnie, nie pomógł solidarny odruch pomocy ofiarom wojny, który w pamiętnych tygodniach był znakiem firmowym Krakowa w świecie. Kojarzenie miasta z tematami „uchodźców”, „imigrantów”, „pomocy” przywoływał casus włoskiej wyspy Lampedusa, greckiej Krety, wybrzeży Sycylii czy Andaluzji, dokąd łodziami dopływali szukający przystani w Europie mieszkańcy Afryki Północnej. Oliwy do ognia dodały ruchy NATO-wskich wojsk nad Polską, w opinii wielu prowokujące rozlanie się konfliktu z Rosją na spokojne dotąd kraje Europy Centralnej.

Wyrok jest tu jasny: rykoszetem dostaje każdy, kogo skojarzy się z tematem uchodźczym bądź trudnych do przewidzenia manewrów wojskowych. Klient z UK, Francji czy Niemiec, nawet mocno obdarzony empatią, dwa razy zastanowi się, czy chce spędzać swój *citybreak* czy *leisure-time* w mieście pełnym wojennych tragedii. Dlatego... trzeba było działać.

Ogromną pracę w tych tygodniach wykonały nie tylko komórki odpowiedzialne

streets and buildings were filled with people fleeing the war.

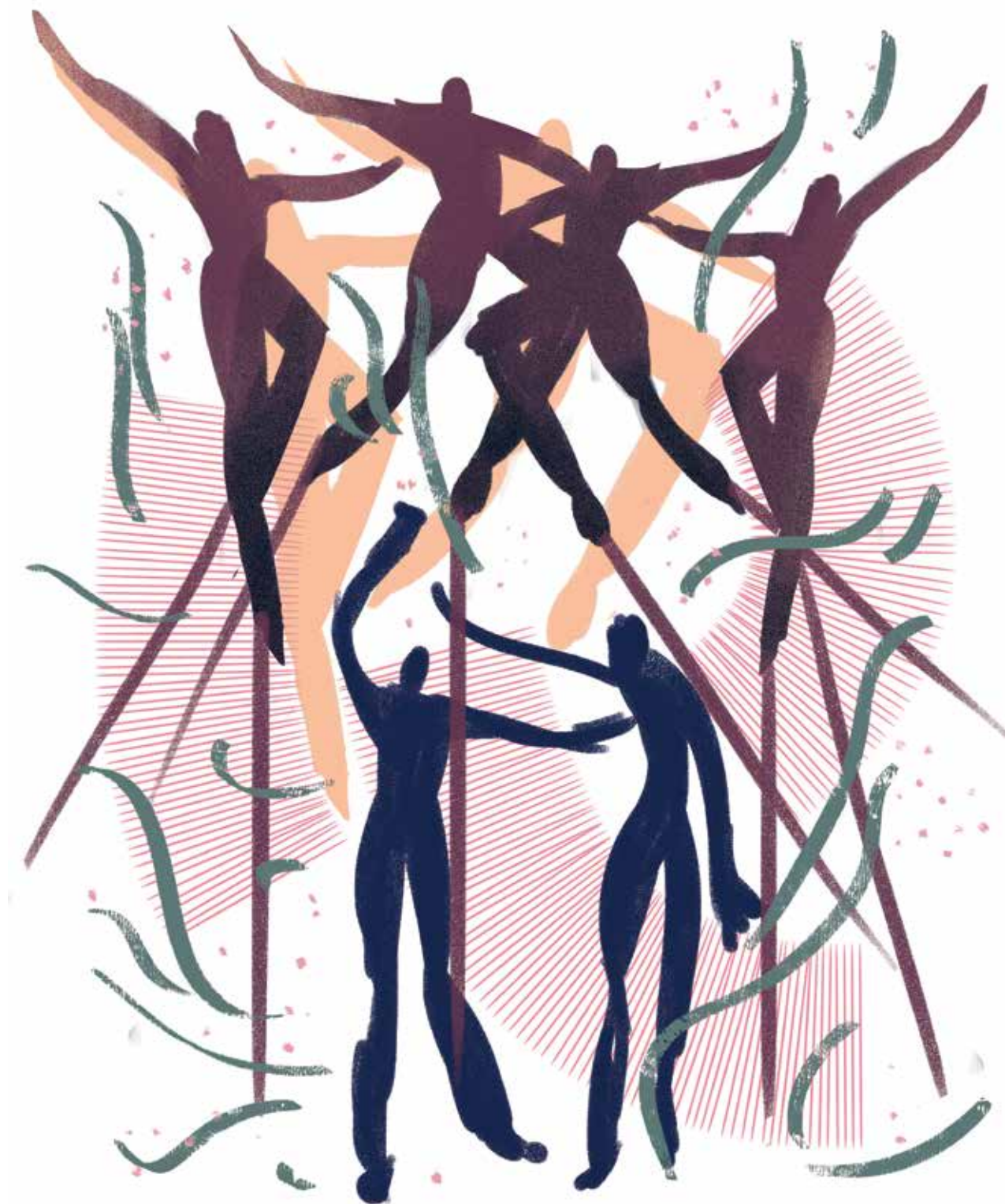
Then things started to change. Hotels, temporarily bursting at the seams with Ukrainians fleeing war, have started seeing cancellations from foreign visitors. The tourism industry, slowly emerging from the pandemic crisis, has received a new blow. People fear the war raging just 300 km away and don't want to visit "worrying" regions. The sheer brutality of the conflict means that curiosity and any desire for a little bit of war experience are far outweighed by simple fear. Most people are unconvinced by official reassurances that things are safe.

Airlines are noting major losses. Those specialising in tourist and business travel have been faring relatively well until recently. Jet2.com, a favourite of British seniors in search of a peaceful break, is noticing a worrying trend: almost 95% of flights for the coming months were cancelled within the first week of the war, forcing the airline to suspend flights from six cities in the UK to Kraków.

Paradoxically, the instinctive and immediate support offered to the victims of war, bringing Kraków into the spotlight, has not helped. The city has become associated with themes of "refugees", "immigrants" and "aid" – themes previously linked with the shores of Lampedusa in Italy, Crete in Greece and Sicily and Andalusia, where desperate people seek refuge from North Africa. Movement of NATO armies over Poland stoked the fire further, seen by many as a provocation of Russia and threat of spreading the conflict into central Europe.

The answer is clear: anyone and anything associated with refugees or unpredictable military manoeuvres is affected. Visitors from the UK, France or Germany, even those most pragmatic and sympathetic, are thinking twice about taking breaks in a city so close to the tragedies of war. We simply had to act.

Municipal marketing departments have been working hard to counter the issues, as have Kraków's airport authorities. Following negotiations, the increased movement of military planes, transporters and helicopters has been diverted to bypass Kraków. When reporting on troop movements to the Ukrainian



za marketing miasta, ale też władze krakowskiego lotniska. Na rządowym szczeblu udało się wynegocjować, aby wzmożony ruch wojskowych samolotów, transportowców czy helikopterów omijał Kraków. Relacje światowych mediów, donoszące o przerzutach wojsk na granicę z Ukrainą, pojawiły się więc z Katowic, Rzeszowa czy Lublina, praktycznie nie dotykając Krakowa.

Równocześnie miasto uruchomiło specjalne kampanie wzmacniające wizerunek bezpiecznego miasta. Zaprzęgåło do pracy lokalnych celebrytów i influencerów. Emitowało przekaz reklamowy niezwiązany z wojną. Pomogło. Ulice miasta stopniowo znów wypełniły się turystami. Rezerwacje wycieczek zaczęły powoli wracać. Wraz z ustabilizowaniem się sytuacji na froncie

border, world media focused on Katowice, Rzeszów and Lublin instead of Kraków.

Municipal authorities also launched campaigns promoting Kraków as a safe city, working with local celebrities and influencers and focusing on advertising with no mention of the war. It helped. The campaigns brought results and the streets are starting to fill with tourists once again. Bookings are starting to increase slowly. As the situation on the front is stabilising, we have been able to start making plans for the summer season, key to Kraków's tourist industry.

Interestingly, Kraków is facing a similar challenge to that seen a few years ago in Kyiv. When I visited the capital of Ukraine in 2015, I was terrified by the war raging in nearby Donbas. But I was invited especially to be

shown that Kyiv is stable and safe. "Don't worry, Donbas is 700 km away. The war is far from here, you are 100% safe in Kyiv", I was assured by my host Anton Taranenko, representative of Kyiv's promotional department. We made a bet: if I could find any signs of conflict in Kyiv, he would buy me a bottle of fine wine.

I found nothing so I never got to taste the wine. Seven years have gone by, and now I am explaining to my foreign visitors that Kraków is in no danger of war or a humanitarian crisis. I've had many interesting conversations, for example with a retired American journalist who previously worked at "Newsweek" and NBC. She came to Kraków in March as a volunteer, expecting to find the city full of panic and disarray. She spent three



w Ukrainie można było zacząć planować – tak ważny dla krakowskiej branży turystycznej – sezon letni.

Co ciekawe, Kraków stanął przed podobnym wyzwaniem, co kilka lat temu... Kijów. Kiedy odwiedziłem w 2015 roku stolicę Ukrainy, byłem przerażony perspektywą niedalekiej wojny w Donbasie. Zaproszono mnie właśnie dlatego, żeby pokazać, że w Kijowie jest stabilnie i bezpiecznie. „Nie przejmuj się. Donbas jest 700 km stąd. Wojna jest zupełnie gdzie indziej. W Kijowie na 100% nie masz się czego obawiać” – zapewniał mnie wówczas Anton Taranenko, goszczący mnie przedstawiciel kijowskiego biura promocji. Zakładał się, że jeśli pokażę mu w Kijowie jakikolwiek ślad wojennego zagrożenia, dostanę butelkę świętego wina.

Nie znalazłem. Wina nie posmakowałem. Minęło siedem lat. Teraz ja tłumaczę moim zagranicznym gościom, że Krakowa nie dotkną ani wojenna pożoga, ani kryzys humanitarny. Miewam ciekawe rozmowy, np. z emerytowaną dziennikarką amerykańskiego „Newsweeka” i stacji NBC, która w marcowe dni przyjechała do Krakowa, aby zostać wolontariuszką. Spodziewała się miasta w wojennej nerwicy. Spędziła urocze trzy tygodnie, pomagając za dnia w centrach pomocy Ukraińcom, a wieczorami sącząc wino na tętniącym zabawą Kazimierzu.

„Rafał, musicie o tym mówić. Tu jest bezpiecznie, wspaniale, życzliwie. Powinniście to jakoś sprzedać w świecie” – słyszę.

Piszę do Antona: „Jak sobie radzicie w trudnych czasach?”. Odpisuje: „Nie jest łatwo, ale według danych naszego portalu Visit Ukraine zainteresowanie cudzoziemców wizytą w Ukrainie wzrosło trzykrotnie. A według przewodników na ulicach Kijowa widać dużą liczbę obcokrajowców”.

Choć to wciąż „turystyka wojenna” i nie ma mowy o powrocie – na razie – do normalności, już teraz widać, z jakimi wyzwaniami Kraków będzie się mierzyć przez najbliższe sezony. Rosnące zainteresowanie turystów z zachodu Europy czy USA miastami Rumunii, Bułgarii czy Ukrainy obserwowano już wcześniej. Teraz jednak, na fali największego europejskiego konfliktu zbrojnego od czasów II wojny światowej, mapę turystycznych punktów w tej części kontynentu może czekać przetasowanie.

Wojna zmienia perspektywę. Inaczej ustawia wektory. Zaburza ceny, kreuje nowe trendy, rysuje świat na nowo. Jej ślady pozostają na długo. Bardzo długo. Wiem, co mówię. Mieszkam w mieście, które melekami wozi turystów z Rynku do Fabryki Schindlera, na plac Bohaterów Getta, do obozu Plaszow...●

weeks helping out at aid centres during the day and sipping wine in delightful Kazimierz in the evenings. “Rafał, you have to talk about it! Kraków is safe, beautiful, welcoming. You must tell everyone!”

I write to Anton: “How are you coping with everything?” I hear back: “It’s not easy, but according to the Visit Ukraine website, interest in visiting Ukraine among foreigners has increased threefold. According to tourist guides, there are plenty of visitors from abroad in Kyiv.”

While it’s still “war tourism” and there’s no question of returning to normal for the foreseeable future, the challenges Kraków will face in the coming seasons are becoming simpler. Tourists from western Europe and the US have been increasingly interested in visiting Romania, Bulgaria and Ukraine. However, in the wake of the greatest armed conflict in Europe since the Second World War, the map of tourist destinations in our part of the continent is being rearranged.

War changes everything: it shifts perspective, affects prices, shapes new trends, draws the world anew. It leaves deep, long-lasting scars. I know what I’m talking about. I live in a city where tourists are driven in golf carts from the Main Market Square to the Schindler Factory, to the former ghetto and the Plaszow camp...●

Nowa
odslona
już wkrótce



Komnaty królewskie

Wawel





**"A GIFT CARD?
WHAT A NICE
SURPRISE!"**

Make a gift that can
please everyone.

**GK | GALERIA
KRAKOWSKA**